



Artysta chce odbudować warsztat

Mirostaw Świerczek marzy o odbudowaniu pracowni po pożarze.

str. 3

Gdzie jest wikary i katecheta?

str. 4

Dużo zgonów. Cmentarze się zapełniają

str. 4

Po ulicach przeszły Orszaki Trzech Króli

str. 14-15, 16, 20



Zagrożeni ptasią grypą

Okolice Sławęcina znalazły się w strefie zagrożenia ptasią grypą. Mieszkańcy podchodzą do tego spokojnie.

str. 19

Skatował ofiarę na śmierć

str. 8

Zbrodnia przy ulicy Drzymały. 24-latek podczas libacji alkoholowej zaatakował chojniczanina. Pobił go i zostawił na śmierć. Waldemar M. może spędzić za kratkami co najmniej pięć lat.



Czerszczanin zginął na miejscu



Mieszkaniec Czerska w bmw zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z innym autem. Był uwięziony we wraku, a reanimacja nie przyniosła już rezultatu.

str. 6

REKLAMA

Gramy z Biało-Zielone Ladies Gdańsk

WSPIERAMY POMORSKI SPORT



SPR Polska sp. z o.o.
Biuro Czersk

ul. Dworcowa 19
89-650 Czersk

tel: +48 731 954 610
+48 791 801 301

e-mail:
kontakt@spr-polska.eu

SPR Polska
złotym partnerem
MKS Chojniczanka
Chojnice





Zachowanie Beniamina zmieniło się z dnia na dzień.

Beniamina czeka jeszcze wiele wizyt u specjalistów

– Chcę, żeby w przyszłości syn był w miarę samodzielny – mówi Mariola Siuda, mama chorego Beniamina Siudy. Na rzecz mieszkańca Charzyków można przekazywać darowizny i 1 procent podatku.

Historia Beniamina jest niezwykła. Do 17 miesiąca życia chłopczyk prawidłowo się rozwijał. – *Rzadko chorował, uwielbiał bawić się z dziećmi, naśladował je, wypowiadał pierwsze słowa, rysował, pisał* – wspomina pani Mariola.

Z dnia na dzień

Nagle wszystko się zmieniło. Chłopczyk przestał reagować na swoje imię, nie zauważał osób z najbliższego otoczenia, wyrwał sobie włosy z głowy, uderzał nią o ścianę czy podłogę. Nie potrafił prawidłowo trzymać kredki. – *Przy większym hałasie zakrywał uszy. Nie mogłam wejść z nim do większych sklepów czy też na place zabaw, bo kończyło się to ucieczką i płaczem* – dodaje Mariola Siuda. Zmiany w zachowaniu spowodowały, że rodzice zaczęli szukać pomocy u specjalistów.

Po kilku miesiącach obserwacji stwierdzono u Beniamina autyzm.

Specjalne masaże

I tak od 2017 roku chłopiec jest pod opieką wielu specjalistów. Dzięki ich zaangażowaniu poprawił się

dietetyka, który ze względu na dużą wybiórczość pokarmową włączył mu suplementację i zmianę jedzenia. – *Syn ma również nadwrażliwość słuchową. Potrzebuje docisku, w szczególności głowy, dlatego też raz w tygodniu uczęszcza na specjalne masaże* – informuje.

Drogie leczenie

Na chwilę obecną rodzina robi wszystko, by pomóc synowi, aby w przyszłości mógł być w miarę samodzielny. W lutym tego roku chłopiec ma wizytę u doktora Roberta Śmigła we Wrocławiu, który zajmuje się dziećmi z rzadkimi chorobami. Ceka go również wizyta w Poradni Metabolicznej w Poznaniu. – *To wszystko generuje dodatkowe koszty, więc jeśli ktoś może pomóc, to proszę o wsparcie w leczeniu syna* – dodaje Mariola Siuda.

tekst Danuta Niedzielska,
fot. arch. prywat.

Darowiznę można przekazać na konto: Fundacja Miej Serce, ul. Jankowicka 9, 44-201 Rybnik, bank PKO BP 20 1020 2472 0000 6202 0364 1610 tytułem: Beniamin Siuda – Subkonto nr 101596602. 1 proc. – KRS 0000 368 135, cel szczegółowy: Beniamin Siuda 101596602.

kontakt wzrokowy, chłopiec zaczął wypowiadać pierwsze słowa. Jeździ też na turnusy rehabilitacyjne. – *Niestety tylko raz do roku ze względu na wysokie koszty* – dodaje pani Mariola. W 2020 roku po badaniach genetycznych stwierdzono u Beniamina trzy mutacje na genie. Po kolejnych badaniach musiał zmienić dietę. Jest pod opieką

Rozbił butelkę na głowie kolegi

39-letni mężczyzna pił alkohol z dwoma kompanami, a następnie zaatakował jednego z nich. Chojniczanie usłyszały zarzuty uszkodzenia ciała przy użyciu butelki.

We wtorek 4 stycznia policja interweniowała w jednym z mieszkań na terenie Chojnic. Na miejscu funkcjonariusze zastali poszkodowanego 33-latka z licznymi ranami głowy oraz współmieszkającego z nim mężczyznę, który zadzwonił po pomoc. Okazało się, że w mieszkaniu, do którego zostali wezwani mundurowi, trzej mężczyźni spożywali wcześniej alkohol. W trakcie spotkania wywiązała się kłótnia. Podczas awantury mieszkaniec Chojnic uderzył kilkakrotnie 33-latka butelką w głowę. Kiedy

policjanci dotarli na miejsce zdarzenia, podejrzanego już tam nie było. Mundurowi znaleźli go jednak dwie godziny po otrzymaniu zgłoszenia.

Pokrzywdzony z obrażeniami ciała trafił do szpitala, a 39-latek – do policyjnej celi. Zatrzymany usłyszał zarzut uszkodzenia ciała. Za to przestępstwo, w zależności od rodzaju obrażeń, grozi dwa lub pięć lat pozbawienia wolności.

oprac. ap

Ukradł biżuterię zaprezentowaną przez sprzedawcę

Kryminalni z Chojnic zatrzymali 24-letniego mężczyznę podejrzanego o kradzież złotej biżuterii z lombardu. Grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Policjanci z chojnickiego wydziału kryminalnego pracowali nad sprawą

kradzieży biżuterii o wartości blisko 4 tys. zł. Do rabunku doszło na po-

czątku stycznia, kiedy 24-latek chciał kupić w lombardzie złoty łańcuszek. Sprzedawca pokazał mu kilka wybranych przedmiotów, a wtedy sprawca chwycił paletę z wyłożonym złotem i wybiegł ze sklepu.

Mundurowi szybko wytypowali sprawcę przestępstwa i następnego dnia zatrzymali podejrzanego. – *Mężczyzna został doprowadzony do jednostki policji, gdzie został przesłuchany w związku z tą sprawą i usłyszał zarzuty* – mówi rzeczniczka policji w Chojnicach Justyna Przytarska. W trakcie przesłuchania chojniczanie przyznał się do popełnienia przestępstwa. Grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

oprac. ap,

fot. KPP w Chojnicach



Zatrzymany 24-latek w asyście policji.



Masz problem ze swoją fotowoltaiką?
Twój instalator nie odzywa się...

CEO wychodzi na pomoc jako specjalista serwisowy



DZIAŁAMY NA TERENIE
WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO ORAZ
KUJAWSKO-POMORSKIEGO



ZADZWOŃ!
530 163 326

SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY, ABY

CIESZYĆ SIĘ CAŁKOWITYM BEZPIECZEŃSTWEM I FUNKCJONALNOŚCIĄ SVOJEJ INSTALACJI



ZNAJDŹ NAS I OBSERWUJ [ceo.odnawialna](https://www.facebook.com/ceo.odnawialna)



kontakt@ceo-odnawialna.pl



www.ceo-odnawialna.pl

Mirośław Świerczek: Wszystko zaczęło się od nowa



Z maszyn niewiele zostało.

– Gdy wybuchł pożar, spaliśmy z żoną w domu. Obudziła nas sąsiadka – mówi Mirośław Świerczek z Męcikała. Obok płonęły garaż i pracownia rzeźbiarska. Właściciele już tylko mogli patrzeć, jak ogień pochłania wszystko. – Praktycznie mało co udało się uratować z moich narzędzi – dodaje artysta. Teraz trwa zbiórka na to, by pan Mirośław mógł odbudować swój warsztat i dalej parać się swoim hobby. Straty wycenia bowiem na 100 tys. zł.

Mirośław Świerczek to znany artysta, który pasjonuje się rzeźbieniem w drewnie. Jego przygoda z rękodziełem zaczęła się, gdy pan Mirek był nastolatkiem. – Do ojca przyjechał znajomy i poprosił, by zrobił podkładki pod poroża. Była to okazja dla mnie, żeby trochę zarobić. Wyszło całkiem dobrze – wspomina. Pierwsza rzeźba, jaką wykonał, była czymś na kształt afrykańskiej maski. – Pamiętam, jak lśniła na czarno, gdy

ją wysmarowałem czarną pastą do butów – mówi z uśmiechem. Jednak z tego dzieła nie był zadowolony i chciał je spalić. Potem na długi czas maska trafiła do kartonu i była przechowywana w szafie wraz z innymi rzeźbami. – Kiedyś przyjechał jeden pan i chciał coś kupić. Otworzyłem ten karton i ta maska go zachwyciła. Mówił „Boże, jakie to piękne” i że czegoś takiego szukał – wspomina pan Mirośław.



Niewiele zostało też z garażu.

Pod tym adresem można wspomóc zbiórkę
<https://zrzutka.pl/rzezba-w-drewnie>



Rzeźbiarz pokazuje to, co udało się uratować i jeszcze da się wykorzystać. Jest tego niewiele.



Mirek Świerczek kilka prac ma u siebie w domu.

Na wieży

Tak naprawdę fachem rzeźbiarskim zajął się, gdy wrócił z wojska i założył rodzinę. – To były takie czasy, że nie było pracy, a pieniądze były potrzebne – mówił. Owszem, pracował na przeciwpożarowej wieży obserwacyjnej w Gieldonie i w wolnej chwili tworzył tam swoje prace. – Tam siedziałem i rzeźbiłem – wspomina. Mimo że jako mały chłopak podpatrywał dziadka i ojca, jak dłubali w drewnie, to tak naprawdę jego mentorem w tej sztuce był jego wujek – Hubert. – Pochodził z Grudziądza. Z tego co wiem, część jego prac znajduje się w Muzeum Etnograficznym w Toruniu – wspomina. To właśnie jego wuj dawał mu wszelakie wskazówki, jak zachować proporcje w drewnie, przynosił specjalistyczne książki, mówił jak trzymać drewno, żeby się nie zranić. – Nauczył też męża, jak ostrzyć dłuta – dodaje Dorota Świerczek, żona artysty.

Z duchem czasu

I tak pan Mirośław stał się jednym z najbardziej znanych rzeźbiarzy w regionie. Można go spotkać na plenerach, jarmarkach rękodzielniczych. Jego prace cieszyły się dużym uznaniem. To nie tylko rzeźby, płaskorzeź-

by ludowe i sakralne, ale też praktyczne rzeczy jak świeczniki, numerki na domy. – Zawsze szedłem z duchem czasu, gdy coś było modne i się sprzedawało, też to robiłem – wspomina. Swoje prace wykonuje głównie w drewnie liściastym, m.in. dębie, lipie. Swoje dzieła tworzył w pracowni, która znajdowała się obok domu. To był budynek drewniany. W jednej jego części znajdował się garaż, a za ścianą był warsztat. Specjalista miał w pracowni mnóstwo narzędzi i sprzętu. – To nie był jakiś marketowy sprzęt, to były maszyny już z górnej półki – mówi. Były tam m.in. heblarka, tokarka, frezarka, zrobiona też specjalistyczna maszyna, piły spalinowe, dłuta, bejce itd., czyli to wszystko, co jest potrzebne do pracy artysty.

Ogień na drzewach i trawniku

To wszystko spłonęło w kilka chwil. Pożar w budynku wybuchł pod koniec grudnia. – Spaliśmy wtedy z żoną w domu. Nic nie słyszeliśmy. Obudziła nas sąsiadka, która już widziała ścianę ognia – mówi pan Mirośław. Sam nie był w stanie ratować dobytku, mimo prób. Doznał oparzeń części ciała. Temperatura była tak wysoka, że mał-

żonkowie już mogli tylko patrzeć na ogień, jak przeskakuje na drzewa, trawnik, jak co chwila wybucha coś z wnętrza. Obawiali się, że płomienie przeskoczą na dom, ponieważ już rynny zaczęły się topić i pękać szyby w oknach od wysokiej temperatury. – Wziąłem żonę, kota i staliśmy przed domem. Czekaliśmy na przyjazd straży – wspomina. Strażacy ochronili dom przed pożarem. Niestety z garażu, warsztatu i tego, co się w nich znajdowało, praktycznie nic nie zostało. Najcenniejszy sprzęt uległ spaleni. – Straty wyceniam na 100 tys. zł – mówi pan Mirośław. Przypada, że po pożarze trudno mu było nawet o tym wszystkim mówić. Mieszkaniec Męcikała pracuje zawodowo, jego żona także, ale na chwilę obecną nie są w stanie samodzielnie odbudować warsztatu. Dlatego na zrzutka.pl jest prowadzona zbiórka na to, by rzeźbiarz mógł dalej kontynuować swoje hobby. – Na start potrzebny mi jest garaż, żebym mógł tam stworzyć pracownię, przydałaby się piła spalinowa. Wszystko muszę zacząć od początku – mówi.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

SERWIS SAMOCHODOWY
Wszystko, czego potrzebuje Twoje auto!

- ✓ Naprawa elektromechaniki pojazdowej
- ✓ Komputerowa diagnostyka silnika
- ✓ Naprawa układów wtryskowych i układów ABS i AIRBAG
- ✓ Bieżące przeglądy i naprawy mechaniczne
- ✓ Serwis i przechowalnia opon
- ✓ Naprawa alternatorów i rozruszników
- ✓ Naprawa zawieszenia, regulacja geometrii w systemie 2D
- ✓ Obsługa i naprawa układów klimatyzacji

BOSCH Service
STENCEL

89-600 Chojnice, ul. Bytowska 59,
tel. 52 397 10 60
www.stencil.bosch-service.pl

PLANDEKI PRO-PLAN
PRODUKCJA • NAPRAWA

PLANDEKI PRZEŻROCZyste DO ALTAN OGRODOWYCH!

OFERUJEMY PLANDEKI NA:

- SAMOCHODY CIĘŻAROWE • DOSTAWCZE
- PRZYCZEPY ROLNICZE • HALE NAMIOTOWE

DOJEŻDŻAMY DO KLIENTA!

tel. 604 162 542 • 501 745 796
e-mail: pro-plan@wp.pl • www.pro-plan.com.pl

Dużo zgonów w Polsce. Zapełnia się też chojnicki cmentarz

W 2020 roku w Polsce zmarło ponad 477 tys. osób. Jak podaje GUS, był to najtragiczniejszy współczynnik zgonów od blisko 50 lat. Jak pod tym względem kształtuje się miniony rok?

Liczba zgonów to jedna z danych sprawdzanych przez Główny Urząd Statystyczny. Publikacja „Sytuacja demograficzna Polski do 2020 r. Zgony i umieralność” pojawiła się na stronie GUS-u na początku tego roku. W dokumencie można znaleźć m.in. informacje na temat kształtowania się liczby i struktury zgonów w latach 1950-2020 wraz z analizą czynników wpływających na obserwowane zmiany.

Gwałtowny wzrost śmiertelności

Jak wynika z raportu, pandemia w sposób szczególny wpłynęła na przebieg zjawisk demograficznych w 2020 r., pogłębiając niekorzystne trendy obserwowane na przestrzeni ostatnich lat. Od 2012 roku liczba ludności w Polsce stopniowo się

zmniejsza (z wyjątkiem nieznaczniego wzrostu w 2017 r.), a natężenie zgonów do 2019 r. nie zmieniało się istotnie. Jednak w 2020 r. nastąpiła gwałtowna zmiana – zmarło ponad 477 tys. ludzi. Jest to o prawie 68 tys. przypadków więcej niż rok wcześniej. Dla porównania, w 2019 r. w ciągu 49 tygodni zmarło ponad 383 tys. osób.

Zakończony niedawno 2021 r. był jeszcze bardziej tragiczny. Jak podaje GUS, w pierwszych 49 tygodniach zmarło 475 047 osób. W analogicznym okresie roku poprzedniego zmarło 438 004 osoby. Jak pod tym względem przedstawia się sytuacja w powiecie chojnickim? W 2020 roku w gminie Konarzyny zmarło 22 osoby, natomiast rok później – 12. Z kolei

w gminie Brusy i samym mieście w tym samym okresie odnotowano kolejno 149 i 139 zgonów. Natomiast w gminie i samym mieście Czersk w 2020 r. umarło 241 osób, a rok później – 282. Z kolei w 2020 r. w mieście i gminie Chojnice zmarło 528 osób. Statystyk za ubiegły rok brak, ponieważ wciąż trwa opracowywanie raportu. Są za to dane od administracji cmentarza komunalnego w Chojnicach. Wiadomo, że w 2020 r. na cmentarzu komunalnym w Chojnicach pochowano 375 osób, a rok później – 424 osoby.

Główne przyczyny zgonów

Jak podaje GUS, za wyższą umieralność w największym stopniu odpowiada pandemia COVID-19. Bez-

pośrednie ofiary wirusa stanowią ok. 60 procent odnotowanego wzrostu umieralności. W roku 2021 w Polsce z powodu koronawirusa zmarło łącznie 68 506 osób. To ponad dwa razy więcej niż rok wcześniej. Ponadto głównymi przyczynami zgonów są choroby układu krążenia i nowotwory, odpowiadają one niemal za 70 proc. wszystkich przypadków.

Jedną z konsekwencji wyższej umieralności jest zapełnianie się cmentarzy. Tak dzieje się między innymi na nekropolii w Chojnicach. Cmentarz komunalny w Chojnicach pomału się zapełnia. Zaczyna brakować miejsc grzebalnych. W związku z tym planuje się powiększenie nekropolii. Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Chojnicach burmistrz **Arseniusz Finster** przyznał, że na cmentarzu komunalnym zaczyna brakować miejsca. – *Większa ilość pochówków, zapewne związana tak-*

że z sytuacją covidową sprawiła, że cmentarz komunalny pomału się zapełnia – mówił dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej **Jarosław Rekowski**.

W związku z tym planuje się powiększenie nekropolii o teren obecnego zagajnika na tyłach cmentarza. Teren ma zostać powiększony o około dwa hektary. – *W tym roku w planach jest przygotowanie dokumentacji technicznej. Wszystko musi zostać odpowiednio przygotowane, aby spełniało wymogi i oczekiwania ludzi, związane z wyznaczeniem miejsca pod groby dziecięce lub kolumbarium* – zaznaczył Jarosław Rekowski.

**Anna Piętaszewska,
Iwona Papierowska**

Gdzie się podział wikary z parafii przy Wiśniowej?

– Jako parafianie chcielibyśmy wiedzieć, dlaczego ksiądz wikariusz został odwołany – mówi Czytelnik „Czasu Chojnic”. Chodzi o kapłana z parafii św. Jadwigi Królowej w Chojnicach, który już tam nie pełni posługi.

O sprawie i wątpliwościach z nią związanych poinformował nas jeden z Czytelników. Jak mówił nasz rozmówca, ksiądz decyzją biskupa został wcześniej powołany do tego, by być wikariuszem w parafii św. Jadwigi Królowej w Chojnicach. – *Nagle został odwołany, a nikt nie mówi dlaczego* – dodaje mężczyzna. Kapłan długo nie popracował w tej parafii. – *Był u nas od 20 sierpnia. Tuż przed świętami bożonarodzeniowymi został odwołany* – mówi **Jerzy Sikora**, proboszcz parafii św. Jadwigi Królowej w Chojnicach. Jakże były przyczyny takiej decyzji biskupa? Tego duszpasterz nie chciał powiedzieć. – *W tej kwestii nie będę udzielał komentarza* – zaznacza. Póki co parafia funkcjonuje więc bez wikariusza. – *Nowego nie mamy. Czekamy, czekamy* – dodaje proboszcz.

Zadzwoń i odszedł

Wikariusz uczył też religii w szkole katolickiej w Chojnicach. – *Ksiądz do mnie zadzwonił i powiedział, że nie może być katechetą od stycznia i się pożegnał. Co się więcej pod tym kryje, tego nie wiem* – mówi **Marian-na Ziarno**, dyrektorka Wspólnoty Szkół Katolickich w Chojnicach. Kapłan zniknął już z zakładki „Kadra” na stronie internetowej placówki, a jego obowiązki szkolne przejęła siostra zakonna.

Bez komentarza

Rzecznik prasowy diecezji pelplińskiej, jak to zazwyczaj w podobnych sprawach bywa, niewiele mówi. – *Diecezja nie komentuje zmian personalnych* – mówi ksiądz **Ireneusz Smagliński**. Nieoficjalnie mówi się, że kapłan miał „kryzys wiary”. Natomiast na stronie internetowej diecezji przy nazwisku

kapłana pojawił się wpis mówiący o tym, że ów został suspendowany. Suspensa (zawieszenie), to w skrócie kara kościelna polegająca na zakazie lub ograniczeniu suspen-



DANE BIOGRAFICZNE

Rok urodzenia: 1983 r.

Rok i miejsce święceń: [nazwisko], Pelplin

Parafia pochodzenia: Parafia pw. [nazwisko]

AKTUALNY URZĄD

- Kapłan suspendowany od 2021 r.**

dowanym kapłanom możliwości pełnienia przez nich czynności im przynależnych z racji stanu, funkcji odprawiania mszy świętej, wykonywania jurysdykcji, nauczania,

podejmowania aktów władzy, pobierania dochodów.

**tekst Danuta Niedzielska,
grafika: strona
Diecezji Pelplińskiej**

Dziewczynkę przetransportowano helikopterem do szpitala

W piątek na trasie Leśno – Przymuszewo doszło do groźnego wypadku. Poszkodowana została siedmioletnia dziewczynka.

Za kierownicą opla siedziała 32-letnia mieszkanka gminy Brusy. – *Kobieta jadąca w kierunku Le-*

śna nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze. Wpadła w poślizg i uderzyła w drze-



Samochód wypadł z drogi na śliskiej jezdni.

wo – mówi **Justyna Przytarska**, oficer prasowa chojnickiej policji. Ucierpiała siedmioletnia dziewczynka. – *Dziecko miało wyraźny uraz głowy* – mówi **Henryk Koźlewicz**, oficer prasowy KP PSP w Chojnicach. Jak dodaje strażak, oboma poszkodowanymi przed przyjazdem służb zaopiekowała się osoba, która była świadkiem tego zdarzenia. Na miejscu, poza strażakami z Leśna i Chojnic, działał też Zespół Ratownictwa Medycznego. – *Kierownik zespołu po przeprowadzeniu badań zdecydował o wezwaniu śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego* – dodaje Koźlewicz. Strażacy zabezpieczyli więc lądowisko w pobliżu miejsca zdarzenia i czekali aż do odlotu śmigłowca. – *Kierująca była trzeźwa. Kobięcie zatrzymano prawo jazdy, a okoliczności zdarzenia wyjaśniają funkcjonariusze z Posterunku Policji w Brusach* – informuje Justyna Przytarska.

**tekst Danuta Niedzielska,
fot. OSP w Leśnie**

Problemem lampa, która nie świeci

Nasz Czytelnik zgłosił problem niedziałającej od dłuższego czasu lampy. Jak zaznacza mieszkaniec Chojnic, już dwukrotnie interweniował w tej sprawie. Jednak latarnia do tej pory nie świeci. Szef wydziału komunalnego zapewnia, że ponaglono firmę w związku z naprawą usterki.

Sprawę problemu z niedziałającą oświetleniem ulicznym zgłosił nasz Czytelnik. Jak zaznacza mieszkaniec ulicy Andrzeja Modrzewskiego, od dłuższego czasu w tym rejonie szwankuje lampa. – *Na deptaku od ulicy Gdańskiej do kościoła znajdującego się przy ulicy Obrońców Chojnic są trzy lampy i jedna z nich, ta środkowa, nie działa. Jest tam ciemno, a dodatkowo na chodniku są duże oblodzenia, co stanowi spore utrudnienie dla spacerujących tą trasą ludzi* – zaznacza. Jak dodaje chojniczanin, sprawę zgłaszał już dwukrotnie. Pierwszy raz około 10 grudnia informował o tym fakcie energetykę, a drugi raz zgłosił problem do Urzędu Miasta w Chojnicach. Niestety, do tej pory lampy nie udało się naprawić.

Jak przyznaje dyrektor wydziału komunalnego, ten problem jest mu znany. – *W tej okolicy nie świeci więcej niż jedna lampa, a sprawa już została zgłoszona. Jednak w przypadku, kiedy nie działa tylko jedna latarnia, na interwencję trzeba czekać nieco dłużej, ponieważ nikt specjalnie nie przyjedzie z jedną żarówką. Jeśli tych zdarzeń jest więcej, możemy liczyć, że problem zostanie rozwiązany szybciej. We wtorek ponagliliśmy firmę w sprawie naprawy oświetlenia ulicznego w tym rejonie* – mówił **Jarosław Rekowski**.

Zamieszanie wokół wykształcenia wiceburmistrza

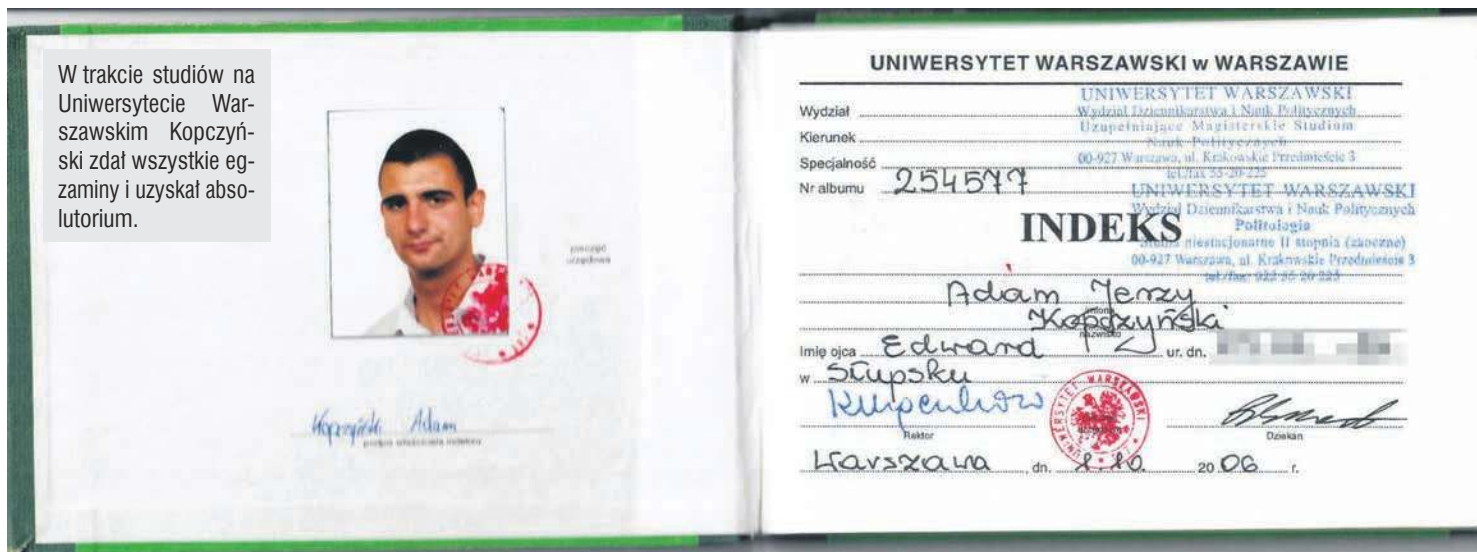
Kopczyński: Nigdzie nie posługiwałem się tytułem magistra

Jakie studia ukończył wiceburmistrz Adam Kopczyński? Takie pytanie postawił w jednym z ostatnich wpisów autor politycznego bloga Marcin Wałdoch. W trakcie kampanii wyborczej w 2018 roku Kopczyński oświadczył, że ukończył studia na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych na Uniwersytecie Warszawskim. Wałdoch przyjrzał się tym informacjom. – Kopczyński kłamał z premedytacją. Uważam, że w tej sytuacji powinien ustąpić z fotela wiceburmistrza – zaznacza autor bloga. Wiceburmistrz odpowiada.

Marcin Wałdoch to nauczyciel akademicki i politolog, który od lat przygląda się poczynaniom chojnickich włodarzy i je komentuje. Swoimi spostrzeżeniami dzieli się z internautami za pośrednictwem bloga. Ostatnio Wałdoch wziął pod lupę wykształcenie wiceburmistrza Adama Kopczyńskiego. Dlaczego zainteresował się tym tematem? – W Chojnicach przyglądam się każdemu, kto jest u władzy i w układzie władzy z Finsterem – wyjaśnia Wałdoch. – Uważam, że wiele działań pana Kopczyńskiego jest szkodliwych i niefortunnych. To osoba, która nie ma podejścia do sfery obywatelskiej i docierały do mnie takie sygnały z różnych organizacji. Zaczęło mnie zastanawiać, co pan Kopczyński ma do zaferowania, jakie ma kwalifikacje, co stoi za tymi działaniami. Przypomniałem sobie materiały z kampanii wyborczej i postanowiłem je sprawdzić – dodaje politolog.

Ukończył i dalej studiuje?

Marcin Wałdoch dotarł do dokumentów złożonych przez Kopczyńskiego w urzędzie miejskim. Wynika z nich, że obecny wiceburmistrz jest absolwentem Wyższej Szkoły Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej z Warszawy. Po ukończeniu 3-letnich studiów w Człuchowie Kopczyński uzyskał tytuł licencjata politologii. – Adam Kopczyński informował wyborców, że ukończył Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa na Uniwersytecie Warszawskim, a to było niezgodne z prawdą. Z nowych oświadczeń wynika, że pan Kopczyński nadal studiuje na UW od półtora roku. Skoro ukończył uniwersytet, to czemu nadal studiuje to samo? To jasne, że w 2018 roku kłamał i wprowadzał w błąd mieszkańców – uważa Wałdoch. – Próbuje sobie dodawać autorytetu i prestiżu, przypisując sobie wykształcenie, którego nie ma, a jednocześnie ukrywa rzeczywiste wykształcenie, które posiada. Uważam, że to jest nieuczciwe podejście – dodaje.



O Chojnicach powinien się wiele nauczyć

Wałdoch ma też obecnemu wiceburmistrzowi wiele do zarzucenia. – Kontaktowały się ze mną środowiska obywatelskie z Chojnic i informowały o tym, że pan Kopczyński bardzo pryncypialnie podchodzi do różnego rodzaju stowarzyszeń i fundacji. Pomimo ustaleń z burmistrzem Finsterem dotyczących funkcjonowania organizacji społecznych, pan Kopczyński samodzielnie podejmował zupełnie inne decyzje. Kierował się przy tym, według mnie, tylko swoimi partykularnymi interesami i własnym ego – mówi blogujący politolog. Ponadto, w opinii Wałdocha, wiceburmistrz nie wywiązał się z dwóch ważnych zadań. Pierwsze to budowa budżetu obywatelskiego. – Poza tym pan Kopczyński miał się zająć poprawą komunikacji na linii urząd miejski – społeczeństwo, a tak się nie stało – podkreśla bloger. Wałdoch jest zdania, że powołanie Kopczyńskiego na stanowisko zastępcy burmistrza było błędem. – To nie jest człowiek, który zna naszą kulturę i zwyczaje – zaznacza. – On o Chojnicach powinien się jeszcze wiele nauczyć. Dopiero wtedy zasłuży na to, aby być wiceburmistrzem – dodaje Wałdoch.

Do dyskusji włączyli się również członkowie Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości. W piśmie wystosowanym do burmistrza Arseniusza Finstera radni zażądali wyjaśnienia w sprawie wykształcenia zastępcy wóldarza. „Dodatkowo, jeśli informacje o celowym wprowadzaniu w błąd mieszkańców są prawdziwe, to powinny skutkować wyciągnięciem przez Pana odpowiednich konsekwencji wobec swojego zastępcy” czytamy w dokumencie podpisanym przez przewodniczącego klubu Bartosza Blumę.

Zdałem wszystkie egzaminy

Do sprawy odniósł się też Adam Kopczyński. Uważa, że atak na jego osobę przypomina kampanię wyborczą z wykorzystaniem brudnych chwytów. – Nie wiem, czy pan Bluma i pan Wałdoch poculi krew, ale mam wrażenie, że został z tego tylko ketchup – mówi wprost Kopczyński. – Skupmy się jednak na faktach. W 2018 roku startowałem w wyborach jako kandydat komitetu Arseniusza Finstera do rady miejskiej. Radnym zostałem, kiedy Maciej Polasik zrezygnował z mandatu, wówczas wszedłem na jego miejsce z listy rankingowej. W międzyczasie dostałem

od burmistrza propozycję, aby objąć stanowisko wiceburmistrza, co przyjąłem jako wyzwanie i podszedłem do tego z otwartą głową – wyjaśnia Kopczyński. Kandydat na to stanowisko musiał spełnić kilka warunków formalnych. – Jeśli chodzi o ustawę o pracownikach samorządowych, trzeba mieć wykształcenie wyższe, czyli minimum licencjat, odpowiedni staż pracy, czyli minimum sześć lat i nie być karanym. Takie warunki spełniłem – wylicza Adam Kopczyński.

Zastępca burmistrza komentuje też kontrowersje wokół swojego wykształcenia. – W kampanii podczas jednej prezentacji powiedziałem, że ukończyłem Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, ponieważ uzyskałem absolutorium. Zdałem wszystkie egzaminy i byłem gotów do obrony. Na potwierdzenie mam kopię indeksu. Z różnych przyczyn, szczególnie z powodu prywatnych problemów, nie udało mi się w tym czasie podejść do obrony. Nigdzie nie posługiwałem się tytułem magistra – wyjaśnia Kopczyński i podkreśla, że nigdy też nie wykorzystywał tytułu naukowego do budowania autorytetu. – Uważam, że autorytet buduje się codzienną pracą – zaznacza. Jakiś czas temu wiceburmistrz powrócił na uniwersytet. Od 1,5 roku ma prawa studenckie i planuje ukończyć studia jeszcze tego lata. – Za pół roku będę bronił pracę magisterską. Postawiłem to sobie to za punkt honoru – zapewnia.

Czuję się w 100 procentach chojniczaninem

Adam Kopczyński nie pozostaje dłużny wobec oskarżeń Wałdocha. – Jestem zawiedziony postępowaniem pana Wałdocha, który na

każdym kroku powtarza, że jest nauczycielem akademickim. Znam wielu nauczycieli akademickich, którzy będąc politologami, starają się być obiektywni. Pan Wałdoch reprezentuje pewną scenę polityczną, bo w czasie wyborów do parlamentu reprezentował ugrupowanie Konfederacji. Zastanawiam się więc: czy ktoś, kto pełni funkcję nauczyciela akademickiego, z drugiej strony może być działaczem politycznym wspierającym tylko ludzi o konkretnych poglądach? To według mnie trochę się gryzie – mówi wiceburmistrz. Adam Kopczyński nie zgadza się także ze stwierdzeniem, że jako „człowiek z zewnątrz” nie rozumie lokalnej kultury. – Te zarzuty przyjmuję z uśmiechem – mówi wprost i dodaje, że z Chojnic pochodzi jego żona i tutaj też urodziła się jego córka. – Czuję się w 100 procentach chojniczaninem i dla tego miasta staram się robić jak najwięcej – wyjaśnia.

W obronie Kopczyńskiego staje burmistrz Arseniusz Finster. W odpowiedzi na pismo Bartosza Blumy wóldarz wyjaśnia, że jego zastępca spełnia wszystkie wymogi potrzebne do objęcia stanowiska. „Zamieszczone w przestrzeni publicznej przez pana Adama Kopczyńskiego wyjaśnienia w tym zakresie są wystarczające, zaś pana sugestie o ich niekompletności są nieuprawnione” – pisze burmistrz. Ponadto Finster oświadczenie Blumy uważa za „kaśliwe” i „dyskryminujące”. „Pracę mojego zastępcy i jego kwalifikacje oceniam wysoko, czemu daje on wyraz żmudną codzienną pracą na rzecz miasta Chojnice i jego mieszkańców” – dodaje na zakończenie burmistrz.

tekst Anna Piętaszewska,
fot. arch. prywatne



Czerszczanin zginął na miejscu wypadku



Bmw najbardziej zniszczone było od strony kierowcy.



Oplem podróżował mieszkaniec gminy Tuchola.



Kierowca bmw był zakleszczony we wraku.



Bmw jechało w stronę Czerska, a opel – Tucholi.

34-letni Tomasz z Czerska to ofiara wypadku na drodze wojewódzkiej z Czerska do Tucholi. Mężczyzna kierował bmw, które uderzyło w jadącego z naprzeciwka opła.

Tragiczne zdarzenie miało miejsce w nocy z 10 na 11 stycznia na drodze wojewódzkiej 237, konkretnie na odcinku pomiędzy Woziwodą a Klockiem, na terenie powiatu tucholskiego. Strażacy przyjęli zgłoszenie o wypadku w samym Klocku – był to 13 kilometr drogi wojewódzkiej. Służby zostały wezwane na miejsce około godziny 00.35. Tam zastały dwa mocno rozbite auta: bmw serii 3 i opła astrę kombi. – *Nastąpiło zderzenie czołowo-boczne tych samochodów. W bmw podróżowali kierowca i jeden pasażer, oplem tylko kierowca. Dowódca akcji zdecydował,*

że pierwszą czynnością musi być ewakuacja kierowcy bmw. Pasażer z bmw i mężczyzna z opła wydostali się z pojazdów o własnych siłach. Natomiast poszkodowany z bmw był nieprzytomny. Przy użyciu sprzętu hydraulicznego udrożniono do niego dostęp i ewakuowano na zewnątrz – relacjonuje dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Tucholi Mirosław Januszewski.

Zginął czerszczanin

Strażacy natychmiast przystąpili do resuscytacji krążeniowo-oddechowej, korzystali też z defibrylatora. Poszkodowanego przejął następnie zespół ratownictwa medycznego,

który kontynuował resuscytację. Ostatecznie odstępiono od czynności ratunkowych. Czynności życiowe bowiem nie powróciły, mężczyzna zmarł na miejscu. Ofiara zdarzenia to **Tomasz L.**, 34-letni mieszkaniec Czerska. Do szpitala trafił kierujący oplem astrą. 28-latek miał skarżyć się na ból w okolicach klatki piersiowej. Akcja służb trwała do godziny 5.49, czekali między innymi na przyjazd prokuratora. Droga była zatem całkowicie zablokowana przez około 5 godzin. Na miejscu działały po jednym zastępie JRG Tuchola i OSP Legbąd, policja, a także dwa zespoły ratownictwa medycznego.

Zjechał na przeciwny pas

Sprawę wypadku badają teraz policja i prokuratura. – *Funkcjonariusze ustalili wstępnie, że kierowca pojazdu marki bmw na łuku drogi stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącym z przeciwka samochodem marki Opel. W wyniku tego zdarzenia kierowca bmw poniósł śmierć na miejscu. Oplem podróżował 28-letni mieszkaniec gminy Tuchola. Mundurowi sprawdzili jego stan trzeźwości. Mężczyzna był trzeźwy. Po-*

licjanci zabezpieczyli ślady, wykonali oględziny miejsca oraz rozbitych pojazdów. Tucholscy śledczy, pod nadzorem prokuratora, wyjaśniają okoliczności tego tragicznego w skutkach wypadku drogowego

– podaje **Łukasz Tomaszewski**, oficer prasowy tucholskiej policji.

tekst Kamil Tajl, sta, fot. KP PSP w Tucholi, OSP w Legbądzie, nadesłane

OGŁOSZENIE PŁATNE

Podziękowanie

dla Burmistrza Chojnic **Arseniusza Finstera**
i Wójta **Zbigniewa Szczepańskiego**
za skuteczną interwencję w sprawie
zawarcia umowy na dostawę gazu
dla Spółdzielni Mieszkaniowej w Chojnicach z PGNiG.

Członek Zarządu
ds. finansowych
Główny Księgowy

Mgr Agnieszka Pankau

Przewodniczący Rady Nadzorczej
Spółdzielni Mieszkaniowej
w Chojnicach

Marek Bona

Podziękowanie dla Pana Posła na Sejm RP Aleksandra Mrówczyńskiego

Szanowny Panie Pośle,

proszę przyjąć wyrazy wdzięczności za zainteresowanie sytuacją w Spółdzielni Mieszkaniowej w Chojnicach, za szybką i skuteczną interwencję w bardzo krótkim czasie w sprawie zawarcia umów na dostawę gazu według taryf jak dla gospodarstw domowych pomiędzy Spółdzielnią a dostawcą gazu PGNiG. Pańska interwencja zapobiegła odłączeniu dopływu gazu do 60 budynków w Chojnicach oraz 5 budynków w Czersku od 1.01.2022 r. należących do zasobów Spółdzielni. Pozwoliła uniknąć wysokich opłat dla Spółdzielców przez okres dwóch do trzech miesięcy powodowanych koniecznością zastosowania taryfy rezerwowej.

Z wyrazami szacunku

Członek Zarządu ds. finansowych
Główny Księgowy

Mgr Agnieszka Pankau

Przewodniczący Rady Nadzorczej
Spółdzielni Mieszkaniowej w Chojnicach

Marek Bona

Strażacy pomogli pijanemu kierowcy wyjść z auta

Straż otrzymała informację o zdarzeniu o godz. 20.13.



Aż sześć osób trafiło do szpitali po tym, jak pijany kierowca busa uderzył w osobówkę. Mężczyźnie grozi nawet 4,5 roku pozbawienia wolności.

Do groźnego wypadku doszło 7 stycznia w godzinach wieczornych. Po godzinie 20.00 na drodze powiatowej w Konarzynkach zderzyły się osobówka i auto do-

stawcze. – 46-letni obywatel Mołdawii, mieszkaniec powiatu kartuskiego, kierujący dostawczym volkswagenem, zjechał na przeciwny pas i zderzył się z prawi-



Kierowcy busa trzeba było pomóc w wydostaniu się na zewnątrz.

Do zderzenia doszło w Konarzynkach w pobliżu stacji paliw.



dlowo jadącą skodą – informuje Justyna Przytarska, oficer prasowa chojnickiej policji.

Opatrzyli rany

Mołdavianin jechał sam, natomiast w osobówce było pięć osób. Za kierownicą siedziała 36-letnia mieszkanka gminy Konarzyny oraz pasażerowie: 60-letnia kobieta, 34-letni mężczyzna, 9- i 15-letnie dzieci. Siła uderzenia była spora, ponieważ dostawczak zatrzymał się w rowie melioracyjnym. Przybyli na miejsce strażacy pomogli kierowcy wydostać się z auta. Druhowie udzielili również poszkodowanym pierwszej

pomocy. Polegała ona m.in. na opatrzeniu ran i wsparciu psychicznym. – Na miejscu pracowali strażacy z Konarzyny, Swornegaci i Chojnic – wylicza Henryk Koźlewicz, oficer prasowy KP PSP w Chojnicach.

W wydychanym

Wszystkie osoby biorące udział w tym zdarzeniu trafiły do szpitali w Kościerzynie i Chojnicach. – Większość miała ogólne potłuczenie, a u jednej stwierdzono złamanie – dodaje Justyna Przytarska. Jeszcze na miejscu kierujący pojazdami zostali przebadani na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Kobieta była trzeźwa, natomiast u Mołdavianina stwierdzono 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Po czynnościach w szpitalu został zatrzymany. – Został mu postawiony zarzut spowodowania wypadku drogowego pod wpływem alkoholu, za co grozi 4,5 roku pozbawienia wolności – informuje Justyna Przytarska. Dodatkowo mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy. Droga w Konarzynkach była zablokowana przez kilka godzin.

tekst i fot.
Danuta Niedzielska

Ogień zauważył sam gospodarz

W Zalesiu palił się budynek gospodarczy. W akcji brało udział kilkudziesięciu strażaków. Na szczęście ani ludziom, ani zwierzętom nic się nie stało.

Pożar wybuchł w budynku przy ulicy Głównej w Zalesiu w sobotnie popołudnie. – Ten budynek został odbudowany, bo wcześniej był zniszczony przez nawalnicę w 2017 roku – mówi obecny na miejscu gospodarz. Ogień pojawił się w dolnej części,

a potem przedostał się na górę. Pożar zauważył sam właściciel. – Strażacy po dojeździe na miejsce zdarzenia zastali już wysoko rozwinięty pożar budynku gospodarczego. Obiekt przylegał bezpośrednio do drugiego budynku. Na szczęście oba były mu-

rowane i nie doszło do pożaru w tym drugim. Dodatkowo też na dachu tego drugiego budynku znajdowała się instalacja fotowoltaiczna – wyjaśniał Henryk Koźlewicz, oficer prasowy KP PSP w Chojnicach.

Wiele jednostek

Trudnością było to, że ulica Główna to część Zalesia ze zwartą zabudową, a paląca się obora znajdowała się wewnątrz posesji. Na miejscu pracowało kilkudziesięciu strażaków. Przyjechali zawodowcy z Chojnic oraz ochotnicy z Brus, Leśna, Lubni, Czyczków, Czapiewic i Kosobud. Pierwsi na miejscu byli ochotnicy z Zalesia. Na szczęście nikomu nic się nie stało, nie ucierpiały także zwierzęta gospodarskie.

Do wyliczenia

Sam właściciel krótko po pożarze nie potrafił ocenić szkód spowodowanych przez płomienie. Na pewno spaliły się słoma oraz opony, które były przechowywane w obiekcie. – Trudno teraz wycenić szkody. Najpierw trzeba będzie to dokładnie obejrzeć, jak wygląda między innymi strop – mówił na miejscu właściciel. Działania straży trwały około dwóch godzin. – Przyczyny pożaru bada policja – informowała Justyna Przytarska, oficer prasowa chojnickiej policji. Prawdopodobnie pożar wybuchł od parownika, który znajdował się w budynku.

tekst i fot. Danuta Niedzielska



Pożar wybuchł 8 stycznia po godz. 14.00.



Strażacy pracowali ponad dwie godziny.

Bez foremek nie byłoby koron

Aż 800 ciasteczek w kształcie koron upieczono, by wspomóc leczenie Oliwki Stanki z Chojnic. Rozprowadzane były przy trzech kościołach w Chojnicach w Święto Trzech Króli. Podczas jednodniowej akcji uzbierano 5,4 tys. zł.



Pyszne ciasteczka polecały m.in. Kasia Pakmur, Monika Wierzbicka i Asia Olikowska.

W tym roku w Chojnicach nie zorganizowano Orszaku Trzech Króli. Jednak w święto Objawienia Pańskiego przy trzech świątyniach w Chojnicach rozprowadzono ciasteczka w kształcie koron. – Przygotowano ich 800 – mówiła Asia Orlikowska, jedna z organizatorek. Słodkości piekli członkowie Caritasu przy bazylice i parafii Matki Bożej Fatimskiej oraz wierni. Ciasteczkowe korony przygotowało także Stowarzyszenie „Przystanek Lotyń” oraz Stowarzyszenie na rzecz RDD „Wspólny Dom”. By móc upiec słodkości, potrzebne były foremki w kształcie koron. – Bardzo pomógł mój teść. W hurtowni nie było foremek w kształ-

cie koron. Teść je zrobił ze zwykłej blachy i przy pomocy kombinerek. Bardzo mu za to dziękuję – mówiła Asia Orlikowska. Część promocyjną i reklamową przedsięwzięcia wzięli na siebie Beata i Piotr Czapiewscy. Ciasteczka były rozprowadzane 6 stycznia przy trzech chojnickich kościołach: bazylice, Matki Bożej Fatimskiej i Chrystusa Miłosiernego. A cel był szczytny, bo zebrane do puszek pieniądze trafią na leczenie niepełnosprawnej Oliwki Stanki z Chojnic. Na rzecz nastolatki można też przekazywać jeden procent podatku: KRS 0000396361, cel szczegółowy 1 proc. – 0030619 Oliwia.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Okładał bez litości. Doprowadził do śmierci

Libacja alkoholowa w opuszczonym budynku zakończyła się tragedią. Podczas kłótni 24-latek skatował innego mężczyznę elementem krzesła. Pokrzywdzony zmarł w wyniku bardzo rozległych obrażeń całego ciała.



24-latek może pójść siedzieć na co najmniej pięć lat.

Do tego brutalnego przestępstwa doszło w jednym z budynków przy ulicy Drzymały. Chociaż jest to spora nieruchomość tuż przy ulicy, a nawet bezpośrednio koło przystanku autobusowego, to stała się miejscem schadzek bezdomnych i libacji alkoholowych. Ta z minionego tygodnia

zakończyła się śmiercią 37-letniego chojniczanina.

Pobił i zostawił na śmierć

Na ciału ofiary przestępstwa policjanci natknęli się w środę 5 stycznia. Już po wstępnych oględzinach można było stwierdzić, że doszło do

przestępstwa. Na całym ciele Łukasza G. były bowiem ślady ciosów. Policjanci od razu zajęli się wyjaśnieniem tej sprawy. Zebrano ślady, wykonano dokumentację fotograficzną i dokładne oględziny z udziałem prokuratora. Śledczy ustalili, że w opuszczonym domu odbywała się libacja alkoholowa. W jej trakcie doszło do kłótni pomiędzy dwoma jej uczestnikami. – Dzięki swojej pracy i zdobytym informacjom policjanci w związk z tą sprawą szybko wytypowali i zatrzymali trzech mężczyzn w wieku 24, 42 i 52 lata. Wszyscy trafili do policyjnego aresztu – mówi Justyna Przytarska, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że to najmłodszy z mężczyzn w trakcie awantury zaatakował 37-latkę, skatował, a potem zostawił w pustostanie, gdzie pobity zmarł. Pozostali mężczyźni występują w sprawie jako świadkowie.



Opuszczona kamienica stoi przy ulicy Drzymały w Chojnicach.



Ktoś ustawił w miejscu zbrodni znic na baterie.



Bywalcy tego miejsca szybko zerwali policyjną taśmę.

Nawet dożywocie

Prokuratorskie zarzuty w sprawie usłyszał 24-letni Waldemar M. – Bił i kopał ofiarę po całym ciele. Ciosy po całym ciele zadawał też drewnianym elementem krzesła, czym spowodował bardzo poważne i rozległe obrażenia, między innymi głowy, po których nastąpiła śmierć pokrzywdzonego. Mężczyzna usłyszał zarzut pobicia ze skutkiem śmiertelnym – mówi prokurator rejonowy Mirosław Orłowski. Na początku tygodnia przeprowadzono sekcję zwłok ofiary przestępstwa. Nie dała ona jednak jednoznacznej odpowiedzi, które dokładnie obra-

żenia były bezpośrednią przyczyną zgonu. Będą konieczne dodatkowe badania histopatologiczne. – Podczas przesłuchania podejrzany przyznał się do winy. Złożyliśmy wniosek o zastosowanie wobec niego trzymiesięcznego aresztu. Sąd przychylił się do naszego wniosku – dodaje prokurator Orłowski. Za przestępstwo pobicia ze skutkiem śmiertelnym 24-latkowi grozi kara więzienia nie krótsza niż pięć lat więzienia, ale dożywocia łącznie.

tekst sta,
fot. sta, KPP w Chojnicach

Ogień zatrzymany. Straty ogromne



W przeszłości mieścił się tu tylko sklep. Nie tak dawno dobudowano część mieszkalną.



Akcja gaszenia trwała około dwóch godzin.

Pożar w Chojnicach przy ulicy Igły. Spaliła się część budynku, w którym mieści się sklep. Tylko dzięki szybkiej i skutecznej akcji gaśniczej ogień nie przedostał się do części mieszkalnej.

Strażacy zmuszeni byli interweniować w piątkowe południe. – Zgłoszenie otrzymaliśmy w piątek 7 stycznia o godz. 12.35. Na miejsce zadysponowano cztery zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Chojnicach oraz Ochotniczą Straż Pożarną z Charyków i Chojnic. Ogień pojawił się w niewielkiej dobudówce do budynku. Gdy strażacy przyjechali na miejsce, pożar był już wysoko rozwinięty – mówi Henryk Koźlewicz z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach.

Strażacy nie pozwolili, aby ogień przedostał się do części mieszkalnej. Niestety pożar zaczął trawić dach. Ten trzeba było częściowo zdemontować. W międzyczasie ratownicy wynieśli z budynku kilka butli z gazem. – Wstępnie oszacowano straty na 200 tys. zł. Przyczyna pożaru nie została ustalona. Łącznie w akcji wzięło udział 15 strażaków. Gaszenie oraz



Strażacy szybko opanowali sytuację. Niestety ogień zdążył zająć już sporą część obiektu.



Na ulicy Igły pojawiły się pogotowie gazowe oraz policja.

zabezpieczenie miejsca działań trwało około dwóch godzin – dodał Koźlewicz. Na miejscu pojawiły się także

pogotowie gazowe oraz policja, która wyjaśnia okoliczności zdarzenia.
tekst i fot. ms

Wpadł przez brak maseczki

Policjanci zatrzymali mieszkańca Chojnic, który był poszukiwany. Mężczyzna zwrócił na siebie uwagę mundurowych na terenie jednego ze sklepów spożywczych, ponieważ nie miał założonej maseczki.

Policjanci podczas codziennej służby kontrolują placówki handlowe pod kątem przestrzegania obostrzeń sanitarnych. 3 stycznia stróże prawa wylegitymowali mężczyznę, który podczas zakupów nie dostosował się do obowiązku zakrycia nosa i ust. Chcąc wprowadzić policjantów w błąd, 29-latek wielokrotnie podawał różne dane personalne. Ostatecznie funkcjonariuszom udało się ustalić prawdziwą tożsamość mężczyzny. Okazało się, że jest on poszukiwany

nakazem doprowadzenia do aresztu śledczego. – Mundurowi ustalili, że za popełnione wcześniej przez niego przestępstwa sąd skazał mężczyznę na karę 450 dni pozbawienia wolności za niepłacenie alimentów oraz uszkodzenie ciała – informuje rzeczniczka chojnickiej policji Justyna Przytarska. Zatrzymany 29-latek trafił do policyjnego aresztu. Zgodnie z decyzją sądu został przekonwojowany do placówki penitencjarnej.

oprac. ap

Zażył narkotyki i pomylił swój cień z włamywaczem

24-letni mieszkaniec Chojnic był przekonany, że ktoś włamał się do jego domu. Kiedy zobaczył cień złodzieja, natychmiast wezwał policję. Funkcjonariusze przeszukali cały budynek, jednak nie znaleźli rzekomego sprawcy. Znaleźli za to narkotyki, które chwilę wcześniej zażył mężczyzna.

Na początku stycznia policjanci otrzymali zgłoszenie o prawdopodobnym włamaniu do jednego z domów na terenie Chojnic. Okazało się, że po pomoc dzwonił młody mężczyzna, który „słyszał poruszające się osoby i widział cień sprawcy”. Według słów 24-latka, włamywacz miał się ukryć za szafą. – Stróże prawa przeszukali wszystkie pomieszczenia w budynku, jednak nikogo nie znaleźli. Policjanci zwrócili jednak uwagę na nienaturalne zachowanie mężczyzny – mówi rzeczniczka chojnickiej policji, Justyna Przytarska.

W trakcie rozmowy z funkcjonariuszami mężczyzna przyznał się, że chwilę wcześniej zażywał amfetaminę. Działanie narkotyku prawdopodobnie przyczyniło się do tego, że 24-latek przestraszył się własnego cienia. Mundurowi zabezpieczyli niedozwoloną substancję. – Chojniczanin został zatrzymany i po konsultacji z lekarzem trafił do policyjnego aresztu – informuje Przytarska.

24-latkowi za posiadanie narkotyków grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

oprac. ap



Kierowcy nic się nie stało.

Tydzień temu w środę kierowców zaskoczył nagły spadek temperatury. W wielu miejscach przy gruncie zrobiło się ślisko.

Pierwsze dni nowego roku były wyjątkowo ciepłe. Po zimowych świętach początek stycznia zasko-

czył nas dodatnimi temperaturami. Te zakończyły się około środę 5 stycznia. Tego dnia kierowcy nie

mieli łatwego poranka. Teoretycznie bowiem jezdnie były czarne, ale w wielu miejscach pojawiła się niewidoczna warstwa lodu. Przekonał się o tym między innymi kierowca ciężarówki, który nad ranem jechał drogą wojewódzką 212 w okolicach Niezychowic. Samochód z naczepą na wysokości zjazdu do jednostki wojskowej wpadł w poślizg i zjechał do rowu. Tam zestaw „złamał się”. Kierujący scanią 60-latek z gminy Nakło nad Notecią nie odniósł obrażeń. Policja ukarała go mandatem w wysokości 1 050 zł i sześcioma punktami karnymi.

tekst i fot. sta



Zestaw wylądował w rowie.

drogerie
Aster

Chojnice, ul. Staroszkolna 25
PROMOCJE DETALICZNE

**HITY!
CENOWE**

godz. otwarcia: **poniedziałek - piątek 8.00-18.00 • sobota 8.00-14.00**

WYPRZEDAŻ
DO - 70%

ASTER – DROGERIE NISKICH CEN!



ZNAJDZIESZ NAS TAKŻE NA FACEBOOKU!

Kolędy nie są im obce



Uczestnicy konkursu w kategorii I-III z jurorami i organizatorem.

Po raz jedenasty w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Brusach odbył się Gminny Konkurs Muzyczny „Hej kolęda... – jak to leciało?”. Pierwsze miejsce w kategorii młodziej zdobyli gospodarze.

Konkurs był przeznaczony dla uczniów ze szkół podstawowych

z gminy Brusy. Podzielony był na dwie kategorie. W pierwszej konkurowali

uczniowie klas I-III, a w drugiej ich starsi koledzy z klas IV-VIII. Celem konkursu jest kultywowanie tradycji związanych ze świętami Bożego Narodzenia poprzez śpiewanie kolęd. Jedną z konkurencji było również odgadywanie ich tytułów po zagranie nutek przez Marcina Stoltmanna, który był jednocześnie koordynatorem konkursu. W pierwszej kategorii, czyli klas młodszych, startowały cztery trzyosobowe drużyny. SP nr 1 w Brusach reprezentowali Olga Orłowska, Nikodem Stoltmann, Łucja Czarnowska, SP w Czyczkowach – Milena Kutz, Paweł Pałubicki i Oliwia Szyszka, SP w Czapiewicach – Kinga Kłowska, Zuzia Zblewska i Oliwia



Zdobywcy pierwszego miejsca w kategorii I-III.



Gratulacje z rąk dyrektorki Beaty Rekowskiej.



Uczennice z Czapiewic z jurorami i nauczycielką Renatą Stoltmann.

Bruska, SP w Kosobudach – Łucja Cysewska, Maciej Wałdoch, Alicja Niesiołowska.

W starszej kategorii pierwsze miejsce zdobyli uczniowie gospodarzy w składzie: **Bianka Ostrowska, Agata Orłowska i Nina Radtka**. Kolejne miejsce zajęła drużyna z Czyczków w składzie: **Marta Andrearczyk, Amelia Kutz i Natalia Pałubicka**. Trzecie miejsce wywalczyli uczniowie z SP

w Lubni – **Nikola Stoltman, Łucja Rogalla i Sebastian Motylewski**. Czwarte miejsce zajęli uczniowie z Czapiewic w składzie: **Agata Grajkowska, Małgorzata Zblewska i Kinga Wojciechowska**.

W komisji konkursowej zasiadali siostra **Urszula Hochszulc**, dyrektor „Jedynki” **Beata Rekowska** i pracownik UM w Brusach – **Marcin Piekarski**.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Wyniki

klasy I-III: 1. SP nr 1 w Brusach, 2. SP w Czyczkowach, 3. SP w Kosobudach, 4. SP w Czapiewicach.
klasy IV-VIII: 1. SP nr 1 w Brusach, 2. SP w Czyczkowach, 3. SP w Lubni, 4. SP w Czapiewicach.

Ossowski: Czujemy, że obiekt jest nam potrzebny

W maju ma zostać uruchomiony budynek Centrum Kultury i Biblioteki w Brusach. – Trwa ostatnie wyliczanie kosztów poniesionych przez wykonawcę – mówił na minionej sesji Witold Ossowski, burmistrz Brus.



– Od pogody dużo zależy. Między innymi to, w jakim tempie pójdą prace na zewnątrz – mówił Dominik Banul.

To już prawdopodobnie finisz wielkiej i długo trwającej inwestycji, jaką jest przebudowa i modernizacja centrum kultury w Brusach. – Plan jest taki, żeby inwestycję zakończyć w pierwszym kwartale 2022 roku – mówił na minionej sesji **Witold Ossowski**, burmistrz Brus. W kwietniu mają być odbiory przez różne służby m.in. przez sanepid i straż pożarną, a obiekt ma zostać uruchomiony w maju. – Na pewno będzie to bardzo ładny budynek, w środku też funkcjonalny. Na dole powstanie kino, które będzie mogło być wykorzystywane przez mieszkańców, szkoły, kiedy uczniowie przerabiają lektury. To będzie ważna atrakcja dla naszej gminy – mówił Ossowski. Termin prac został wydłużony, ponieważ były różne

problemy np. brakowało niektórych materiałów, te zamówione nie docierały na czas, a niektórych jeszcze nie ma na placu budowy. Wzrosną też

ogólne koszty, ponieważ obiekt jest przebudowywany i w trakcie prac wychodziły nieprzewidziane roboty. Do tego też wzrosły koszty materiałów budowlanych. – Trwa ostateczne szacowanie, wyliczanie poniesionych kosztów przez wykonawcę, bo może ubiegać się o wzrost wartości umowy, wynagrodzenia – informował Ossowski. Cała inwestycja prawdopodobnie pochłonie ponad 10 mln zł. – Czujemy, że obiekt jest nam potrzebny. Łatwiej było, gdy była pandemia i część imprez było odwołanych, ale miejmy nadzieję, że obiekt będzie spełniał oczekiwania m.in. mieszkańców, pracowników i trochę się z tą pandemią uspokoi i z tej infrastruktury będziemy mogli korzystać – mówił Ossowski.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Prace w centrum kultury są zaawansowane.



Pieszy będzie bardziej widoczny

Na ulicy Ogrodowej zostanie zmodernizowanych pięć przejść.



Osiem przejść dla pieszych w Brusach zostanie doświetlonych i na nowo oznakowanych. Bezpieczniej ma być m.in. na ulicy Ogrodowej, czyli koło kompleksu szkolnego.

Wyznaczone do przebudowy przejścia znajdują się na ulicach Ogrodowej oraz Armii Krajowej w Brusach. Ogrodowa to ulica gminna, więc to zadanie zrealizuje samorząd Brus. Ma ono kosztować niecałe 110 tys. zł, z czego 81 tysięcy to dofinansowanie pozyskane z budżetu państwa w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Na wspomnianej ulicy zmodernizowanych zostanie aż pięć przejść dla pieszych. Ta ulica jest ważna, ponieważ znajduje się m.in. przy kompleksie szkolnym. – Zadanie to poprawi bezpieczeństwo ruchu na tych przejściach, szczególnie w kontekście dzieci i młodzieży uczęszczających do naszych placówek szkolnych i przedszkola, mieszczących się właśnie przy ulicy Ogrodowej w Brusach – mówił **Witold Ossowski**, burmistrz Brus. Trzy przejścia na ulicy Armii Krajowej modernizować będzie z kolei powiat chojnicki, bo jest to droga powiatowa. O realizację tej inwestycji zabiegała gmina Brusy. Samorząd zgodził się też partycypować w jej kosztach. Chojnickie starostwo dostało na to zadanie 48 tys. zł rządowego wsparcia. Realizacja obu inwestycji ruszy wiosną przyszłego roku. Wszystko będzie gotowe jeszcze przed wakacjami.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Diety dla sołtysów i przewodniczących mają pójść w górę

– Nie uzależniam swojej pracy od podwyższenia diety. Jeśli tak będzie, to przyjmę ją z pokorą. Jeśli nie, to będę pracował dalej i na nic nie będę się oglądał – mówi Stanisław Weltrowski, sołtys Męcikała. Na najbliższą sesję ma być przygotowana uchwała dotycząca podwyższenia diet dla sołtysów i przewodniczących osiedli. Jaki wzrost rozważa burmistrz Witold Ossowski?

Temat podwyżek dla sołtysów na minionej sesji budżetowej wywołał radny Marcin Cysewski. – Z projektu budżetu dowiedziałem się, że ma być to podwyżka 11-procentowa. Uważam, że jest to za mało, to będzie jakieś 40 zł – uważa. Sprawa diet sołtysów i przewodniczących osiedli (jak mówił radny po sesji), była już poruszona podczas posiedzenia komisji rolnictwa. – Wtedy usłyszałem, że mam znaleźć źródło finansowania i komisja budżetu odrzuciła naszą propozycję, by były to podwyżki 30-

40-procentowe – wspominał Cysewski. Ale na najbliższej sesji, prawdopodobnie jeszcze styczniowej, ma być zaproponowana uchwała dotycząca podwyżek diet dla sołtysów i przewodniczących osiedli. Warto zaznaczyć, że ostatnie były w listopadzie 2012 roku, czyli blisko 10 lat temu. Wysokość diet uwarunkowana jest dwoma podstawowymi elementami: ilością mieszkańców w sołectwie oraz tym, czy sołtys sprawuje też nadzór nad mieniem komunalnym. W praktyce chodzi o to, czy np. zajmuje się

świetlicą, dba o porządek itd.

Dla ludzi

Według stawek z 2012 roku wysokość diet wynosi od 400 do 570 zł. Tę najwyższą obecnie ma sołtys Stanisław Weltrowski z Męcikała. Trzeba jednak dodać, że przejął on władanie sołectwem po rezygnacji Marka Daniłki. – Funkcję tę objąłem, żeby służyć ludziom. Skończyłem pracę zawodową i na prośbę mieszkańców podjąłem się tego – mówi Stanisław Weltrowski. Jeśli chodzi o niego, nie dopomi-

na się o podwyżkę diety. – Jestem na emeryturze, żona też, więc sobie poradzimy – mówi. – Nie uzależniam swojej pracy od podwyższenia diety. Jeśli tak będzie, to przyjmę ją z pokorą. Jeśli nie, to będę pracował dalej i na nic nie będę się oglądał. Stanisław Weltrowski dodaje, że to już decyzja radnych, czy zadecydują o podwyżce i w jakiej wysokości. Najniższe diety, jakie otrzymują sołtysi, to 400 zł. Taką ma m.in. Zbigniew Szczepański, sołtys Żabna. – Dwa razy już poruszałem temat podwyżek, ale zawsze jakoś cichnął – mówi. Jest za podwyższeniem diety choćby dlatego, że wszystko drożeje, ceny paliwa są wysokie. – Prawda jest taka, że jak nie ma pieniędzy z funduszu sołectkiego, to własne wykładam np. na imprezę dla dzieci. Gdyby dieta była podwojona, też można byłoby zrobić więcej – mówi.

Nie dla wszystkich taka sama

Burmistrz Witold Ossowski mówi, że kwestia podwyżek to są delikatne tematy. – Wysokość diety będzie zależała od wielkości sołectwa. Chodzi o ilość mieszkańców i ważna jest kwestia taka, czy sołtys sprawuje nadzór nad gminną infrastrukturą komunalną – wyjaśnia. Dodaje, że są przecież sołectwa, które mają sporo infrastruktury, a i takie, które nie mają nawet świetlicy. To, ile każdy sołtys otrzyma, jest kwestią do przedyskutowania i doprecyzowania, co będzie należało do jego obowiązków. – Z każdym sołtysiem będę chciał w tej sprawie spotkać się i porozmawiać – mówi Witold Ossowski. Włodarz rozważa jednak opcję podwyżek w wysokości 30 – 40 procent. Jeśli uchwała zostanie przegłosowana, to będzie obowiązywać od stycznia tego roku.

Danuta Niedzielska



Budynek nie dodaje uroku nowej ulicy.

W tym roku zniknie z pola widzenia

Przy nowo wybudowanej ulicy Polnej w Brusach stoi zniszczony budynek. Nie dodaje uroku okolicy. Jest już jednak pomysł, w jaki sposób zagospodarować teren.

Budynek, który „straszy”, stoi przy nowej ulicy, która niedawno oficjalnie została otwarta po gruntownej przebudowie. Napisaliśmy o tym w jednym z poprzednich numerów „Czasu Chojnic”. Obiekt, o którym mowa, został uszkodzony przez nawalnicę w 2017 roku. Lokatorzy się wyprowadzili, a teren przejęła gmina. Burmistrz Witold Ossowski przyznaje, że był pomysł, aby rozebrać budynek

w momencie, gdy była prowadzona inwestycja na ulicy Polnej, ale tego nie zrobiono. – Obiektu też nie opłaca się odbudować, ponieważ był zrobiony ze słabej jakości materiałów budowlanych – informuje włodarz i zapewnia, że budynek zostanie rozebrany w tym roku. Natomiast jest pomysł, żeby zagospodarować teren, który jest bardzo ładny. Ma tam powstać obiekt, w którym będą mieszkania

komunalne i socjalne. Jednak na ten cel gmina chce pozyskać pieniądze zewnętrzne. Problem w tym, że w gminie nie ma wielu oczekujących na mieszkania komunalne, a to też jest warunek otrzymania dofinansowania. – Będziemy jednak starali się o środki – podkreśla Witold Ossowski.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Masz problem? Porozmawiaj ze specjalistą

Mieszkańcy Brus z ulic objętych programem rewitalizacji mogą skorzystać z bezpłatnych porad pedagoga i psychologa. Wystarczy się umówić.

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Brusach jako realizator projektu pn. „Centrum Usług Społecznych w Brusach” uprzejmie informuje mieszkańców obszaru rewitalizacji o możliwości skorzystania z nieodpłatnych usług poradnictwa pedagogicznego i psychologicznego w budynku przy ulicy Szkolnej 1 w Brusach.

Harmonogram na styczeń

Pedagog:

12.01 w godz. 8.00-10.00 i 13.00-14.00,
17.01 w godz. 8.00-9.00,
19.01 w godz. 13.00-14.00,
24.01 w godz. 8.00-9.00,
26.01 w godz. 18.00-19.00.

Psycholog:

24.01 w godz. 15.00-19.00,
31.01 w godz. 15.00-19.00.

Warsztaty umiejętności rodzicielskich:

12.01 w godz. 18.00-20.00,
26.01 w godz. 18.00-20.00.

Osoby zainteresowane mogą umówić się oraz uzyskać dodatkowe informacje pod numerami tel.: 52 396 93 88 (Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Brusach) oraz 52 335 55 22 (Płacówka Wsparcia Dziennego).

oprac. dtn

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Na podstawie art. 37 ust. 4 i art. 38 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.),

Wójt Gminy Chojnice

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na oddanie w dzierżawę nieruchomości stanowiących własność Gminy Chojnice

Nr działki	Powierzchnia w ha	Położenie i opis nieruchomości	Cena wywoławcza brutto	Wysokość wadium	Minimalna wysokość postąpienia 1%	Nr księgi wieczystej	Przeznaczenie działki zgodnie z m.p.z.p	Termin przetargu
Cz. 29/2	3,5728	Nowy Dwór (Nieruchomość wykorzystywana na cele rolne)	2.144,00 zł (za 1 rok)	215 zł	22 zł	SL1C/00022424/2	Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.	15.02.2022 10.00
Cz. 29/2	4,9795	Nowy Dwór (Nieruchomość wykorzystywana na cele rolne)	2.988,00 zł (za 1 rok)	299 zł	30 zł	SL1C/00022424/2	Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.	15.02.2022 10.30
29/3	5,4969	Nowy Dwór (Nieruchomość wykorzystywana na cele rolne)	3.299,00 zł (za 1 rok)	330 zł	33 zł	SL1C/00022424/2	Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.	15.02.2022 11.00
Cz. 33/16 (po podziale dz. 33/11)	1,4000	Nowy Dwór (Nieruchomość wykorzystywana na cele rolne)	840,00 zł (za 1 rok)	84 zł	9 zł	SL1C/00004656/5	Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.	15.02.2022 11.30
33/17 (po podziale dz. 33/11)								
Cz. 33/12	2,7981	Nowy Dwór (Nieruchomość wykorzystywana na cele rolne)	1.679,00 zł (za 1 rok)	168 zł	17 zł	SL1C/00004656/5	Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.	15.02.2022 12.00
33/18 (po podziale dz. 33/11)								
6	8,1100	Ogorzeliny (Nieruchomość wykorzystywana jako łąki)	2.028,00 zł (za 1 rok)	203 zł	21 zł	SL1C/00028341/8	Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.	15.02.2022 12.30

Nieruchomość jest wolna od długów, ciężarów i roszczeń na rzecz osób trzecich.

Umowa dzierżawy zawarta będzie na **czas nieokreślony**, natomiast wylicytowana stawka z zaokrągleniem do pełnych złotych czynszu będzie dotyczyła płatności za 1 pełny rok dzierżawy.

Wysokość czynszu dzierżawnego będzie aktualizowana corocznie o wskaźnik wzrostu cen towaru i usług konsumpcyjnych opublikowany w Obwieszczeniu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Czynsz dzierżawny płatny będzie w terminie do 31 marca każdego roku. W pierwszym roku obowiązywania umowy dzierżawy wysokość czynszu zostanie ustalona proporcjonalnie do okresu trwania umowy i płatna będzie w terminie 14 dni od dnia zawarcia umowy dzierżawy.

Przetargi odbędą się w siedzibie Urzędu Gminy Chojnice, ul. 31 Stycznia 56a, pok. 105 (1 piętro).

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium na konto Gminy Chojnice nr 16 1020 2791 0000 7302 0319 0394 w terminie do dnia 14.02.2022 r.

Przetarg jest ważny jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej wysokości rocznego czynszu wywoławczego brutto. Postąpienie wynosi nie mniej niż 1% wysokości rocznego czynszu wywoławczego, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet opłaty czynszu dzierżawnego. Wadium wpłacone przez osobę, która nie wygra przetargu, zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 7 dni od dnia zamknięcia przetargu.

Blizsze informacje na temat przetargu można uzyskać w pokoju nr 105 Urzędu Gminy w Chojnicach lub pod nr. tel. (52) 88 01 305.

Chojnice, dnia 13.01.2022 r.

Można śmigać na łyżwach

Na łyżwach jeździł Kajetan Kufel z Anastazją.



Sporo osób pojawiło się na lodowisku w Czersku. Miłośnicy łyżew mogli skorzystać z nowej atrakcji, która od niedzieli funkcjonuje w mieście. Do końca tygodnia wstęp na lód jest bezpłatny.

Lodowisko w Czersku zostało zorganizowane przy Szkole Podstawowej nr 1. W niedzielę pierwsi chętni mogli skorzystać z nowej atrakcji. Ślizgawka będzie dostępna na zajęcia szkolne wychowania fizycznego, dla grup zorganizowanych,

ale także dla wszystkich indywidualnych miłośników łyżew.

Sporo warstw

Prace nad utworzeniem lodowiska trwały około dwóch tygodni. W pierwszej kolejności członkowie Sekcji Hokejowej Orły Borowiak

Czersk, którzy są odpowiedzialni za działanie lodowiska, musieli poradzić sobie z przeciekami rurek. Gdy udało się opanować sytuację, zajęto się zalewaniem warstw tafli. – *Utworzenie lodu to także proces długotrwały, ponieważ wszystko należy robić etapami* – tłumaczy **Mirosław Moga** z czerskich Orłów. – *Najpierw zalewamy jedną warstwę, następnie trzeba odczekać, aż ona zamrznie i dopiero wówczas można ponownie łąć wodę. Takich warstw mamy tutaj około 60-70, a lód ma grubość 15 cm* – dodaje.

Jeszcze za darmo

Jak ocenia Mirosław Moga, podczas pierwszego dnia funkcjonowania lodowiska na tafli pojawiło się około 300 osób. Miłośnicy łyżew chętnie więc skorzystali z atrakcji, która pojawiła się pierwszy raz tej zimy, szczególnie że przez pierwszy tydzień działania ślizgawki wstęp jest



Sporo osób pojawiło się w niedzielę na lodowisku.



Na lodowisku świetnie bawił się Sławek Smorczewski z Antonią.

bezpłatny. – *Burmistrz Przemysław Biesek-Talewski zdecydował, że do następnego weekendu na łyżwach można jeździć za darmo. Następnie mają pojawić się opłaty, ale konkretne ceny nie są jeszcze znane* – mówił Moga. Chętni, którzy chcą skorzystać z obiektu, muszą jednak mieć swoje łyżwy, ponieważ na miejscu nie ma wypożyczalni. Odpłatnie

dostępna jest jedynie usługa ostrzeżenia łyżew. Dla chętnych lodowisko będzie czynne do końca lutego lub połowy marca. W tej kwestii wiele zależy od pogody, bo atrakcja może funkcjonować, dopóki temperatura na dworze nie będzie wyższa niż 10 stopni.

tekst i fot.
Iwona Papierowska



Chętni mogą skorzystać z usługi ostrzeżenia łyżew. Na zdjęciu Mirosław Moga.



Wioletta Jabłońska z córką Nadią z Czerska skorzystały z nowej atrakcji.

Znane są dotacje dla organizacji

Na początku roku został rozstrzygnięty konkurs ofert na dotacje realizacji zadań przez organizacje. Jedenastu klubom sportowym przyznano łącznie 424 tys. zł, natomiast dwóm podmiotom na działalność na rzecz emerytów kolejne 35 tys. zł. Oprócz tego 36 tys. zł przekazano na ochronę zwierząt.

Zgodnie z zarządzeniem burmistrza **Przemysława Bieska-Talewskiego** znane są kwoty dotacji na realizację zadań własnych gminy w 2022 roku. Wysokość przyznawanych środków publicznych rozstrzygnął otwarty konkurs ofert. Dotacje zostały przyznane organizacjom pożytku publicznego w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej (w tym szkolenia sportowe oraz organizacji udziału w zawodach i rozgrywkach sportowych). Poza tym przyznano je organizacjom pozarządowym działającym na rzecz osób w wieku emerytalnym (w tym aktywizacji osób starszych podczas zajęć edukacyjnych i wszechstronnego usprawnienia), a także organizacji związanej z ochroną zwierząt, między innymi opieką nad zwierzętami bezdomnymi z terenu gminy Czersk. Działa też ona w kierunku zapobiegania bezdomności zwierząt.

Na sport 424 tys. zł
Dotacje na działalność sportową otrzymało jedenaście podmiotów. Miejski Ludowy Klub Sportowy Borowiak na szkolenie sportowe oraz udział w rozgrywkach sportowych otrzymał blisko 110 tys. zł. Stowarzyszenie „Brda Rytel” na szkolenie sportowe w piłce nożnej oraz organizację zawodów, meczów, turniejów i rozgrywek sportowych przy-

znano prawie 79,5 tys. zł. Miejski Klub Sportowy Handball Czersk na szkolenie i udział w rozgrywkach ligowych i towarzyskich drużyny seniorskiej piłki ręcznej otrzymał blisko 53 tys. zł. Taką samą kwotę dostał Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Pol” na zadanie „Jestem czerszczanką – gram w ręczną”. Na szkolenie chłopców w zakresie piłki ręcznej w Szkole Podstawowej otrzymała również Aktywna Dwójka Stowarzyszenie „Barka” ponad 41 tys. zł.

Klub Sportowy Olimpia Czersk na szkolenie sportowe oraz organizację udziału w rozgrywkach piłki nożnej dostał ponad 15 tys. zł,

natomiast Klub Piłkarski Zieloni Łąg na piłkę nożną otrzymał około 22,7 tys. zł. Tyle samo przyznano Międzyszkolnemu Uczniowskiemu Klubowi Sportowemu „Razem” na szkolenie sportowe oraz organizację udziału w zawodach i rozgrywkach sportowych. Uczniowski Klub Sportowy przy SP nr 1 w Czersku na szkolenie sportowe z żeglarstwa otrzymał ponad 17 tys. zł. Z kolei Oddział Regionalny Olimpiady Specjalnej Polska Pomorskie na szkolenie sportowe oraz organizację udziału w zawodach i rozgrywkach sportowych osób z niepełnosprawnościami intelektualnymi dostał około 7,5 tys. zł. Natomiast prawie 2 tys. zł przyznano Klubowi Karate „Inazuma” na zadanie „Jestem z gminy Czersk i trenuję karate. Biorę udział w seminariach szkoleniowych i zawodach sportowych”. Łącznie na zadania związane ze sportem rozdysponowano kwotę 424 tys. zł.

Dla emerytów i na ochronę zwierząt
W kwestii działalności na rzecz osób w wieku emerytalnym dwóm podmiotom przyznano łączną kwotę 35 tys. zł. Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku w Czersku na stymulowanie rozwoju osobowego oraz sprawności intelektualnej i fizycznej członków UTW otrzymało 27 tys. zł. Z kolei Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Zarząd Rejonowy w Chojnicach na zadanie „Aktywny senior to szczęśliwy senior” dostał 8 tys. zł. Jeden podmiot, czyli Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt „Animals”, na ochronę zwierząt, w tym opiekę nad zwierzętami bezdomnymi z terenu gminy Czersk oraz na zapobieganie ich bezdomności w Czersku, otrzymał 36 tys. zł. Wszystkie zobowiązania zostały ujęte w budżecie gminy Czersk na 2022 rok.

Iwona Papierowska

Czytelniczka: poczta w Czersku działa zbyt krótko

– Znowu zmieniły się godziny pracy poczty w Czersku. Osoby pracujące mają problem, żeby po południu załatwić swoje sprawy – mówi mieszkanka Czerska. Urząd nie jest bowiem otwarty nawet pełne osiem godzin.

Swoje uwagi przekazała nam mieszkanka Czerska. Kobieta jest niezadowolona z faktu, że Urząd Pocztowy w Czersku pracuje w niepełnym wymiarze godzin, co utrudnia korzystanie z usług. – *Już od dłuższego czasu są z tym problemy. Na przykład w listopadzie skrócono godziny otwarcia w ten sposób, że w dni robocze poczta była otwarta od 10.30 do 17.30. A co z osobami pracującymi do 17.00? Czy miały wszystko załatwiać w 30 minut?* – pyta retorycznie nasza Czytelniczka. Zaznacza, że mowa o jednym urzędzie pocztowym w 10-tysięcznym miasteczku. To powodowało kolejki. Kobieta liczyła, że sytuacja jest przejściowa, gdyż według informacji zmiana miała się zakończyć 4 grudnia. W nowym roku okazało się jednak, że godziny nadal są skrócone. Tym razem jednak w dni robocze od 11.00 do 18.00. – *To nadal będzie powodować, że pracującym w normalnych godzinach pozostanie jedna godzina na załatwianie spraw pocztowych* – dodaje czerszczanka.

Pytania w sprawie czerskiej poczty zadaliśmy oficjalnie rzecznikowi prasowemu Poczty Polskiej. Dopy-

tywaliśmy, jaki jest powód ograniczenia godzin pracy urzędu oraz o to, czy sytuacja jest przejściowa. Jak do tej pory nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, że sprawa może być konsekwencją polityki ograniczania przez spółkę kosztów, co skutkuje problemami kadrowymi. Czekamy jednak na oficjalną odpowiedź Poczty Polskiej.

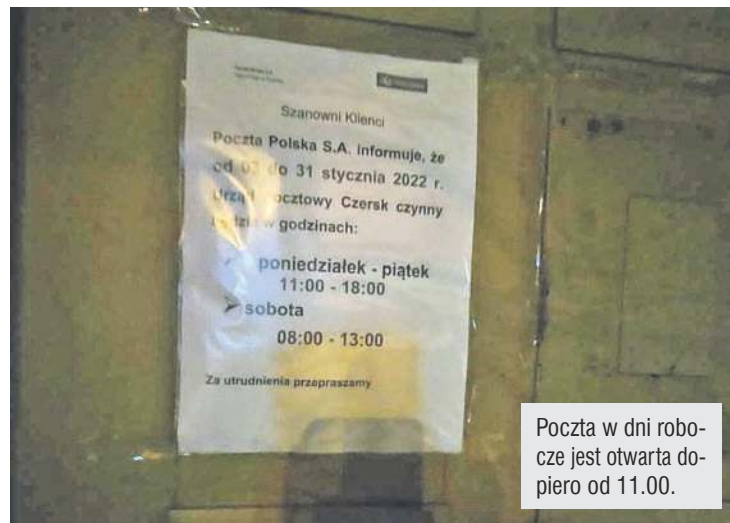
tekst sta, fot. nadesłane



Mieszkanka Czerska zwróciła uwagę na godziny otwarcia placówki pocztowej.



Już w listopadzie obowiązywały skrócone godziny pracy.



Poczta w dni robocze jest otwarta dopiero od 11.00.

Powstanie monografia miasta i gminy Czersk

Prace nad powstaniem monografii miasta i gminy Czersk rozpoczęto już w lipcu 2021 roku. Okazją do tego była 95 rocznica nadania Czerskowi praw miejskich. Wydawnictwo ma być gotowe w 2026 roku, co będzie uhonorowaniem przypadającej wówczas setnej rocznicy Czerska jako miasta.

Rada miejska uchwaliła w sprawie przystąpienia do opracowania i wydania monografii podjęła w lipcu ubiegłego roku. Wówczas ustalono, że do końca roku należy przedstawić skład osobowy i zakres działania komitetu honorowego monografii, redaktora naczelnego oraz harmonogram prac. Interdyscyplinarna monografia ma zostać wydana w 2026 roku z okazji setnej rocznicy nadania Czerskowi praw miejskich.

Redaktor naczelny monografii

Na grudniowej sesji rady miejskiej burmistrz Przemysław Biesek-Talewski przedstawił stan prac zwią-

zanych z powstaniem publikacji. Na redaktora naczelnego został wybrany profesor Krzysztof Mikulski. – *Szukaliśmy przykładów, jak takie monografie powstawały bądź powstają. Najbliższym miastem, gdzie obecnie jest opracowywana monografia, jest Kościerzyna. Tam redaktorem naczelnym jest prof. dr hab. Krzysztof Mikulski. Uważam, że jest to idealny kandydat, żeby objąć funkcję redaktora naczelnego również naszego miasta i gminy. Jestem po rozmowach z profesorem, który zgodził się objąć to stanowisko* – mówił burmistrz Przemysław Biesek-Talewski.

Krzysztof Mikulski jest profesorem nauk humanistycznych, dyrektorem Instytutu Historii i Archiwistyki oraz kierownikiem Katedry Historii Nowożytności i Edytorstwa Źródeł Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Monografie miast zajmują ważne miejsce w badaniach profesora. Do tej pory pod jego redakcją ukazały się następujące monografie: „Kwidzyn. Dzieje miasta”, „Rypin – dzieje miasta”, „Historia Lidzbarka Warmińskiego”, „Historia Golubia-Dobrzynia”, „Historia Wąbrzeźna” oraz „Golub-Dobrzyń, szkice z dziejów miasta”.

Harmonogram prac

W dalszych ustaleniach zrezygnowano z powołania komitetu honorowego monografii. W zamian planuje się w przyszłości powołać Komitet Honorowy Obchodów 100 Rocznic Nadania Czerskowi Praw

Miejskich. – *Po konsultacjach z panem profesorem doszedłem do wniosku, że tworzenie komitetu honorowego monografii mija się z celem, bo sami autorzy są na tyle godni i nie wymagają nadzoru, że lepiej w przyszłości powołać komitet samych obchodów* – mówił burmistrz.

Został również zaplanowany harmonogram prac nad powstaniem monografii. Na styczeń tego roku planuje się zawarcie umów z redaktorem naczelnym i członkami zespołu autorskiego, a na sierpień pozyskanie i rozliczenie finansowe materiałów ikonograficznych, dokumentów i wspomnień. Natomiast we wrześniu ma nastąpić przekazanie pozyskanych materiałów autorom. Na listopad 2023 roku zaplanowano odbiór i rozliczenie finansowe tekstów. W kolejnym roku ma nastąpić zlecenie dwóch recen-

zji i ich rozliczenie, uwzględnienie uwag recenzentów przez autorów oraz dobór ikonografii. W 2025 roku planuje się wybór wydawnictwa i drukarni, zlecenie korekty tekstu, zlecenie składu, przekazanie składu redaktorowi naczelnemu i autorom oraz uwzględnienie uwag, a także sporządzenie indeksów, zamknięcie składu i na koniec akceptację do druku. Koniec prac ma nastąpić w 2026 roku. Druk publikacji i rozliczenie finansowe z redaktorem planuje się na styczeń, a odbiór publikacji na marzec. Zwieńczeniem będzie promocja publikacji, którą przewidziano na lipiec 2026 roku.

Iwona Papierowska



Sporną kwestią była numeracja w częściach miejscowości. Chodziło między innymi o Stodółki koło Krzyża.

Będą nowe, samodzielne miejscowości

Podjęto uchwałę o wszczęciu procedury dotyczącej zmiany rodzaju miejscowości. Chodzi o Lipki Dolne, Lipki Górne, Polanę oraz Stodółki. Mieszkańcy jednak nie muszą się martwić. Zachowają bowiem dotychczasowe adresy, a wymiana dokumentów nie będzie konieczna.

Po zmianie przepisów w 2021 roku nie można prowadzić numeracji budynków w części miejscowości. Rada miejska podjęła więc uchwałę o zmianie rodzaju miejscowości. Dotyczy to czterech wsi w gminie Czersk – Lipki Dolne, Lipki Górne, Polana oraz Stodółki.

Procedura ta jest konieczna z uwagi na potrzebę doprowadzenia do zgodności stanu faktycznego ze stanem prawnym. Obecnie bowiem te miejscowości są częścią innych miejscowości, co uniemożliwia prowadzenie numeracji budynków. – *Uporządkowanie nazewnictwa dotyczy głównie tych jednostek osadniczych, które for-*

malnie nie są odrębnymi miejscowościami. W naszej gminie dotyczy to jednostek osadniczych Lipki Dolne, które są formalnie częścią wsi Lipki oraz Lipki Górne, które również są częścią wsi Lipki, a także Polana, która jest częścią wsi Pustki oraz Stodółki, które formalnie są częścią wsi Krzyż. I dla takich części nie można prowadzić odrębnej numeracji nieruchomości. Są dwa wyjścia. Pierwsze to wymienić numerację nieruchomości oraz zmienić nazwę miejscowości, ale to jest kłopotliwe wyjście dla mieszkańców, którzy przyzwyczaili się do swoich adresów. Drugie wyjście to sprawić, aby te wymienione jednostki osadnicze stały

się samodzielnymi miejscowościami. Zgodnie z zaproponowanym projektem uchwały idziemy w kierunku, aby tym czterem jednostkom nadać status samodzielnych miejscowości, co wykluczy konieczność zmiany numeracji – mówił na ostatniej sesji rady miejskiej burmistrz Przemysław Biesek-Talewski.

Radni przyjęli uchwałę jednogłośnie. Decyzja o zmianie rodzaju czterech miejscowości w gminie Czersk sprawi, że mieszkańcy zachowają dotychczasowe adresy i nie będą musieli wymieniać dokumentów.

tekst i fot. ip

Na przedzie pochodu szli
Kolędnicy Misyjni.



Radosny przeszedł ulicami

Wspólnie śpiewając kolędy, wędrowano ulicami miasta. Wydarzenie rozpoczęło się pod stadionem miejskiego, a zakończyło się w centrum. Mieszkańcy byli przebrani w tradycyjne stroje.

Uroczystość Objawienia Pańskiego, czyli Święto Trzech Króli, to w wielu miejscowościach okazja do zorganizowania orszaku. W tym roku w naszym powiecie takie wydarzenia odbyły się tylko w Konarzynie, Ostrowie oraz w Czersku. W tym ostatnim miejscu o godzinie 12.30 rozpoczęło się radosne świętowanie. Zgromadzonym przyświecało hasło tegorocznego Orszaku Trzech Króli „Dzień dziś wesół”.

Najpierw na scenie przed stadionem miejskim odegrano pierwszą część jasełek, która była związana z na-

rodzinami Jezusa. Następnie wzięło udział wielu mieszkańców. Trasa przebiegała ulicami miasta. W orszaku wzięli udział także dzieci i dorośli. W orszaku wzięli udział także dzieci i dorośli. W orszaku wzięli udział także dzieci i dorośli.

Orszak radośnie wędrował ulicami miasta.



Sporo ludzi wzięło udział
w czwartkowym święcie.



Ksiądz proboszcz Zbigniew Straszewski rozdawał „orszakowe pieniądze”.



Rolę mędrców odegrali ksiądz Damian Klajst, burmistrz Przemysław Biesek-Talewski oraz Krzysztof Sękielewski.



Pochód wyruszył spod stadionu w Czersku.



W wydarzeniu wzięli udział Aneta, Damian i Adriana Czecholińscy oraz Julia Borowska.



Ciepłym barszczem częstowali strażacy.



Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykle: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; pogrubione: do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**.

Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”: cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodniach.

Praca

Dam pracę

- Przyjmę kierowcę na busa z kategorią C, trasy do 100 km
- Zatrudnię osobę do sprzątania pomieszczeń, Tuchola, tel. (52) 559-20-42
- Zatrudnię sprzedawcę w Centrum Ogrodniczym, Tuchola, tel. (52) 559-20-42

Nieruchomości Lokale

Sprzedam

- Działka rekreacyjna o pow. 4200 m², z pozwoleniem na budowę w Cisinach, 80.000 zł, tel. 698-616-553
- Działka rekreacyjna w Żalnie, w gminie Kęsowo, pow. 600 m², tel. (+48) 575-675-079
- Działka w Czapiewicach 2x3000 m², 784-353-647

Kupię

- Mieszkanie w Tucholi, Chojnicach, może być zadłużone lub do remontu, 600-504-821

Oddam w najem

- Kawalerka, Nad Bładowiem k. Tucholi wynajmę, tel. 665-202-556
- Lokal do wynajęcia na każdą działalność, po gabinecie stomatologicznym, poczekalnia, dostęp do WC, Tuchola, ul. Nowodworskiego 3a, 509-193-048
- Mieszkanie 2-pokojowe, Przy Szosie Sępoleńskiej w Tucholi do wynajęcia, tel. 665-202-556
- Mieszkanie 36 m² w Chojnicach, umeblowane, pokój, kuchnia, łazienka, przedpokój, 668-174-360
- Mieszkanie do wynajęcia Tuchola, ul. Rzeźnicka 1, drugie piętro, 53 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka, piwnica, tel. 607-123-465

- Mieszkanie do wynajęcia, Tuchola, ul. Rzeźnicka, 1 piętro, 41 m², 1 pokój, kuchnia, łazienka z WC, przedpokój, tel. 607-123-465
- Mieszkanie w centrum Tucholi, ok. 40 m², tel. 661-185-049
- Na pokój umeblowany osobą pracującą przyjmę, Tuchola, 781-546-139
- Nowe, umeblowane mieszkanie o pow. 57 m² w centrum Tucholi, tel. 602-370-597

Poszukuję do wynajęcia

- Wezmę w dzierżawę grunty rolne na terenie gminy Cekcyn oraz w miejscowościach Welpin, Teolog, Bysław, tel. 783-240-704

Kupno

- Drewno sosnowe, kłodę, dłużycę, papierówkę kupię, także bez certyfikatu, płatność natychmiastowa, firma Bergpol, 505-867-736
- Maciory, knury kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 888-302-750
- Poroże, wieńce, porostki, zrzuty, trofea, każdą ilość i stan kupię, najwyższe ceny, 607-789-471
- Rzepak, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę. Nasz transport – gotówka, tel. 602-114-212
- Silos bin zbożowy, kupię, sprzedam siano, baloty 120, kultywator, MZ 250, tel. 664-863-495
- Skupujemy bydło: byk do 12,50 zł/kg, jałówka do 10,50 zł/kg, krowa do 8,00 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635
- Traktor C340, C355, C360, T25 lub inne, 667-147-460
- Ubojnia kupi bydło rzeźne oraz wybrakowane, najwyższe ceny, gotówka + VAT lub przelew, 663-187-932
- Złom, skup, dojazd, 880-147-001

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerkie Serduska Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro czynne 10.00-18.00. tel. 883-783-782
- Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl
- Pod koniec grudnia 2021 roku na parking przy POLOmarkecie w Tucholi znaleziono telefon. Wiadomość w redakcji „Tygodnika Tucholskiego”.
- Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, 602-739-670, grametwm@wp.pl

Usługi

- Abadom, budowa domów od podstaw, ocieplenia, płyty k-g, płytki, malowanie, 887-996-927, 787-401-951
- Adaptacja poddaszy, aranżacja domków, remonty mieszkań, malowanie, tapetowanie, panele, remonty dachów, inne prace ogólnobudowlane, solidnie, 667-793-339
- Adaptacja poddaszy, remonty, dekarstwo, malowanie elewacji, docieplenia, wykończenia, szpachlowanie, panele, grzanie papy termozgrzewalnej, malowanie podbitek, zadaszania, płoty, od A-Z, 576-825-339
- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179
- Budowlano-remontowe usługi: kładzenie płytek, malowanie, panele, gipsowanie, ocieplanie ścian poddaszy, podwieszanie sufitów k-g, ścianki działowe, elewacje, montaż okien, drzwi, 721-135-808

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). **Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.**

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Czersk:** Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy:** Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn:** GS „Sch” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice:** sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bystaw:** sklep p. Krzyżewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo:** sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno:** sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons** i **podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks anons jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. Opłata **9 zł + VAT (11,07 zł)**.

Oferty pracy PUP w Chojnicach:

- Charzykowy – kucharz,
- Chojnice – księgowa, nauczyciel przedszkola, dietetyk, terapeuta, ratownik medyczny, malarz lakiernik wyrobów metalowych, cieśla, robotnik budowlany, murarz, kierowca operator wózków jezdniowych widłowych, operator linii produkcyjnej, inżynier budownictwa wodno-kanalizacyjnego, operator suwnicy, magazynier, przepalacz blach, kompletator, elektryk, kontroler jakości konstrukcji stalowej, sprzątac posejsji, sprzedawca w stacji paliw, brukarz (robotnik drogowy, posadzkarz, opiekunka domowa,
- Brusy – sprzedawca, instruktor terrapp zajęciowej,
- Niezychowice – robotnik gospodarczy,
- Topole – specjalista ds kadr i płac.

Oferty pracy za granicą:

- Czechy: kierowca ciągnika siodłowego,
- Dania: kurier/dostawca listów i gazet,
- Estonia: specjalista do spraw obsługi klienta,
- Finlandia: laminarz/formierz wyrobów z kompozytów polimerowych, monter izolacji przemysłowych,
- Niemcy: pracownik biurowy, pracownik produkcji, pracownik magazynowy, architekt obrazu, operator wózków widłowych,
- Norwegia: tapicer samochodowy, mechanik samochodowy, masażysta SPA,
- Szwecja: dojarz.

Informacji udziela Pośrednictwo Pracy w Chojnicach, tel. 52 39 50 704, ul. Lichnowska 5, 89-620 Chojnice. Więcej informacji na stronie internetowej <http://oferty.praca.gov.pl>

Oferty pracy PUP w Tucholi:

- sprzedawca w stacji paliw – praca w Tucholi,
- spawacz – praca w Tucholi,
- malarz – praca w Tucholi,
- operator obrabiarek sterowanych numerycznie – praca w Tucholi,
- operator tokarek sterowanych numerycznie – praca w Tucholi,
- sprzedawca – praca w Tucholi,
- robotnik gospodarczy – praca w Śliwicach,
- rzeźnik wędliniarz – praca w Śliwicach,
- elektromonter instalacji elektrycznych – praca w Iwcu,
- doradca klienta – praca w Tucholi,
- sprzedawca w stacji paliw – praca w Tucholi,
- pomoc kuchenna – praca w Cekcynie,
- księgowa – praca w Tucholi,
- pracownik produkcji – praca w Gostycynie,
- pomoc kuchenna – praca w Lubiewicach,
- nauczyciel wychowania przedszkolnego – praca w Cekcynie.

staż: operator wprowadzania danych – staż w Tucholi.

Informacji udziela Pośrednictwo Pracy PUP Tuchola – nr telefonu: 52 559 08 16, 52 559 08 14, 52 559 08 18, Tuchola, plac Wolności 23

Oferty pracy w kraju i za granicą dostępne na stronach: www.tuchola.praca.gov.pl, www.oferty.praca.gov.pl, www.wuptorun.praca.gov.pl



tel. 786 827 052

KOMPLEKSOWE
USŁUGI
SPRZĄTAJĄCE

www.as-clean.pl

asclean@wp.pl

KUPIĘ
gospodarstwo
lub
grunty rolne

tel. 662 606 875

Chcesz wiedzieć, co wydarzyło się
w Twoim regionie?

**Zamów
prenumeratę**

tygodnika na pocztę
lub u swojego listonosza!

Czas Chojnic

Tygodnik
Tucholski

Nowy numer także w wersji elektronicznej

Wejdź na

publico24.pl

eprasa.pl

**Gramy z Biało-Zielone
Ladies Gdańsk**

**WSPIERAMY
POMORSKI
SPORT**

**SPR Polska
złotym partnerem
MKS Chojniczanka
Chojnice**



SPR Polska sp. z o.o.
Biuro Czersk

ul. Dworcowa 19
89-650 Czersk

tel: +48 731 954 610
+48 791 801 301

e-mail:
kontakt@spr-polska.eu



Rozwijamy się codziennie.

**Wejdź na nową stronę
spr-polska.eu**

**Poznaj naszą ofertę
i zobacz nasze realizacje!**

- Ciesielstwo + pokrycie dachu, wolne terminy, 880-147-001
- Gładzie, malowanie, remonty, 601-527-094
- Naprawa maszyn do szycia, overlocków, sprzedam, zamienię maszyny metalowe z moją gwarancją. Kupię części, maszyny, Gilka, Tuchola, Grunwaldzka 4, 697-877-769
- Prace wyburzeniowe, cięcie asfaltu, betonu i zagęszczanie gruntu, 601-927-172
- Wymiana pokryć dachowych, murowanie ścian, 665-023-017



Sprzedam

- Alufelgi do VW 5x112 z nowymi oponami 225/45/17, cena 1200 zł, 604-695-284
- Alufelgi z oponami, 4 szt., 16 cali, hak, nowe pokrowce na siedzenia, alfa romeo, 601-927-172
- Auto-kasacja C-53. Démon-taż pojazdów uszkodzonych, powypadkowych. Odbiór własnym transportem. Auto-szrot, sprzedaż części używanych, Wielki Konopat k. Świecia, kasacjaswiecie@wp.pl, (52)332-46-98, 605-112-448
- Ford mondeo III kombi 2.0 TDCI (2006), 130 KM, pełne wyposażenie, podgrzewane, skórzane fotele, alufelgi, na części, podgrzewana szyba, 601-927-172
- Ford transit paka+plandeka B+G (1996), 6-osobowy, hak, długość 260, szerokość 210, opłaty do października, zdjęcia na komórkę, 8500 zł, 783-573-486

- Opony zimowe michelin, alpin 5, 215/65 R16, tel. 507-258-144
- Skoda fabia 1.2 B (2009), białą, sprowadzony, miesiąc w kraju, zarejestrowany, 11.700 zł, 606-280-837
- VW golf IV 1.4 B (2001), srebrny, 4-drzwiowy, tel. 604-195-446
- VW golf V 1.9 TDI 105 KM (2006), 5-drzwiowy, sprowadzony, lekko uszkodzony przód, 7500 zł, 606-280-837
- VW lupu 1.0 benzyna (2000), 235.700 km, zielony, stan bdb., świeży przegląd, po wymianie oleju i wszystkich filtrów, bez wkładu finansowego, 3600 zł do negocjacji, 888-072-376

Kupię

- A abc absolutnie abartha, abcarta, accenta, accorda, albeę, alfę, alhambrę, BMW, citroena, daewoo, mercedesa oraz każdą inną markę, Tuchola, 505-346-709
- Abart Auto-Skup. Uwaga płacimy 100% wartości pojazdów. Osobowe i dostawcze, całe i uszkodzone. Darmowy transport. Konkurencyjne ceny, 537-335-609
- Abartha, astrę, audi, BMW, VW i inne, całe, rozbite, uszkodzone. Szybki dojazd, gotówka od ręki, 721-099-794
- ABC-Auto skup, prowadzimy skup samochodów osobowych i dostawczych, stan obojętny, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 888-126-559

- Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
- Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461
- Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460
- Auta osobowe i dostawcze każdej marki, stan obojętny, szybki dojazd, płacę gotówką, 570-908-958
- Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711
- Każdego mercedesa kupię, 667-147-460
- Komara, rometa, simsona, WSK, WFM, SHL, motorynkę, jawę, CZ, junaka, inne motocykle, motorowery oraz wszystkie części, każdy stan, 533-978-370
- Skup aut, auto-kasacja, tel. 515-111-111



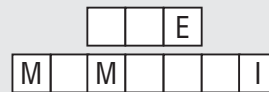
- Absolutnie najtaniej, dachy, okna, garaże. Sprzedaż, pomiar, montaż, 516-836-355
- Agregat uprawowo-siewny 3 m, talerzowy. Dorabianie wałów do agregatów, gruberów itp., 512-497-523
- Bele siana, łubin słodki, zgrabniarka 7-gwiazdowa, 601-413-352

kółko fortuny nr 2

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w hasle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.30: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko fortuny

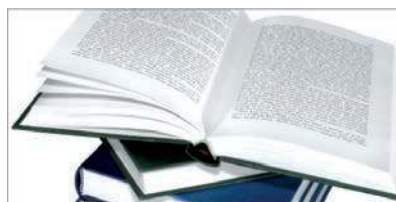
Kategoria: tytuł



Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

NAGRODĘ – KUBEK

ufundował

Tygodnik
Tucholski

NAGRODĘ – KSIĄŻKĘ

ufundował

Czas Chojnic
ul. Kręta 4
89-600 Chojnice

Rozwiązanie kółka nr 1 „Padel” (dyscyplina sportowa).

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

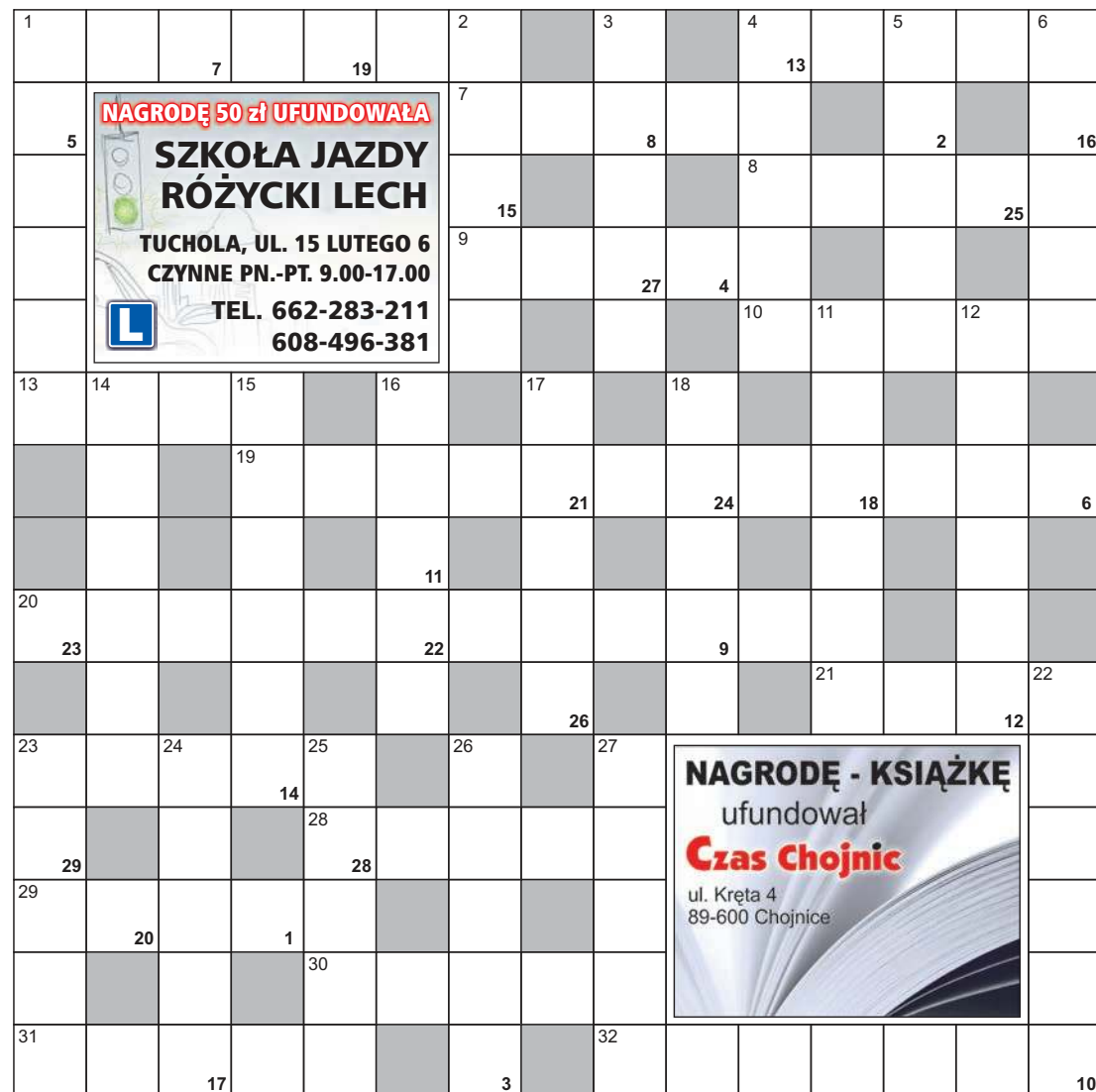
nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Grażyna Subocz z Raciąża – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski”

„Czas Chojnic”:

Edyta Jażdżewska ze Swornegaci – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”



Rozwiązanie krzyżówki nr 1 „Im głębsza noc, tym bliżej ranka”.

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Iwona Wojtasik ze Śliwic – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski”

„Czas Chojnic”:

Beata Stoltmann z Windorpii – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”

krzyżówka ze sponsorem nr 2

układa Bożena Olszewska

POZIOMO:

- 1) reflektor lub bóg rzymski
- 4) dewot, świętoszek
- 7) piękno, powab
- 8) kupon upoważniający do zakupu czegoś
- 9) nota, stopień
- 10) ogół środków transportowych
- 13) daszek, pod którym przechowuje się siano, słomę
- 19) zaoszczędzone, odłożone pieniądze
- 20) podręcznik szkolny mający utrwalać wiadomości ucznia
- 21) urwisty brzeg morza
- 23) stary zabytkowy przedmiot
- 28) obchodzi imieniny 25 sierpnia
- 29) zdenerwowanie przed publicznym występem
- 30) ogół przepisów regulujących stosunki między ludźmi danej społeczności
- 31) wyspa na granicy Europy i Azji
- 32) miasto na Mazurach, popularny ośrodek turystyczny i wypoczynkowy

PIONOWO:

- 1) drzewo lub krzew, brekinia
- 2) zwój
- 3) miękka, puszysta wełna kóz angorskich
- 4) słodki ziemniak
- 5) ... – Dobrzyń, miasto nad Drwęcą z zamkiem krzyżackim
- 6) najniższy głos męski
- 11) eskimoski skafander
- 12) ręczne narzędzie do wyciągania gwoździ
- 14) starożytny dwukołowy pojazd konny otwarty z tyłu
- 15) pies myśliwski do napędzania zwierzyny
- 16) w brzdę: wzięcie wszystkich trzynastu lew
- 17) ostre zakończenie czegoś
- 18) straciła męża
- 22) niepowodzenie
- 23) projektodawca
- 24) ogólny kierunek rozwoju
- 25) scena, ujęcie w czasie kręcenia filmu
- 26) zakręt drogi
- 27) uskok

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie – przysłowie malajskie.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.00:

czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88,

czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20.

Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAM:

„Czas Chojnic”:
52 311 10 20(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)„Tygodnik Tucholski”:
52 334 88 88(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numery konkursowe NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

• Bele sianokiszonki i jałówka wysoko cielna, 608-653-942
 • Blacha odpadowa, nowa, trapez, blachodachówka gładka, od 15 zł/m, tel. 512-551-865
 • Bryczka, konie żrebne, C-330, C-360 z turem, kabina, silnik C-360 części, lej, sanie, pługi, siewnik poznaniak, osie 10x15, silniki, 607-532-958
 • Buraki pastewne, tel. 517-722-303
 • Byczek, jałoweczka, mieszańce, 600-743-094
 • Byczki i jałoweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, 2-3 tyg., polskie, dowóz w cenie paliwa, 691-117-925, 886-793-508
 • Byczki i jałówki, czarno-białe i kolorowe, w różnym wieku, tel. 669-528-788
 • Cegła dachówka, łaty, rozrzutnik, rotacyjne nowe, używane, ciągniki, opał, słoma – siano, 880-147-001
 • Dom piętrowy, ziemia 1,5 ha, murowana stodoła, staw, lasek, prąd (siła), woda studnia, blisko Chojnic, cena do uzgodnienia, tel. (52) 398-70-33
 • Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche, 80 zł, możliwy transport, 604-560-593
 • Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Możliwość dowozu, 604-539-645
 • Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, możliwość dowozu, 600-982-859

• Frezarka dolnowrzecionowa, 608-723-940
 • Jaja wiejskie, zbożowe, smaczne, Cekcyn, Tuchola i okolice, 665-023-017
 • Jałówka zacielona i inne, indory do dalszego chowu, żyto, ok. 4 t, 796-871-681
 • Jałówki cielne, krowy cielne, śrutownik, silnik elektryczny na wózku, wyrzynarka do kiszonki, dmuchawa do zboża, zgrabiarka, ziemniaki jadalne (dowóz), 606-224-952
 • Kamień łupany, okazjnie, kostka granitowa, kruszywo kamienne, polbruk, czarnoziem ogrodowy, płoty betonowe, różne wzory. Utwardzanie wjazdów, możliwość wykonania prac, 601-927-172
 • Koguty rosółowe, kury nioski, Piastoszyn, 508-174-124
 • Koło do rozrzutnika obornika 23,1-26 12 PR, agregat uprawowy 2,20, oś rozrzutnika, silnik 4-cylindrowy perkins 3900 do wózka widłowego, 889-682-443
 • Króliki 9-miesięczne, Legbąd, 662-856-925
 • Króliki rasy olbrzym belgijski i baran francuski, możliwość wystawienia rodowodu, 607-978-812
 • Krzesła – szkielety surówki, dąb, jesion, buk, 608-723-940
 • Kurczęta brojlery, 6-tygodniowe, żywe, waga powyżej 2 kg, cena 7,50 zł/kg, sprzedaż 28-29 stycznia, dowóz darmowy, Bagienica, (52) 334-67-15

• Kurki odchowane 24-tygodniowe z jajkiem, rossa, zamówienia grudzień, styczeń, luty, marzec, Lubiewo, 660-269-886
 • Kurki odchowane rossa 19-tygodniowe, zamawiać na 19 lutego 2022 r., Lubiewo, ul. Hallera, tel. 601-304-239
 • Kury młode z jajkiem, ilość ograniczona, 501-057-385
 • Kukurydza sucha, pszenica, możliwość dowozu, tel. 608-615-448
 • Ława biała, nowa, 150, biurko sosnowe, 100, materac sypialniany, 200, telewizor philips, 32", 300, płytki chodnikowe, używane, 601-927-172
 • Meble kuchenne, telefony komórkowe, kamera sony 8, aparat fuji, fotoobraz, uchwyt do telewizora i anteny, żyrandol, kinkiet, lampka nocna, 787-870-913
 • Opony 1200x20, pług 7-skibowy podorywkowy, 667-255-043
 • Opryskiwacz pilmet 2000 l, 18 m, 696-728-051
 • Pług krone obrotowy, 2-skibowy, stan dobry, nadaje się do ursusa 360, 4500 zł, 665-846-551
 • Prosięta duże, 70 szt., 724-512-712
 • Prosięta i warchlaki, 880-431-624
 • Prosięta mięsne, duże, 889-353-853
 • Prosięta, 662-255-229
 • Prosięta, 785-940-768
 • Prosięta, 880-142-739
 • Prosięta, Klonowo 9, tel. 609-390-579
 • Prosięta, Lińsk, tel. 667-352-797
 • Prosięta, tel. 507-258-144
 • Przyczepa 3,5 t wywrotka, agregat prądotwórczy, betoniar, zgrabiarka do siana, śrutownik bijakowy, agregat z hydropakiem z siewnikiem, talerzówka, 601-841-642
 • Przyczepa zbierająca, przyczepa 1-osiova, wywrot przyczepy wywrotki, opryskiwacz, roracyjna, pług 7, podorywka, prasa, siatka, sznurek, 888-807-060
 • Pszenżyto, Tuchola, 889-114-380
 • Radio – amplituner stereo + korektor radmor oraz głośniki 2x50 W, 739-152-908
 • Rozsiewacz amazone ZAM, 2300 l, oświetlenie, plandeka, kółka transportowe, tel. 696-366-658
 • Siano 120x120, 500-648-812
 • Sianokiszonka, baloty 130x120, dobra jakość, owijane siatką, folią, możliwy załadunek, gmina Czersk, 664-988-609
 • Silnik perkins, silnik 912, silnik 6-garowy, opony, tur, zetor 7011, basen do mleka, 888-807-060
 • Słoma w małych kostkach, 506-658-401
 • Szczenięta 3-miesięczne, matka owczarek niemiecki krótkowłosy, 691-117-925
 • Tur, agregat, gruber, cyklop, prasa sipma, chwytak do balotów, owijarka, przyczepa 1-osiova wywrotka, kosiarka rotacyjna, gniotownik, żmijka do zboża, 663-187-248
 • Wkład do oczka wodnego z włókna szklanego, ok. 1000 l, polbruk z demontażu, krokwie 4 m, nowe, 601-927-172
 • Żyto, owies, pszenżyto, pszenica, 721-073-883

HOROSKOP

przygotowała Wiedźma Agata



Baran

Staraj się nie koryzować rzeczywistości. Wśród ludzi, którzy dobrze Cię znają, Twoje miłanie się z prawdą szybko zostanie sprawdzone. Przecież nie musisz udowadniać swoich uczuć czy uzasadniać poczucia dumy z kogoś bliskiego. Twoje silne, pozytywne emocje dobrze świadczą o Tobie, a ciężka praca i odważne parcie do przodu powinny być wystarczającym powodem do dumy.



Byk

W Twoim życiu może sporo się zmienić, a to za sprawą interesującej propozycji pracy, która dotrze do Ciebie, choć się o nią nie starasz. Decyzję podejmiesz w jednej chwili i nie będziesz żałować. Ważne będą nie tyle zarobki, co ciekawe doświadczenia w nowych warunkach. Sporo trzeba będzie się nauczyć, ale zrobisz to z zainteresowaniem i z przyjemnością.



Bliźnięta

Czasami za bardzo zwlekasz z podjęciem decyzji. Zamiast dzielić włos na czworo, pójdz za głosem intuicji i zaufaj ludziom, którzy Cię dotąd nie zawiedli. Poza tym nie jesteś sam w nieco trudniejszej sytuacji. Przyjrzyj się temu, co zrobili inni na Twoim miejscu i przejdź do działania. Już swoją pierwszą decyzją wprawisz wszystko w ruch i sprawy potoczą się we właściwym kierunku.



Rak

Zbyt dużo spraw spadnie na Twoją głowę. Wybierz te najważniejsze i zajmij się nimi, a pozostałe deleguj młodszemu członkowi rodziny. Ludzie chcą być z Tobą, pomagać Ci i wspólnie się cieszyć z osiągnięć. Tylko im na to pozwól. Nie krytykuj, nie patrz na wszystkich z góry, tylko odbierz należne Ci hołdy i okaż innym uznanie i szacunek.



Lew

Światłoienne ujrzy intryga skierowana przeciw Tobie. Nikogo to nie oburzy ani nie zainteresuje. Zarówno Tobie, jak i ludziom z Twojego otoczenia wyda się ona śmieszna, a nawet żalosna. Na szczęście nie stracisz zimnej krwi i po prostu będziesz robić swoje. Szkoda Ci będzie czasu na wysłuchiwanie plotek na swój temat.



Panna

Możesz znaleźć się w sytuacji, kiedy trzeba zabrać swoje zabawki i iść na własne podwórko. Sprawdź za i przeciw i wybierz opcję najkorzystniejszą. Nie wdawaj się w niepotrzebne kłótnie, bo wtedy możesz wiele stracić. Możesz mieć swoje racje, możesz też wpaść w złość, ale najlepiej przeczekać. Gdy opadnie pył bitewny, to Ty będziesz zwycięzcą.



Waga

Sprawy będą się toczyć wokół pieniędzy. Trochę na to wpłynie konieczność zakupów uzupełniających, trochę kosztów napraw, ale najwięcej Twoja chwilowa rozrzućność. Licz się z każdym groszem, bo niebawem nadciągną poważne wydatki. Realnie oceniaj sytuację. Żadne mrzonki nie ochronią Cię od twardego stąpania po ziemi.



Skorpion

Twój partner przedstawi Ci sporą listę zadań i wręcz zapędzi do roboty. Oczywiście możesz odmówić, ale wtedy liczyć się, w najlepszym przypadku, z cichymi dniami. Po przemyśleniu stwierdzisz, że zaniedbałeś kilka spraw i ponaglenia partnera mają głęboki sens. Gdy już uporządkujesz wiele spraw i wprowadzisz własnoręcznie porządek w domu, odetchniesz z ulgą.



Strzelec

Przez krótki czas możesz się poczuć jakbyś znalazł się na bocznym torze. To, co inni robią bez trudu, Tobie wyda się niedostępnym. Mimo starań, będziesz czuł się niepotrzebny. To jednak będzie subiektywne odczucie. Bo może będziesz miał mniej pracy zawodowej, ale za to wykażesz się w domu i wśród przyjaciół, a oni okażą swoją wdzięczność nie tylko słowem.



Koziorożec

Bardziej wnikliwie przyglądaj się rzeczywistości. Zmieniają się postanowienia prawne, wymagania i okoliczności. Przynajmniej w sprawach bliskich Tobie powinienes się orientować, bo grozi Ci zagubienie. Zanim zaczniesz upierać się przy swoich racjach, sprawdź, jaki jest rzeczywisty stan, wszak może okazać się, że jesteś w błędzie.



Wodnik

Nadchodzi czas sięgania po spełnienie marzeń. Czekaleś na to wystarczająco długo, teraz pora je ujawnić i przystąpić do działania. Jeżeli odpowiednio przygotujesz grunt, to Twój partner zgodzi się z Tobą i nawet pomoże przy realizacji. Gorzej, jeżeli zaczniesz działać w pojedynkę i w tajemnicy. Wówczas oczekuj niezgody na wszystko. Chyba nie jest Ci to potrzebne?



Ryby

Popłyną do Ciebie pieniądze, niewielkie, ale zawsze. To wpadnie jakaś premia, to mała nagroda, a także czyjaś splata długu. Sam też pomyślisz o możliwości dodatkowego zarabiania, bo pojawi się taka propozycja. Nie odmawiaj, bo przy rosnących cenach przyda się dodatkowy zastrzyk. Twoja oszczędna natura sprawi, że nawet grosza nie wydasz niepotrzebnie.

informator medyczny

GASTROLOG
Artur Soltysiak
 specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
 (możliwość znieczulenia w analgezodacji),
 drobne zabiegi chirurgiczne.
 ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
 kom. 660 909 190,
 rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

Lek. dermatolog
Jadwiga Barczyk
 tel. kom. 606 28 66 33
 przyjmuje w Gostycynie, ul. Piłska 22.
 Wskazana rejestracja telefoniczna

APARATY SŁUCHOWE
 Bezpłatne badania słuchu
 Wizyty domowe
 Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON”
 tel. 601 957 447

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
 Specjalista Reumatologii
 i Chorób Wewnętrznych
 Chojnice, ul. Wiśniowa 1a (przych. Terapeutica)
 tel. kom. 602 312 200, 532 163 168
 Przyjmuje we wtorki od godz. 14.00

Gabinet Prywatny
lek. Anita Hapka
SPECJALISTA CHIRURGII
ONKOLOGICZNEJ I OGÓLNEJ
 ul. Bytowska 70, 89-600 Chojnice
 Rejestracja tel. 52 396 73 31

GABINET UROLOGICZNY
 lek. Bartosz Brzozczyk
Miejskie Centrum Lekarskie
 ul. Świecka 27, Tuchola
 przyjmuje **poniedziałek** 17.00-20.00
 rejestracja tel. 52 33 433 44
 pon.-pt. w godz. 8.00-18.00

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
 poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
 Tuchola, ul. Piastowska 5/11
 rejestracja tel. 660 217 848
 pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

Pracownia Psychologiczna
 Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE
KIEROWCÓW I OPERATORÓW
 Tuchola, ul. Murowa 8
 REJESTRACJA ☎ 730 195 155

auris med **BEZPŁATNE**
BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
 refundacja z NFZ
 poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
 Tuchola, ul. Dworcowa 2
 tel. 506-130-566

SONUS-MED Mariola Gwizdata
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
 • dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
 • badanie słuchu • wizyty domowe
 • ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
 • baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
 piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

UROLOG,
ANDROLOG
lek. Dariusz Krzemień
 Chojnice,
 ul. Mickiewicza 39,
tel. 604 798 239
 Schorzenia: układu
 moczowego, prostaty,
 impotencja, niepłodność
 męska, nietrzymanie moczu.

Orszak Trzech Króli w Czersku

Orszak Trzech Króli w Czersku wyruszył na placu im. hm. Józefa Piekarka. Licznie zgromadzeni mieszkańcy włożyli korony oraz kolorowe peleryny.

W pochodzie uczestniczyli mieszkańcy ulicami 21 Lutego, Szkolną, a Zielińskiego. Dla uczestników przygotowano tradycyjne korony symbolizujące różne kontynenty. Wszyscy zawędrowali na plac Piekarka. To właśnie tam grupa dzieci odegrała drugą część orszaku. Jezusowi przez przybyłych Króli wcielili się burmistrz

Przemysław Biesek-Talewski, ksiądz Damian Klajst oraz Krzysztof Sękielowski.

Urozmaiceniem orszaku były również konie oraz bryczka. Oprócz tego zgromadzeni mogli ogrzać się, popijając ciepły barszcz oraz spróbować słodkich „orszakowych krówek”. Na zakończenie proboszcz czerskiej parafii pw. św. Marii Magdaleny Zbigniew Straszewski podziękował wszystkim zaangażowanym w organizację wydarzenia.

tekst i fot. Iwona Papierowska



Wspólne kolędowanie na scenie.



Sylwia Janikowska z bratanicą Zuzią.



Królowie złożyli dary narodzonemu Dzieciątku.



Kazimierz Miszke z Azą, Mirosław Becker, Janina i Krzysztof Sawiccy oraz Grzegorz Osowski wcielili się w role Pasterzy.



Urozmaiceniem orszaku była bryczka.



W pochodzie szły również konie.



Drugą scenkę odegrano na placu im. Harcmistrza Józefa Piekarka.



W królewskich koronach Anna Lipska z córkami Agatą i Julią.

Kraksa na śliskiej jezdni do Sławęcina

Warunki drogowe w piątkowy wieczór były trudne. Jezdnie były zaśniężone i oblodzone.



Dwa auta zderzyły w piątkowy wieczór niedaleko Sławęcina. Na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało. Sporo do życzenia pozostawiał stan nawierzchni. Tego wieczora na drogach powiatu chojnickiego było bardzo ślisko.

Do zdarzenia doszło w piątek 7 stycznia o godzinie 22.10. – Kobieta kierująca chevroletem, jadąc w kierunku Sławęcina, straciła panowanie nad pojazdem. Najpierw zjechała na pobocze, następnie na

przeciwny pas ruchu, w wyniku czego uderzyła w jadącego w przeciwnym kierunku opła astrę – mówi Justyna Przytarska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach.

Chevroletem awo kierowała 33-letnia mieszkanka Bydgoszczy, natomiast opłem astrę 39-letnia mieszkanka Kęsowa. Kolizja miała miejsce na odcinku drogi powiatowej Lichnowy – Sławęcina, około kilometr przed tą drugą miejscowością. Funkcjonariusze uznali, że sprawczynią jest kierująca chevroletem. Nie dostosowała ona prędkości do bardzo trudnych warunków panujących na drodze. Kobieta otrzymała mandat w wysokości 1 020 zł. W aucie znajdował się także pies. Przestraszony zwierzak został wyciągnięty przez strażaków. Natomiast w opolu oprócz kierowcy były także dwie osoby. Nikt z nich nie trafił do szpitala. Policjanci zatrzymali dowody rejestracyjne chevroleta i opła. Obie kierujące były trzeźwe.

tekst i fot. ms



Sprawczyni kolizji wylądowała poza ulicą.



Opel jechał w stronę Lichnow.



Piesek przez moment był uwięziony w chevroletcie.



Komentarze z naszego profilu na Facebooku:

- Po pierwsze to pobocze jest zbyt wysokie, złapiesz jak jest ślisko i siedzisz w rowie lub na innym aucie. Jeżdżę tą drogą codziennie i akurat stałam w korku, jak był ten wypadek. Więc ci, co nie wiedzą, jak to się stało, niech komentarze zostawiają dla siebie. Najważniejsze, że nikt nie zginął.
- Tam jest po pierwsze za wąsko! Po drugie wystarczy lekko złapać po

bocze. Powinna być poszerzona tak jak z Lichnow do Chojnic.

- Na tej drodze zawsze będą wypadki i to dość często. Nie musi być nawet zaśniężona i oblodzona, jak to zawsze bywa. Ta droga jest po prostu źle wykonana. Nikt za to oczywiście nie odpowiada, bo urzędnikom chodzi o to, by zrobić tanio i byle jak. Drogowcy też nie przykładają się do tego, by droga była bezpieczna.

Mędracy świata przyszli z trzech stron gminy

Orszak Trzech Króli w Ostrowitem był wyjątkowy. Dlaczego? Bo to pierwsze takie wydarzenie w historii parafii. Udział w nim wzięli mieszkańcy trzech wsi – Ostrowitego, Ciechocina i Nowego Ostrowitego. Na koniec w kościele odbył się charytatywny koncert kolęd dla Nikodema Bilińskiego Meliszowicza. Ile pieniędzy udało się zebrać?



Przemarsz do kościoła w Ostrowitem trwał kilkanaście minut.

Orszak rozpoczął się punktualnie o godz. 15.00. Mieszkańcy Ostrowitego wyruszyli w kierunku kościoła od strony Silna. Wierci z Ciechocina rozpoczęli marsz od strony swojej wsi, natomiast przedstawiciele Nowego Ostrowitego od strony Lichnow. Każda miejscowość oznaczona była innym kolorem – zielonym, niebieskim i żółtym. W rolę królów wcieli się soltysi – Bożena Wilk (Ostrowite), Helena Jessa (Ciechocin) oraz Marek Łangowski (Nowe Ostrowite).

Po przejściu kilkuset metrów wszystkie grupy połączyły się i jednym krokiem osiągnęły cel, jakim był kościół św. Jakuba Apostoła w Ostrowitem. Najpierw wiernych przywitał proboszcz Tomasz Dawid. Później wszyscy pokłonili się Dzieciątku. Następnie rozpoczął się charytatywny koncert kolęd dla Nikodema Bilińskiego Meliszowicza, który również brał udział w orszaku jako mieszkaniec Ostrowitego. Nikodem cierpi na dziecięce porażenie mózgowe. Wymaga stałej rehabilitacji. Udało się zebrać 2 420 zł.

tekst i fot. ms



W rolę królów wcieli się soltysi. Od lewej Bożena Wilk, Marek Łangowski i Helena Jessa.



Nikodem Biliński Meliszowicz wziął udział w orszaku wraz z tatą Łukaszem.



Wierni mieli na głowie korony w trzech kolorach – zielonym, niebieskim i żółtym.

Mikołaj do Pawłowa przyjechał na quadzie



Dzieci tłumnie ruszyły po prezenty. Niektóre odważnie śpiewały lub mówiły wierszyki.



Przy ognisku można było się ogrzać.



Z maluchami przyjechali rodzice. Na zdjęciu Dawid Woźniak z synkiem Fabianem i Tomasz Gostomczyk z synkiem Natanem.



Z mikołajem można było porozmawiać. Na zdjęciu Andrzej Gawin z synkiem Marcelem.



Pomocnikiem mikołaja był uśmiechnięty Seweryn Gruska.



Pamiątkowe zdjęcie rady sołeckiej z mikołajem.



W spotkaniu uczestniczyła Natalia Cupa z synkiem Bartkiem.



Strażacy ze św. mikołajem.

Tuż po Nowym Roku, bo w Święto Trzech Króli, dzieci z sołectwa Pawłowo odwiedził święty mikołaj. Na boisko przyjechał quadem w towarzystwie strażaków.

To była wielka radość w ten świąteczny, ale bardzo chłodny dzień. Do dzieci z sołectwa Pawłowo przyjechał bowiem pan z czerwoną brodą. Był atrakcją, ale też miał dla dzieci niespodziankę. Przywiózł paczki pełne słodyczy. – Przygotowaliśmy 215 paczek. Każda była o wartości 20 zł – mówiła sołtys **Bożena Borowicka**. Znajdowały się w niej słodycze, a dzieci chętnie ustawiały się w kolejce po prezencik. Niektórych mikołaj prosił o wyrecytowanie wierszyka lub zaśpiewanie piosenki. Każdy mógł się też z nim sfotografować. Ale tego dnia to nie była jedyna atrakcja. Organizatorzy przygotowali poczęstunek dla wszystkich uczestników spotkania. Na dobry początek była rozgrzewająca herbata, kawa, kakao, ale też konkretniejsze rzeczy, jak kielbaska z grilla i mnóstwo słodkości. Każdy mógł się też ogrzać przy ogniu, a dla dzieci przygotowano również rozgrzewające konkurencje na boisku.

Organizatorami noworocznego spotkania na świeżym powietrzu byli: sołtys i rada sołecka, OSP Pawłowo, Jantar Pawłowo, Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Pawłowo i Okolic, Stowarzyszenie św. Mikołaja w Pawłowie oraz instruktorka ze świetlicy **Małgorzata Jasinska-Łobocka**.

tekst i fot.
Danuta Niedzielska



Czterolatnia Julka Brunka odważnie podeszła do mikołaja.



Paczki odebrały m.in. Natalia Przytarska i Lena Mączyńska.



Chętnych, by wypić coś ciepłego, nie brakowało.

Bez planu trudno cokolwiek zrobić w lesie

Mieszkańcy Moszczenicy mają poważny problem z prywatnymi lasami. Ze względu na brak ważnego dokumentu nie mogą wykonywać żadnych prac pielęgnacyjnych ani pozyskiwać drewna. – Przez to niektórzy już w ogóle chcą się tych lasów pozbyć – mówi jeden z zainteresowanych.



Kłopoty z użytkowaniem prywatnych lasów mają między innymi mieszkańcy Moszczenicy.

O swoim problemie opowiedział nam jeden z mieszkańców Moszczenicy. Czytelnik jest właścicielem ponad 20 hektarów prywatnego lasu w okolicach tej miejscowości. Zarówno on, jak i inni właściciele mają związane ręce w kwestii zarządzania tymi terenami. – Zarządzanie nimi odbywa się na podstawie Uproszczonych Planów Urządzania Lasów, które obowiązują na 10 lat. Dla mojego lasu ważność planu skończyła się w grudniu 2017 roku. A bez niego ani wycinki, ani zabiegów pielęgnacyjnych

lub nasadzeń nie można zrobić – denerwuje się mieszkaniec gminy Chojnice. Jak dodaje, plany takie opracowuje starostwo powiatowe. Dokument miał być opracowany, ale temat nie został zakończony i, zdaje się, utknął na dobre. – Dlatego mamy poważne problemy. Znam osobę, która już nawet chciała odsprzedać swój las do Nadleśnictwa Lutówko, bo po co go mieć, skoro nic nie można w nim zrobić? – pyta retorycznie nasz rozmówca.

Doraźna wycinka sanitarna

Zgodnie z przepisami prywatni właściciele stosują wspomniane wcześniej UPUL-e. Nadzór nad lasami prywatnymi pełnią najczęściej wyznaczeni w poszczególnych nadleśnictwach leśniczowie od lasów prywatnych. Tak jest również w Nadleśnictwie Lutówko, na terenie którego znajduje się Moszczenica. – Poprzedni Uproszczony Plan Urządzania Lasów dla tego terenu faktycznie obowiązywał do końca

2017 roku. My jako nadleśnictwo sprawujemy nadzór nad lasami prywatnymi, ale właśnie w ramach i na podstawie UPUL. Nie tworzymy jednak tego dokumentu, nie jesteśmy więc stroną w sprawie i nie możemy przyspieszyć opracowania takiego planu – mówi Łukasz Gwiżdź, rzecznik prasowy Nadleśnictwa Lutówko. Zaznacza jednak, że w przypadku, gdy stan sanitarny drzewostanu jest zagrożeniem, doraźnie leśnicy mogą zezwolić na wycinkę sanitarną.

Czasem odkupują

Jak mówi przedstawiciel nadleśnictwa, plan urządzania jest po to, by właściciele wiedzieli, jak należy chronić drzewostan. Zapobiega też nadmiernej wycince i degradacji. Dlatego brak tego dokumentu jest problemem. W powiecie chojnickim leśnicy z Lutówka nadzorują 230 hektarów lasów prywatnych. Poza tym już w czerwcu 2020 roku leśnicy z Lutówka opiniowali UPUL dla terenu, który jednak nie doczekał się jeszcze oficjalnego zatwierdzenia. – Co do odkupywania lasów od osób prywatnych, to zdarzają się takie sytuacje. Oczywiście muszą być to kompleksy leśne przylegające do naszych lasów państwowych i decyzje takie muszą być zatwierdzane na wyższym szczeblu. Nie jest tak, że dowolny teren można odkupić – zaznacza Łukasz Gwiżdź. Ma nadzieję, że temat planu dla Moszczenicy zostanie pozytywnie zakończony. Odsyła jednocześnie do chojnickiego starostwa, które temat musi znać najlepiej.

Brak wszystkich uzgodnień

O UPUL zapytaliśmy więc w starostwie. Jak wynika z obszernej odpowiedzi, zadanie opracowania

UPUL między innymi dla terenu Moszczenicy zostało zlecone już w kwietniu 2019 roku firmie z Poznania. Wcześniej różnego rodzaju prace w lasach (administracyjne i terenowe) zostały przyblokowane lub wstrzymane z powodu przejścia nawałnicy i związanych z tym obiektywnych trudności. Zgodnie z treścią wyjaśnień starostwa firma nie zdobyła jeszcze wszystkich wymaganych uzgodnień. Chodzi o Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Gdańsku. „W ostatniej korespondencji Wykonawca projektu UPUL zobowiązał się, że w styczniu 2022 r. przedłoży dokumentację projektów UPUL staroście chojnickiemu wraz z dokumentami potwierdzającymi złożenie UPUL do RDOŚ – w celu ich ostatecznego zatwierdzenia pod kątem wprowadzonych zmian (wymaganych przez RDOŚ Gdańsk)” – wynika z pisma urzędników. Wymagana jest więc jeszcze ocena RDOŚ, odpowiedzi na uwagi właścicieli, publiczne wyłożenie dokumentów i zatwierdzenie.

W związku z tym nie ma konkretnego terminu, w którym plan urządzania mógłby zacząć obowiązywać. „Nadmieniamy, że w przypadku braku aktualnego UPUL, dla lasów rozdrobionych o powierzchni do 10 ha, niestanowiących własności Skarbu Państwa, zadania z zakresu gospodarki leśnej określa decyzja starosty wydana na podstawie inwentaryzacji stanu lasów przeprowadzonej na koszt starosty – na wniosek właściciela lasu” – dodają urzędnicy.

tekst i fot.
Stanisław Kamiński

Pięć wniosków do Polskiego Ładu

Władze gminy planują złożyć wnioski do Polskiego Ładu. Do kolejnego rozdania chcą zgłosić pięć zadań.

Do 15 lutego samorządy mogą składać wnioski o dofinansowanie z Polskiego Ładu. Na ostatniej sesji wójt Zbigniew Szczepański wymieniał inwestycje, które mają zostać tam zgłoszone. Powtórzony ma zostać wniosek na kompleksową modernizację gospodarki wodno-ściekowej w Swomiegaciach i okolicach. Chodzi o przebudowę i rozbudowę oczyszczalni ścieków, budowę 10 przepompowni ścieków i czterech kilometrów sieci kanalizacyjnej. W skład projektu wchodzi też położenie sześciu kilometrów sieci wodociągowej. – Projekt opiewa na kwotę 35,5 mln zł, ale ze względu na rosnące ceny koszty mogą być jeszcze wyższe – zaznaczył na sesji wójt.

Drugi z projektów zakłada z kolei porządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w południowej części gminy Chojnice (to drugi etap projektu, bo na pierwszy dofinansowanie już jest). Opiewa on na 15 mln zł. Trzeci wniosek ma dotyczyć budowy drogi gminnej z Lichnów do Granowa. To trakt przejęty od powiatu chojnickiego. Obecnie to droga gruntowa. Poza tym samorząd ma też możliwość złożenia projektów do wydzielonej w Polskim Ładzie puli środków dla gmin popegeerowskich. Jeśli chodzi o te środki, to gmina chce złożyć wniosek na dofinansowanie budowy drogi z Silna, przez Burdychowo do Nowej Cerkwi. Drugie zadanie to pełna cyfryzacja urzędu gminy. To może kosztować ponad 1 mln zł.

sta

Ścieżka do Piastoszyna będzie do końca maja

W zeszłym tygodniu podpisano umowę na budowę ścieżki rowerowej przy trasie Silno – Piastoszyn. Wybuduje ją charzykowski Marbruk.

Gmina Chojnice przygotowuje się do budowy lub projektuje ścieżki rowerowe łączące kilka miejscowości. Najbliższe powstania jest jednak ścieżka rowerowa łącząca Silno i Piastoszyn w gminie Kęsowo. W zeszłym tygodniu została podpisana umowa na wykonanie inwestycji. Asfaltowy trakt położy firma Marbruk z Charzyków. Odcinek nie jest może imponujący, bo liczy około 800 metrów, ale jest to ważne połączenie powiatów chojnickiego i tucholskiego. – Ścieżka rozpocznie się za kościołem w Silnie i dojdzie do granicznego mostu – mówi wójt Zbigniew Szczepański. Rowerem będzie też można pojechać dalej w kierunku Żalna. Poza tym obie gminy planują projekt rekreacyjny. Przy leżącym na granicy powiatów Jeziorze Grochowskim powstanie kącik wypoczynkowy z wiatą rekreacyjną.

Koszt budowy asfaltowej ścieżki rowerowej to 675 tys. zł. Wykonanie jest planowane do końca maja tego roku. Jak zaznaczył szef firmy Marcin Kwiatkowski, w miarę możliwości ścieżka ma powstać jak najszybciej. To ze względu na rosnące ceny, które podnoszą faktyczne koszty zadania. Uroczyste otwarcie inwestycji łączącej dwie gminy, powiaty i województwa ma nastąpić w czerwcu.

tekst i fot. sta



Marcin Kwiatkowski zapewnił, że pracę mają być w miarę możliwości ukończone jak najszybciej.



Na podpisaniu umowy, prócz wójty Zbigniewa Szczepańskiego i szefa firmy Marcina Kwiatkowskiego, byli obecni starosta Marek Szczepański, sołtys Silna Ryszard Szymczyk oraz radny Stefan Gruzliński.

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00

663-626-877

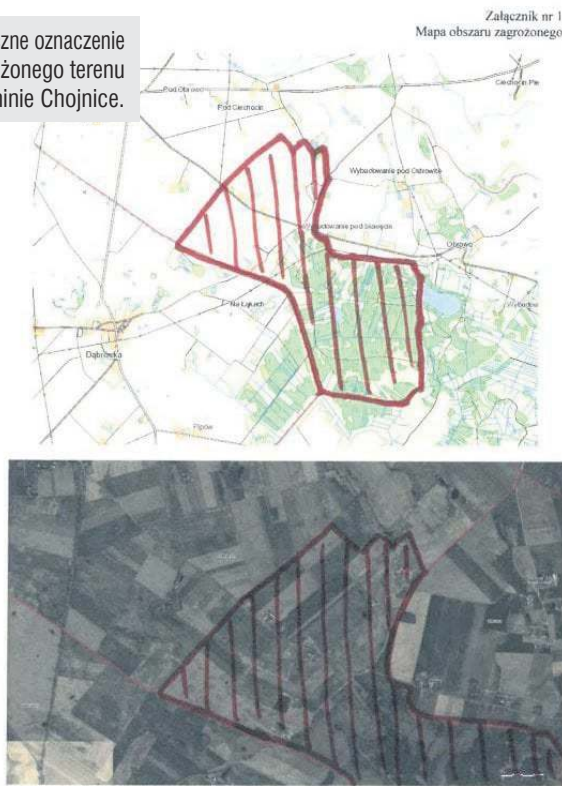
Okolice Sławęcina zagrożone ptasią gripą

Na terenie gminy Kęsowo wykryto ognisko ptasiej grypy. W związku z tym w promieniu kilku kilometrów służby weterynaryjne wyznaczyły strefę zagrożoną. Obejmuje ona fragment gminy Chojnice. – Kury trafiły do przymusowego karceru – komentuje żartobliwie jeden z mieszkańców strefy.

Ognisko ptasiej grypy wykryto na terenie jednej z hodowli w gminie Kęsowo. W związku z tym służby weterynaryjne były zobligowane podjąć konkretne działania. Jednym z nich było wyznaczenie w okolicy ogni-

ska tzw. strefy zagrożonej chorobą zakaźną – wysoce zjadliwą gripą ptaków (HPAI). Obszar zagrożony to skrawek gminy Chojnice w okolicach Sławęcina – Wybudowania pod Obrowo. To teren pomiędzy Sła-

Graficzne oznaczenie zagrożonego terenu w gminie Chojnice.



Wjazd do strefy został oznaczony specjalnymi tabliczkami.

węcinem i Obrowem, przy granicy z gminą Kęsowo.

Nakazy i zakazy

Z tego powodu powiatowy lekarz weterynarii w Chojnicach wprowadził specjalne nakazy i zakazy. Na wspomnianym terenie nakazuje się między innymi niezwłoczne usuwanie zwłok ptaków z terenu gospodarstw, niezwłoczne czyszczenie środków transportu drobiu oraz materiałów, które miały z nim styczność, stosowanie środków bezpieczeństwa biologicznego przez osoby wchodzące i wychodzące z terenów tamtejszych gospodarstw oraz informowanie służb weterynaryjnych o zwiększonej śmierz-

telności lub zachorowalności drobiu i ptactwa. Ponadto zakazuje się między innymi wprowadzania i wyprowadzania drobiu z gospodarstw leżących na tym terenie, wywożenia i rozrzucania na pola ściółki oraz nawozów naturalnych, organizowania targów oraz wystaw drobiu, a także przemieszczania i transportu jaj, piskląt i drobiu.

Kury w zamknięciu

Teren zagrożenia w gminie Chojnice w praktyce obejmuje tylko kilka zabudowań na obrzeżach samorządu. Tabliczki informujące o ptasiej grypie stanęły w dwóch miejscach przy drodze ze Sławęcina do Obrowa. – Tabliczki stanęły i nic więcej się

nie wydarzyło. Kur mamy kilkanaście sztuk i zostawiamy je w zamknięciu. Muszą pozostać w kurniku. To akurat jakaś wielka nowość nie jest. Są w przymusowym karcercie – komentuje półzartem jeden z mieszkańców strefy. Zauważa jednak, że służby weterynaryjne w naszym powiecie bardzo skrupulatnie podeszły do swoich obowiązków. – Specjalnie pojechałem w kierunku Dąbrówki. To jest niby bliżej tego ogniska ptasiej grypy, a widziałem, że tam żadnych tabliczek nie ma. U nas za to są i tego do końca nie rozumiem – dodaje gospodarz.

tekst i fot. sta, grafika UG w Chojnicach

Będą podwyżki dla urzędników

Radny Robert Piesik pytał ostatnio o podniesienie płac urzędników w gminie. Te zostały zaplanowane na 10 procent, chociaż i tak samorząd płaci więcej niż inni.

Temat wynagrodzeń wywołał na ostatniej sesji pod koniec grudnia radny Robert Piesik. Wypowiadał się w imieniu klubu Młodzi dla Gminy. – O ile procent planowane są podwyżki wynagrodzeń dla pracowników urzędu gminy i podległych jednostek organizacyjnych? – dociekał rajca. Jak argumentował, poziom inflacji to 7,8 procenta, a rzeczywistość jest jeszcze wyższa. Płaca minimalna w 2016 roku wynosiła 1 860 zł, a planowana na przyszły

rok jest na poziomie 3 010 zł brutto, co daje wzrost o około 62 procent. – Tymczasem płace pracowników urzędu gminy podniesiono w 2016 i 2018 roku o sześć procent. Jak widać, dynamika wzrostu płac w urzędzie odbiega znacząco od dynamiki wzrostu najniższej krajowej. Jak wiemy, to pracownicy każdego z wydziałów wykonują na co dzień ogrom pracy na rzecz rozwoju naszej gminy. Dlatego pytamy: jakiej wielkości wzrost wynagrodzeń jest pla-

nowany w przyszłym roku i czy został on zestawiony ze wskaźnikami wzrostu inflacji i płacy minimalnej? – pytał radny.

W odpowiedzi wójt poinformował, że rozmawiał na ten temat z sekretarzem gminy i ustalił, że 10-procentowe podwyżki dla pracowników zostaną zagwarantowane w budżecie od 1 stycznia. Zaznaczył, że po zatwierdzeniu budżetu będą jeszcze trzy tygodnie na przeanalizowanie wysokości podwyżek. – Chciałem powiedzieć, i to z satysfakcją, że poziom wynagrodzeń w gminie Chojnice jest wyższy od poziomu wynagrodzeń w ościennych samorządach.



Robert Piesik pytał o zwiększenie płac urzędników w gminie.

Dzięki temu udało nam się przechylić wielu dobrych pracowników, fachowców i to nawet siedzących na tej sali. Po prostu chcieli poprawić sobie sytuację finansową. O to mają do nas pretensje i starosta chojnicki,

i pan burmistrz Chojnic – stwierdził Zbigniew Szczepański. Dodał, że cieszy się, że ten poziom jest wyższy. Nie zazdrości jednak pracownikom, bo to od ich zadowolenia zależą też efekty pracy.

tekst i fot. sta

Nocna schadzka pary i obywatelski pościg?

Nietypową interwencję podjęli policjanci. Chodziło o obywatelski pościg za rzekomymi złodziejami samochodów. Podejrzewano parę, która w środku nocy, w sobie tylko wiadomym celu, znalazła się w prywatnym lesie w okolicach Nowej Cerkwi.

Mundurowi w swojej pracy podejmują przeróżne interwencje. Niektóre są bardzo poważne, gdy zagrożone jest zdrowie i życie mieszkańców. Są jednak i takie, które można zrelacjonować z lekkim przymrużeniem oka. Do tej drugiej kategorii można będzie zaliczyć zdarzenie w nocy z 4 na 5 stycznia

w okolicach Nowej Cerkwi. Trudno też jednoznacznie stwierdzić, co było jego podłożem. Jego przebieg poznaliśmy na podstawie wieści od policji oraz własnych nieoficjalnych informacji.

Para ucieka przez las

Jak wynika z naszych ustaleń, był już bardzo późny wieczór, gdy na

terenie prywatnym, na drodze w kompleksie leśnym, dostrzeżono auto. W jego pobliżu znajdowała się kobieta i mężczyzna. Cel ich nocnej wizyty w lesie nie jest znany, można się tego jedynie domyślać. O sytuacji zostali poinformowani mieszkańcy pobliskiej posesji. Jeden z nich postanowił zainteresować się parą – ulotnić się z lasu. Rozpoczął się pościg. – Otrzymaliśmy zgłoszenie od mężczyzny, że goni auto, którym prawdopodobnie poruszają się złodzieje samochodów – mówi

Justyna Przytarska, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. Pościg zakończył się, gdy samochód uderzył w drzewo. Wtedy to kobieta i mężczyzna uciekli dalej pieszo, porzucając auto.

Szukali rannych

Na miejsce przyjechał patrol policji. – Mundurowi przeszukali okoliczny teren, sprawdzając, czy nie ma w nim na przykład rannych osób. Następnie ustalili właściciela pojazdu. Udali się do jego miejsca zamieszkania, ale nikogo tam nie zastano – mówi rzeczniczka

policji. Samochód nie figurował w rejestrach jako skradziony. Został administracyjnie zholowany na parking. Policjanci ustalają teraz okoliczności tego zdarzenia. Jak dodaje Justyna Przytarska, pomimo tego, że zdarzenie miało miejsce poza drogą publiczną, to kierowca auta uderzając w drzewo mógł stworzyć zagrożenie dla pasażerki, a to jest wykroczeniem. Poza tym właściciel zapewne będzie musiał zapłacić za przewiezienie auta lawetą i jego postój na administracyjnym parkingu.

sta

Zmiany w programie Czyste Powietrze

Zakończy się dofinansowanie do pieców na węgiel. Zmiana weszła już w życie.

Gminny Punkt konsultacyjno-informacyjny programu Czyste Powietrze przypomina, że od 1 stycznia z dofinansowania zostało wycofane

dotowanie kotłów opalanych węglem. Zgodnie z wprowadzonymi zmianami do programu Czyste Powietrze, obowiązującymi od 1 lip-

ca 2021 roku osoby, które wystąpiły z wnioskiem o dofinansowanie po tej dacie, muszą zakończyć inwestycję do końca 2021 roku. (złożenie wszystkich dokumentów, faktur oraz montaż kotła musi zakończyć

się do 31.12.2021 roku). Informacja nie dotyczy osób, które złożyły wnioszek o dofinansowanie przed 1 lipca 2021 roku.

Więcej informacji na temat programu można uzyskać w gminnym punkcie konsultacyjno-informacyjnym programu Czyste Powietrze.

Ten jest czynny we wtorki i czwartki w godz. od 8.00-14.00 po wcześniejszym umówieniu. Można tego dokonać telefonicznie pod numerem tel. 52 880 13 17 lub mailowo: czystepowietrze@gminachojnice.com.pl.

oprac. sta

Królewski orszak w Konarzynie



Betlejem w Konarzynie. W rolę Maryi wcieliła się Maria Pasieka, a Józefa – Józef Gostomczyk.



Przemarsz ulicami Konarzyny.



Cale rodziny brały udział w orszaku, nawet te z małymi dziećmi.

„Dzień dziś wesół!” pod takim hasłem odbywał się tegoroczny Orszak Trzech Króli. Pochód przeszedł ulicami Konarzyny.

Orszak podążał za gwiazdą, a w dłoniach trzymał ją **Stanisław Kruth**. W rolę Trzech Mędrców wcielili się **Piotr Szultka**, **Stefan Storman** i **Andrzej Lemańczyk**. Każdy miał swój orszak. Tworzyły je poszczególne sołectwa z gminy Konarzyny. Ten czerwony, symbolizujący europejskiego króla Kacpra, tworzyły sołectwa Ciecholewy, Żychce oraz parafianie spoza gminy. Zielony, przypominający azjatyckiego króla Melchiora, tworzyły sołectwa Zielona Huta i Zielona Chocina. Orszak afrykański króla Baltazara tworzyły sołectwa Konarzyny i Kiełpin. Krocząc za Trzema Królami po ulicach Konarzyny wierni śpiewali kolędy, odczytane zostały też fragmenty Ewangelii. Wierni wyruszyli w orszaku sprzed kościoła i dotarli do świątyni, gdzie była żywa stajenka. Tam Mędrcy oddali pokłon Jezusowi i złożyli dary. Za udział w pochodzie parafianom i przybyłym podziękował ksiądz proboszcz **Marek Weltrowski**.



Królewskie korony były mile widziane wśród wiernych.



Stanisław Kruth na czele orszaku.



Piotr Szultka, Stefan Storman i Andrzej Lemańczyk wcielili się w Mędrców ze Wschodu.



Żywa szopka ze zwierzętami i pastuszkami.



W pochodzie szły również zwierzęta.



Fragment Ewangelii odczytała też przewodnicząca rady gminy – **Karolina Pałubicka**.



Z przodu orszaku szedł ksiądz proboszcz **Marek Weltrowski**.



Zdobywali medale w Sianowie i Toruniu

Dobra forma zawodników klubu Tenis Stołowy Chojnice. Nasi ping-pongiści wzięli udział w memoriale im. Jana Nowickiego w Sianowie. W kategorii weteranów najlepszy był Sławomir Januszewski. 3. miejsce zajął Krzysztof Pieragowski, a 5. Sławomir Wilczek. Natomiast Łukasz Łysak w kategorii do lat 40 zajął miejsca 7-8. Z kolei Maciej Pawlak wystąpił w turnieju z cyklu Grand Prix Amatorów w Toruniu. Chojniczanin uplasował się na trzeciej pozycji. W „generalce” jest drugi.

tekst ms, fot. nadesłane



Bokserzy już harują w hali

Ekipa Boxing Teamu wróciła już do zajęć. Marcin Gruchała wziął w obroty swoich podopiecznych – zarówno tych młodszych, jak i starszych. W klubie pojawiły się nowe grupy – U12 i U14. Ich zajęcia odbywają się w każdy poniedziałek w godz. 17.00-18.30. Grupa zaawansowana wylewa siódme poty w poniedziałek i wtorek w godz. 18.30-20.00.

tekst ms, fot. Boxing Team

Odbijali piłkę i zbierali kasę dla Aleksa

Sześć drużyn zmierzyło się w Charytatywnym Turnieju Piłki Siatkowej „Gramy dla Aleksa”. Wygrał Szuwarek przed Czarnymi Ostrowite. W trakcie zawodów prowadzone były licytacje. Koszulka Arkadiusza Recy osiągnęła kwotę 1 000 zł. Zdobył ją Józef Kołak.

Zawody siatkarskie odbyły się na sali gimnastycznej przy szkole w Charzykowach. Jednak rywalizacja sportowa ze-

szła na drugi plan. Najważniejsza była pomoc dla Aleksa oraz jego rodziców. Udało się zebrać 2 751,28 zł. Przepr-

wadzono m.in. licytacje koszulki Arkadiusza Recy oraz zestawu kibica Kolejarza Chojnice. Meczwoty trykot włoskiej



Jakub Poturalski z okazałym pucharem za zwycięstwo. Za nim po lewej stronie Józef Kołak w koszulce Arkadiusza Recy.



W pojedynku o piątą lokatę Lichnowy pokonały Gminę Chojnice.



Drużyna Czarnych Ostrowite zajęła drugie miejsce.

Blisko, a jednak daleko

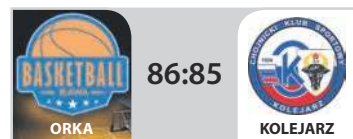


Juliusz Kowalczyk wykrecił indywidualny rekord punktowy w tym sezonie. Rzucił 33 oczka. Niestety nie dało to wygranej Kolejarza nad Orką. Z prawej Michał Świerczewski.

Koszykarze Kolejarza o włos od pierwszej wyjazdowej wygranej w III lidze. Chojniczanie prowadzili wyrównany bój z Orką Ilawa. Niestety ostatecznie musieli uznać wyższość przeciwnika. Pozostawili jednak po sobie dobre wrażenie.

Mecz w Ilawie był pierwszym starciem ChKS-u w tym roku. Chojniczanie pojechali na Warmię podbudowani wygraną z Wilkami Elk przed świętami. Niezwykle spotkanie rozpoczęło się w południe. Gospodarze byli przygotowani na mocną fizycznie ekipę Kolejarza. Orka starała się grać tak, aby zmęczyć gości. „Zadaniem naszych zawodników było grać szybko, dynamicznie i budować rytm meczu podaniami tak, aby zrownoważać siłę przeciwnika” – czytamy w relacji na stronie Orki.

Po pierwszej kwarcie na tablicy był remis po 22. Druga kwarta była popisem miejscowych. Orka wygrała ją 26:15. Ilawianie zeszli na przerwę, pro-



wadząc 48:37. Po zmianie stron Kolejarz rzucił się do odrabiania strat. Po trzeciej kwarcie przyjezdni tracili do

Orki tylko dwa oczka. W ostatniej odsłonie chojniczanie robili wszystko, by przeskoczyć przeciwnika. Ten jednak dzielnie się trzymał. Ostatecznie komplet punktów został w Ilawie. Spora w tym zasługa Jacka Markowskiego. To z nim Kolejarz miał największy problem. Markowski rzucił aż 44 punkty.

W chojnickim zespole świetną partię rozegrał Juliusz Kowalczyk. Zdobył 33 punkty. Łukasz Stanek uzbierał 15 oczek, a Michał Świerczewski i Tomasz Szyca po 12. To niestety nie dało trzeciej wygranej w III lidze. Obecny bilans ChKS-u to dwa zwycięstwa w domu i dwie porażki na wyjeździe. Kolejne koszykarskie emocje w Chojnicach 27 lutego. W hali Centrum Parku pojawi się mocna ekipa AZS UWM Olsztyn.

tekst i fot. ms

SSP Orka Ilawa – Kolejarz Chojnice
86:85 (22:22, 26:15, 22:31, 16:17)

Orka: Jacek Markowski (44 punkty), Patryk Maliszewski (20), Jakub Jurczak (11), Jakub Suski (7), Tomasz Stępień (2), Bartosz Zbysiński (2), Aleksander Szczypski, Mateusz Sawicki, Alan Szmyciński, Jakub Oleksów, Hubert Bajera, Bartosz Dziewulski.

Kolejarz: Juliusz Kowalczyk (33 punkty), Łukasz Stanek (15), Tomasz Szyca (12), Michał Świerczewski (12), Rafał Daros (4), Mateusz Stachurski (3), Kacper Koszuta (2), Michał Szalek (2), Mateusz Lorek (2), Konrad Marchlewski, Maciej Ilnicki.

nice. Gratką dla kibiców był pojedynek przedsiębiorców i samorządowców. Wygrali ci pierwsi 25:20. W przerwach między meczami mogliśmy podziwiać tancerki z Akademii Tańca Piętro Wyżej. Swoje trzy grosze do organizacji dołożyły panie z grupy Animacje Rewelacje.

tekst ms, fot. ms, arch.

Gala zmartwychwstała po trzynastu latach

Do sportowego kalendarza powiatu wróciła Dziecięca Gala Piłkarska. W hali przy ulicy Huberta Wagnera w Chojnicach mogliśmy podziwiać umiejętności adeptów piłki nożnej z roczników 2012, 2013 i 2014. Liczyły się przede wszystkim uśmiechy na twarzach maluchów. Oprócz lokalnych ekip przyjechały zespoły z Bydgoszczy, Debrzyna, Przechlewa, Tucholi, Starogardu Gdańskiego i Bytowa.



W ostatnim meczu turnieju rocznika 2013 gospodarze zagrali z KP Starogard Gdański. Na zdjęciu atakuje Tymon Kaźmierczak (biało-czerwony strój) – syn Mariusza Kaźmierczaka, byłego zawodnika futsalowych drużyn Holiday i Red Devils.

Czym jest Dziecięca Gala Piłkarska? To impreza, która narodziła się w latach 90. Szybko urosła do rangi największego turnieju młodzieżowego w regionie. To było prawdziwe święto futbolu, które stworzyli lokalni trenerzy – bracia Leszek i Marek Szankowie, Stanisław Kukliński, Czesław Jarzembinski, Leszek Chmielewski i Dariusz Bilicki. Pierwsze edycje organizował Kolejjarz wraz z lokalnymi UKS-ami. Później do tego grona dołączyła Chojniczanka. Na galę przyjeżdżały zespoły z całej Polski. W obiekcie ówczesnego OSiR-u mogliśmy spotkać m.in. żużlowca Tomasza Golloba, reprezentanta Polski Dariusza Dziekanowskiego czy też trenera Michała Globisza.

Wielki powrót

Po 2009 roku impreza ta zniknęła. Teraz została reaktywowana. Zmodyfikowano nazwę. Obecnie turniej nazywa się Dziecięca Gala Piłkarska „Dumni z Natury”. Organizacją zmagania zajął się Miejski Klub Sportowy. Mecze rozgrywane w czwartek, sobotę i w niedzielę. Najpierw do walki przystąpili gra-



Pomimo tego, że nie były prowadzone tabele i rankingi, zawodnicy nie odpuszczali. Na zdjęciu z przeciwnikiem walczy Paweł Partyka, którego bracia grają w rocznikach 2009 i 2015.

cze z rocznika 2013, następnie z 2012, a na sam koniec najmłodszy z 2014. W XI edycji imprezy nie trzeba było już robić tabel oraz spisywać wyników. Nie było miejsc. Liczyła się przede wszystkim zabawa. Przyznawano nagrody indywidualne oraz dla zwycięzców konkursu żonglerki, szybkości i skuteczności.

Dla Aleksa

W rolę arbitrów spotkań wcielił się zawodnicy pierwszej drużyny – Jakub Banach, Kacper Kasperowicz, Sebastian Olszewski, Mateusz Cegielka, Marcin Trojanowski i Michał Mikołajczyk. Nagrody wręczali m.in. starosta Marek Szczepański, prezes Chojniczanki Jarosław Klauzo czy jeden z pomysłodawców gali – Leszek Szank. Spike'em zawodów był Leszek Szadłowski. W trakcie imprezy prowadzona była zbiórka pieniędzy dla Aleksa. Do puszek trafiło łącznie 3 425,55 zł.

Przez trzy dni hala tętniła życiem zarówno na parkiecie, jak i na trybunach. Na meczach obecne były rodziny zawodników. Rodzice, dziadkowie i rodzeństwo gorąco dopingowali swoich pupili.

tekst i fot. ms

Drużyny biorące udział w XI Dziecięcej Gali Piłkarskiej „Dumni z Natury”:

Rocznik 2013: KP Starogard Gdański, MKS Debrzno, U-2 Bytów, Brda Rytel, Chojniczanka I, Chojniczanka II, Kolejjarz I, Kolejjarz II.

Rocznik 2012: Zawisza Bydgoszcz, MKS Debrzno, Kolejjarz, Brda Rytel, Chemik I, Chemik II, Chojniczanka I, Chojniczanka II.

Rocznik 2014: JFA Przechlewo, MKS Debrzno, MLKS Tucholanka, Brda Rytel, Kolejjarz I, Kolejjarz II, Chojniczanka I, Chojniczanka II.

Wszyscy mocno przeżywali każde spotkanie. Na zdjęciu rezerwowi MKS Debrzno.



Dawid Król mobilizuje zespół przed ostatnim spotkaniem z KP Starogard Gdański.

SPONSORZY PLEBISYTU



SPONSORZY PLEBISYTU

Urząd Miejski w Chojnicach

Zamieszkaj na Osiedlu Bajkowym!

Trwa sprzedaż bardzo atrakcyjnych działek i gruntów budowlanych w mieście Chojnice na terenie usytuowanym między ul. Bytowską i ul. Słoneczne Wzgórze (za terenem ROD „Metalowiec”).

Są to tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usługowej. Po więcej informacji zapraszamy do Urzędu Miejskiego w Chojnicach, Stary Rynek 1 – Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, pok. 609, tel. (52) 397 18 00 wew. 74.

GINTER

Jakość i doświadczenie

ZAKŁAD PRODUKCJI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Chojnice, ul. Kolejowa 4, tel./fax 52 397 40 46

WWW.GINTER.PL

Brusë stolica Kaszëb 2022

XXIII SWIATOWI ZJÓZD KASZĘBÓW

Brusë

30.07.2022

www.brusy.pl f Miasto i Gmina Brusy

TEMIS HURTOWNIA GAZÓW, SPAWALNICTWA I STALI

- Gazy techniczne, medyczne, spożywcze
- Urządzenia i akcesoria spawalnicze
- Stal i wyroby hutnicze
- Usługi spawalnictwa, cięcia i gięcia
- Laserowe cięcie blach
- SUCHY LÓD

TEMIS Sp. z o.o.
ul. Zakładowa 8
89-600 Chojnice

tel./fax 52 397 27 79
biuro@temis.com.pl
temis.com.pl

WODOCIĄGI

Miejskie Wodociągi Spółka z o.o.

89-600 Chojnice
plac Piastowski 27A
tel. 52 397 41 76, 397 09 76

Skiba

Zakłady Mięsne Skiba S.A.
ul. Derdowskiego 23
89-600 Chojnice
www.zmskiba.pl



Trzy, dwa, jeden, zero, start! W poniedziałek przed południem ruszyły przygotowania Chojniczanki do wiosennych bojów w II lidze. Zawodnicy przeszli badania wydolnościowe. We wtorek w ruch poszły piłki. Tomasz Kafarski tajemniczo wypowiada się w temacie ewentualnych wzmocnień. – Od zawsze wyznaję zasadę, że transfery lubią ciszę – mówi szkoleniowiec MKS-u.

Sprawdzanie możliwości tlenowych piłkarzy rozpoczęło się o godz. 10.00 w hali Centrum Parku w Chojnicach. Zawodnicy przychodzili po dwóch. Wszystkiemu przyglądał się sztab szkoleniowy z trenerem Tomaszem Kafarskim na czele. Na parkiecie mogliśmy spotkać także nowego trenera rezerw MKS-u – Piotra Kieruzela. Były piłkarz Chojniczanki jest także częścią sztabu pierwszej drużyny. Od wtorku Chojniczanka wychodzi na świeże powietrze. O trenowaniu na „Modraku” na razie nie ma mowy. Na sztucznej murawie przy ulicy Bałtyckiej nie została jeszcze zakończona modernizacja.

– Według moich informacji firma wykonująca remont potrzebuje trzech lub czterech dni na dokończenie prac. Oczywiście w ich trakcie nie może być żadnych pogodowych przeszkód typu mróz, śnieg czy deszcz. Później jeszcze tydzień na załatwienie spraw technicznych typu przejęcie obiektu. Takim realnym terminem wejścia zawodników na boisko jest początek lutego – mówi dyrektor sportowy Dawid Frąckowiak.

Piłkarze zbadani. Można trenować



Młodzieżowiec Czesław Raburski w specjalnej masce. Każdy zawodnik musiał ją założyć na czas testów.



Piotr Kieruzel wrócił do Chojnic. W poniedziałek mógł przyjrzeć się każdemu zawodnikowi pierwszego zespołu.



Po każdym teście zawodnicy mieli pobieraną krew. Na zdjęciu Michał Grobelny.

Nie chce prowizorki

– Dobrze, że w grudniu mogliśmy odpocząć. Jednak święta i sylwester szybko minęły. W styczniu już wszyscy odliczaliśmy dni do rozpoczęcia przygotowań. Chłopcy są już po szeregu indywidualnych treningów, które robili w domu według rozpisek. W poniedziałek przechodzą badania, a od wtorku pracujemy już na boisku – powiedział Tomasz Kafarski.

Szkoleniowiec Chojniczanki ma nadzieję, że „Modrak” zostanie jak najszybciej oddany do użytku. – Chcemy wejść na sztuczną murawę i przygotowywać się w normalnych warunkach do bardzo ważnej rundy wiosennej. Jeżeli prace będą trwały do przyszłego tygodnia, to damy radę. Jeżeli przeciągną się dłużej, może być za dużo tej prowizorki. Dla mnie kluczem jest to, co zrobimy w najbliższych trzech tygodniach i gdzie będziemy trenować – dodaje trener, który w czwartek 13 stycznia kończy 47 lat.

Wolna ta karuzela

Mamy złą informację dla kibiców pasjonujących się transferami. Tych w Chojniczance za dużo nie będzie tej zimy. Dawid Frąckowiak już w grudniu przebąkiwał o tym, że fani nie powinni spodziewać się wielu wzmocnień. Trener Kafarski tylko

potwierdził to na pierwszych zajęciach. – Mamy ustabilizowaną kadrę. Wydaje mi się, że zobaczymy w Chojnicach dwie nowe twarze. Na jakie pozycje? Transfery lubią ciszę. Lepiej pracować nad nimi i dopiąć do końca, niż później tłumaczyć się, co poszło nie tak. Gdy zostanie podpisany kontrakt, wszyscy dowiedzą się, o kim mowa – informuje Kafarski.

Już w sobotę MKS zagra pierwszy sparing. Rywalem chojniczan będzie III-ligowy Świt Skolwin. Mecz rozpocznie się o godz. 14.00 w Ustroniu Morskim. Natomiast w przyszłą sobotę MKS jedzie do Łodzi na sparing z Widzewem. Ten rozpocznie się o godz. 12.00 na obiekcie miejscowej Łódzianki.

tekst i fot. Michał Sagrol



Tomasz Kafarski liczy na to, że zespół szybko wejdzie na „Modraka”. Nie stanie się to chyba w styczniu, a dopiero po obozie przygotowawczym we Władysławowie-Cetniewie.

SPONSORZY



Grali w gminie. Były gole i ciosy



Przez moment w meczu Termowent – Sparta zrobiło się bardzo gorąco. Zawodnicy wyjaśnili sobie kilka spraw i wrócili do gry.

Adams Warsztat utrzymał pozycję lidera ligi halowej w Charzykowach. Drużyna złożona głównie z zawodników V-ligowej Tęczy Brusy nie musiała wylewać siódmych potów. Pokonała Brandbud walkowerem. Rywal nie zebrał składu na spotkanie 4. kolejki. W pozostałych spotkaniach padły hokejowe wyniki. Nie zabrakło także emocji rodem z mieszanych sztuk walki.

Trzy serie gier ligi halowej w Charzykowach rozegrane zostały w 2021 roku. Na 4. kolejkę musieliśmy czekać do 8 stycznia. Sobota rozpoczęła się od mocnego ude-

żenia. Przedszkole Parrot Team i HMT Stal stworzyły arcyciekawą pojedynek. Do przerwy Przedszkole prowadziło 3:2. HMT nie dało za wygraną. Po zmianie stron gracze

HMT przechylili szalę zwycięstwa na swoją stronę. Wygrali 6:4. Dla Przedszkola była to pierwsza porażka w obecnych rozgrywkach. Mają na koncie siedem oczek i zaj-

mują 5. miejsce. HMT jest czwarty z dwięcioma oczkami.

Drugie spotkanie nie doszło do skutku. Brandbud nie zebrał składu i lider mógł dopisać sobie trzy punkty bez gry. Adams Warsztat jest jedynym zespołem z kompletem punktów na koncie. 2. miejsce utrzymał Lider, a 3. Termowent. Ekipa z Rychnów ograła 6:3 FC Składak. Natomiast Termowent nie bez problemów ograł Spartę. Do przerwy Termowent prowadził 4:3. Po zmianie stron Sparta wyrównała. Jednak to przeciwnik zadał decydujące ciosy. Na boisku iskrzyło, dosłownie i w przenośni. Po jednym z fauli gracze obu drużyn spojrzeli sobie głęboko w oczy. Niektórzy zaczęli wymierzać sprawiedliwość. Do akcji musiał wkroczyć sędzia, który w ostatniej chwili zapobiegł większej zadymie. Ostatecznie skończyło się na żółtych kartkach. Po chwili z boiska wyleciał Paweł Podgórski (w konsekwencji dwóch „żółtek”).

W ostatnim starciu już takiej dawki emocji nie było. Best Team wysoko ograł Compte 7:2. Kolejne mecze już w najbliższą sobotę. Najciekawiej zapowiada się spotkanie drugiego Lidera i czwartego HMT.

tekst i fot. Michał Sagrol

Rekreacyjna Liga Halowa Gminy Chojnice – 4. kolejka

Przedszkole Parrot – HMT 4:6 (3:2)

P. Lorbiecki, P. Węglewski x 2, K. Srebrski – A. Niemier (sam.), A. Kobus x 2, K. Rybicki, M. Leper, M. Dorau

Adams – Brandbud 5:0 (walkower)

Termowent – Sparta 6:4 (4:3)

J. Prondziński x 2, R. Lipski, K. Froelke, M. Kaczmarek, M. Frymark – K. Wirkus, P. Podgórski, M. Trzeciński, F. Czapiński

Lider – FC Składak 6:3 (4:2)

F. Lemańczyk x 2, M. Podgórski, M. Żukowski, M. Draszanowski, K. Nawrocki – D. Lamczyk x 3

Best Team – Compte 7:2 (4:2)

S. Zblewski x 2, P. Lepak, J. Szczepański, M. Rocek, K. Alfuth x 2 – D. Ryngwelski x 2

Lp.		M.	Pkt.	Gole
1.	Adams Warsztat	4	12	26-5
2.	Lider Rychnowy	4	9	25-12
3.	Termowent	4	9	25-16
4.	HMT Stal	4	9	16-17
5.	Przedszkole Parrot Team	4	7	20-11
6.	Brandbud	4	7	17-7
7.	Best Team	4	3	12-22
8.	Sparta Konarzyny	4	1	11-21
9.	Compte For-Tech	4	1	8-26
10.	FC Składak	4	0	7-30

KLASYFIKACJA STRZELCÓW:

8 – F. Lemańczyk (Lider)

6 – T. Mocek, P. DREWIEK, K. Froelke (Termowent), P. Lorbiecki (Przedszkole), D. Lamczyk (FC Składak).

5. KOLEJKA (15.01)

Termowent – Compte (15.40), Lider – HMT (16.20), Adams – FC Składak (17.00), Przedszkole – Best Team (17.40), Brandbud – Sparta (18.20).

ms



Mateusz Frymark zdobył gola i otwierał drogę do bramki kolegom.



Lider Rychnowy utrzymał pozycję wicelidera ligi.



Dominik Lamczyk (przy piłce) zdobył hat tricka, ale nie dało to nawet punktu jego drużynie FC Składak.

Jedna niewiadoma. Kappa czy Chojnicki Rejon?

Pozналиśmy już siedmiu z ośmiu uczestników fazy play-off Chojnickiej Ligi Halowej. Do rozegrania została już tylko jedna kolejka rundy zasadniczej. W bezpośrednim pojedynku Kappa Team – Chojnicki Rejon poznamy ostatniego ćwierćfinalistę.

To była sobota bogata w gole. W siódmej serii gier chojnickiej halówki padło ich równo 40. Najwięcej trafień zobaczyliśmy w starciu Falangi z Wiatrosolarzem. Był to wesoły futsal okraszony 17 bramkami. Zdecydowaną przewagę przez większość spotkań miał lider rozgrywek. Falanga praktycznie w każdej akcji tworzyła sobie sytuację pod bramką „czerwonej latarni” ligi. Ostatecznie skończyło się na hokejowym wyniku 12:5. Worek z golami otworzył Robert Picula. O mały włos, a sędziowie nie uznaliby tego trafienia. Dlaczego? Jeden z arbitrow wskazał na rzut rżny. Drugi zdecydował się na... sprawdzenie sytuacji na powtórce wideo (każdy mecz jest transmitowany na YouTube). Ostatecznie Artur Włoch wskazał na środek boiska. Prowadzenie Falangi podwyższył Łukasz Sobański. Wiatrosolar nie dał za wygraną. Szybko złapał kontakt za sprawą celnego uderzenia Michała Różka. Nie

było jednak mowy o nawiązaniu walki. Do przerwy Falanga prowadziła 6:1. Po przerwie piłka wpadała do siatki jeszcze częściej. Wyglądało to trochę jak treningowe granie. Ostatecznie lider ograł ostatni zespół ligi różnicą siedmiu goli.

Jakie wyniki padły w pozostałych pojedynkach? Prestostal ograł łatwo Chojnicki Rejon 6:0. Kappa nieoczekiwanie przejechała się po młodej ekipie Kolejarza. Wynik 7:1 mówi sam za siebie. Krzysztof Gierszewski nie mógł być zadowolony z występu swoich podopiecznych. Trener spodziewał się innej gry i rezultatu. Najbardziej zaciętym meczem soboty było starcie M&P Ryduchowscy – Dachy. Wygrali ci pierwsi 3:2. Trzy punkty pozwoliły M&P wskoczyć na 5. miejsce kosztem... Dachów. W ostatnim spotkaniu Suma pewnie pokonała Krzyś Bus i praktycznie zapewniła sobie drugie miejsce po rundzie zasadniczej. W ostatniej kolejce



Nawet szczelny mur nie uchronił Wiatrosolaru przed utratą 12 goli.

Suma zmierzy się z Prestostalem, a Krzyś Bus z Dachami. Jednak najciekawiej powinno być w starciu Kappa – Chojnicki Rejon. Ekipy te dzielą trzy punkty. Chojnicki Rejon może w ostatniej chwili wskoczyć do ósemki. Musi jednak wygrać. Każdy

inny wynik sprawi, że awans do ćwierćfinału uzyska Kappa. Ostatnia kolejka rozegrana zostanie w sobotę 15 stycznia. Natomiast ćwierćfinały odbędą się w sobotę 22 stycznia.

tekst i fot. ms

Chojnicka Liga Halowa – 8. kolejka

Prestostal – Chojnicki Rejon 6:0 (2:0)

Kappa Team – Kolejarz Ginter 7:1 (2:1)

Falanga – Wiatrosolar 12:5 (6:1)

M&P Ryduchowscy – Dachy 3:2 (1:0)

Krzyś Bus – Suma 0:4 (0:1)

Lp.		M.	Pkt.	Gole	Gole +/-
1.	Falanga	8	22	42-16	+26
2.	Suma	8	19	27-9	+18
3.	Krzyś Bus	8	18	33-18	+15
4.	Prestostal	8	12	19-17	+2
5.	M&P Ryduchowscy	8	11	17-19	-2
6.	Dachy Szopieński	8	10	30-21	+9
7.	Kolejarz Ginter	8	8	18-26	-8
8.	Kappa Team	8	7	21-31	-10
9.	Chojnicki Rejon	8	4	11-27	-16
10.	Wiatrosolar	8	3	16-50	-24

9. KOLEJKA (15.01)

Suma – Prestostal (16.00), Dachy – Krzyś Bus (16.40), Wiatrosolar – M&P (17.20), Falanga – Kolejarz (18.00), Chojnicki Rejon – Kappa (18.40).

ĆWIERĆFINAŁY (22.01)

1.-8. (16.00), 2.-7. (16.40), 3.-6. (17.20), 4.-5. (18.00).

ms



Robert Picula zdobył bramkę, która mogła nie zostać uznana.



Kappa (ciemne stroje) stała na wysokości zadania. Nie ma jednak jeszcze pewnego awansu do ćwierćfinałów.



Artur Włoch przeszedł do historii chojnickiej hali. Jako pierwszy skorzystał w niej z systemu VAR.



FUTSAL



RED DEVILS



CLUB



4:8



„Czerwone Diabły” znalazły drogę do bramki rywala aż osiem razy.

Pewny awans w okrojonym składzie

„Czerwone Diabły” rozpoczęły rok od pewnej wygranej. Podopieczni Jakuba Mączkowskiego pokonali III-ligowy zespół z Chelmszą w 1/32 finału Halowego Pucharu Polski. Kibice obejrzyli tuzin goli. Miejscowi liczyli na niespodziankę. Ekstraklasowiec z Chojnic stanął na wysokości zadania. Zwyciężył 8:4.

Dla Red Devils było to pierwsze oficjalne spotkanie od 12 grudnia. Chojniczanie pokonali wówczas Górnika Polkowice w rozgrywkach Statscore Futsal Ekstraklasy. Później futsallowcy z Pomorza mogli trochę odpocząć. Do zajęć wrócili po świętach. Dlaczego tak wcześniej pomimo długiej przerwy w lidze? Już w drugi weekend stycznia „Czerwone Diabły” pojechały do Chelmszy na pojedynek pucharowy. Rywalem zespołu Jakuba Mączkowskiego był Chelmsza Futsal Team. Goście pojawili się na Kujawach w okrojonym składzie. Trener zabrał na mecz tylko ośmiu graczy. Pomimo to Red Devils pewnym krokiem przeszło do kolejnej rundy.

Gospodarze zaczęli

Trzecioliigowiec z Chelmszy nie położył się przed bardziej renomowanym rywalem. Miejscowi pierwszy raz postraszyli chojniczan w 8. minucie. Trzech zawodników wymieniło między sobą piłkę. Akcję celnym strzałem wykończył Kacper Rybacki. Zrobiło się 1:0 dla gospodarzy. Na odpowiedź Red Devils nie trzeba było długo czekać. Najpierw Robert Świtoń uderzeniem piętą trafił do siatki. Po chwili Patryk Laskowski przyniósł zwycięstwo. „Czerwone Diabły” prowadziły do przerwy 2:1. Trener Mączkowski zastanawiał się jednak, jak jego zespół wytrzyma kondycyjnie. Miał na ławce tylko trzech zawodników do gry w polu. Przeciwnicy

mieli dużo szerszą kadrę na to spotkanie. Jak jednak pokazała druga część meczu, nie liczy się liczba, a jakość.

Trzy hat tricki

Zanim chojniczanie wykonali egzekucję, gospodarze zrobili jeszcze jeden zryw. Janis Pastars niepotrzebnie wdał się w kawkę pod własną bramką. Miejscowi przejęli piłkę. Ekipa z Chelmszy skorzystała z prezentu. Tym razem miejscową publikę uszczęśliwił Łukasz Smolarz. Trafienie na 2:2 podzielało jak płachta na byka na Red Devils. Już w 23. minucie Kristián Medoň umieścił piłkę w bramce na raty. Przyjezdni przestali żartować. Między 28. i 37. minutą zdobyli aż pięć goli. Świtoń uzbierał aż cztery trafienia, a Laskowski trzy. Ozdobą meczu było trafienie na 6:2. „Laska” huknął z dystansu w samo okienko. Warto dodać, że Patryk do trzech bramek dorzucił dwie asysty.

„Czerwone Diabły” nie byłyby jednak sobą, gdyby nie chwilowy przestój. Bez skrupułów wykorzystał to Smolarz, kompletnie przy okazji hat tricka. Poszedł więc w ślady Świtonia i Laskowskiego – z tą różnicą, że nie mógł cieszyć się z wygranej drużyny, a jedynie z indywidualnego osiągnięcia.

Teraz mistrzostwa

W 1/16 zameldowało się już dwanaście drużyn z Ekstraklasy. Pierwszej fazy niespodziewanie nie przebrnęły Dremar i Słoneczny Stok. Przegrały one kolejno z FC 2016 Siemianowice Śląskie (5:8 po dogrywce) oraz z Bonito Helios Białystok

(6:7 po dogrywce). Walki w pucharze nie rozpoczęły jeszcze Rekord Bielsko-Biala i Construct Lubawa. Czołowe ekipy najwyższej klasy rozgrywkowej przełożyły spotkania 1/32 finału ze względu na powołania swoich graczy do reprezentacji. O awans powalczą dopiero po mistrzostwach Europy. Turniej rozpocznie się 19 stycznia, a finał zaplanowano na 6 lutego. Biało-czerwoni rozpoczną czempionat 21 stycznia starciem z Chorwacją. Później zmierzą się ze Słowacją 25 stycznia i Rosją 29 stycznia. Rozgrywki Ekstraklasy wracają do świata żywych dopiero w połowie lutego.

tekst i fot. ms



Patryk Laskowski zanotował trzy gole i dwie asysty w Chelmszy.



Jakub Mączkowski rozpoczął rok od wygranej. Każdy inny wynik z III-ligowcem byłby kompromitacją.

Chelmsza Futsal Team – Red Devils
Chojnice 4:8 (1:2)

Gole: 1:0 Rybacki 8, 1:1 Świtoń 12 (as. Silva), 1:2 Laskowski 15 (bez as.), 2:2 Smolarz 22, 2:3 Medoň 23 (bez as.), 2:4 Świtoń 28 (as. Laskowski), 2:5 Świtoń 31 (bez as.), 2:6 Laskowski 32 (as. Silva), 2:7 Świtoń 32 (as. Laskowski), 2:8 Laskowski 37 (as. Pastars), 3:8 Smolarz 38, 4:8 Smolarz 39.

Chelmsza: Kwiatkowski, S. Ciesielski – Weber, K. Ciesielski, Ł. Smolarz, P. Smolarz, Etmański, Kadej, P. Zieliński, Rybacki, Polkowski, Szprenglewski, Dormowicz, Właderny.
Trener: P. Zieliński.

Red Devils: Kartuszyński, Kąkol – Pastars, Medoň, Laskowski, Silva, Sobański, Świtoń.
Trener: Mączkowski.

SPONSORZY

Łóżka na pilota i szafki z uchwytami

Mariola Henszke mówi, że przy każdym łóżku są lampki.



NZOZ Aniołowo Towarzystwa Przyjaciół Hospicjum – taką nazwę będzie nosiło nowo powstałe hospicjum stacjonarne w Chojnicach. Pierwsi pacjenci mają być już przyjęci na wiosnę.

Obiekt jest już praktycznie gotowy. W hospicjum trwają ostatnie prace, montowane i ustawiane są meble, nanoszone wszelkie poprawki. – *Jesteśmy na etapie odbiorów budowlanych* – mówi **Mariola Henszke**, wiceprezeska Towarzystwa Przyjaciół Hospicjum.

Szafki z uchwytami

Budynek składa się z trzech poziomów: piwnicy, parteru i piętra. Łącznie to 1800 mkw. powierzchni użytkowej. Jeśli chodzi o najniższy poziom, to tam znajdują się m.in. pralnia, pomieszczenie socjalne, szatnia, magazyny, punkt farma-

cji, sala post mortem i garaże. Natomiast parter to miejsce przeznaczone głównie dla pacjentów. – *Tu są przede wszystkim sale chorych* – dodaje Mariola Henszke. Parter składa się z dwóch skrzydeł. W jednym z nich będzie hospicjum stacjonarne. Zaplanowano tam pokoje jednoosobowe, dwuosobowe i izolatę. W drugim skrzydle mieścić się będzie Zakład Opieki Długoterminowej. Trzeba podkreślić, że przy każdej sali jest węzeł sanitarny z nowoczesną armaturą. Natomiast pokoje są bardzo dobrze wyposażone. Przede wszystkim w łóżka produkcji niemieckiej, które są tak skonstruowane, że można je za pomocą pilota podnosić i opuszczać. Jest to bardzo duże udogodnienie dla pacjentów, ale też dla personelu. Ponadto są przyłóżkowe szafki z praktycznymi udogodnieniami, np. specjalnymi uchwytami na butelkę lub na włożenie kapci. W każdej sali jest też umywalka, a nad nią lustro z praktycznym uchwytem. Chory będzie sobie mógł je ustawić wedle własnego uznania. – *Wszystkie sale będą też wyposażone w telewizory i pacjenci będą mogli z nich korzystać bezpłatnie* – podkreśla Mariola Henszke. Miejsc dla pacjentów przygotowano łącznie 37.

Kaplica ojca Pio

Na parterze mieści się także bogato wyposażona kuchnia. Dodać jednak należy, że w niej nie będą przygotowywane posiłki, ponieważ zaplanowano catering. W kuchni po prostu będą one dzielone, a potem trafią do pacjentów. Na parterze będą również świetlica z aneksem kuchennym, izba przyjęć, gabinet zabiegowy oraz kaplica pod wezwaniem ojca Pio. – *Opiekę duszpasterską będzie pełnił ksiądz Tomasz Mońko* – dodaje Mariola Henszke. Na piętrze mieści się sala rehabilitacyjna, sala terapeutyczna, poradnia paliatywna, gabinet psychologa. Zaplanowano także pomieszczenia administracyjne, jak m.in. gabinet dyrektora, sekretariat, pomieszczenie dla wolontariuszy. Swoje pomieszczenia będzie miało też TPH, które obecnie siedzibę ma we

Specjalna wanna do kąpeli.



Lustra mają specjalne uchwyty, by pacjent ustawiał je wedle uznania. Na zdjęciu Monika Garstecka, wolontariuszka TPH.

Pomieszczenie pralni.



Szafki z uchwytami na butelki i kapcie są bardzo praktyczne.



Salka rehabilitacyjna czeka już tylko na wyposażenie.



Łóżkami można sterować za pomocą pilota.



Wszechnicy Chojnickiej. Placówka jest też wyposażona w system przeciwpożarowy. W całym budynku są rozmieszczone gaśnice, wewnętrzne hydranty, czujki dymu itd. Pacjenci będą mieli też do dyspozycji patio i ogród z alejkami oraz ławeczkami. – *Ogród trzeba jeszcze zagospodarować* – dodaje wiceprezeska.

Od wiosny

Inwestycja dotychczas pochłonęła ponad 10 mln zł. Jest już praktycznie na ukończeniu. Teraz jeszcze trzeba będzie przeprowadzić wielkie sprzątnięcie. Placówka będzie nosiła

nazwę NZOZ Aniołowo Towarzystwa Przyjaciół Hospicjum. – *To od naszej sztabowej akcji, którą przeprowadziliśmy* – mówi Mariola Henszke. W Aniołowie zatrudnionych będzie około 40 osób. – *Chcemy ograniczyć personel administracyjny do minimum. Natomiast z chęcią zatrudnimy pielęgniarki i personel medyczny* – dodaje wiceprezeska. Pierwsi pacjenci w hospicjum mają się pojawić już wiosną.

tekst i fot.
Danuta Niedzielska

REKLAMA

Zakład Pogrzebowy
Tadeusza Porożyńskiego
Świadczy usługi całodobowo
Jedyny zakład w regionie
wypłacający zasiłek pogrzebowy
od ręki!
Chojnice, ul. Gdańska 3 ■ Tel. 52 397-20-47
■ Tel. kom. 604-755-900

Wojna oczami dziecka

Co oznacza słowo „wojna”? Dlaczego dorośli tak bardzo się jej boją? Marysia i Władzia nie potrafiły tego zrozumieć. Gdy wybuchła II wojna światowa, były dziećmi, a Hitler wydawał się potworem z bajek czytanych na dobranoc. Mimo starań ich rodziców w ich psychice został trwały ślad. Swoimi historiami podzieliły się z chojniczanką Marią Judejko.

„Chowając się za drzewami, ostrożnie postąpiła kilkanaście kroków do przodu i dopiero wtedy zrozumiała, co widzi. Obnażony mężczyzna przywiązany do drzewa, obejmował pień. Zwisająca głowa oparta lewym policzkiem o drzewo, z pozycji dziewczynki była prawie niewidoczna. Gdy podeszła jeszcze bliżej, zauważyła, że mężczyzna miał pasami zdartą skórę z pleców, i to one były tak nienaturalnie czerwone. Nie żył.” – takie obrazy, opisywane przez Marię Judejko w książce „Przerwane dzieciństwo” nigdy nie opuściły pani Marii Fortuńskiej z Tucholi. Przeżyła wojnę jako dziecko i podobnie jak Władysława Mondra z Chojnic opowiadała o swoich doświadczeniach. Choć ich przeżycia są różne, wojna sprawiła, że obie musiały szybko dorosnąć.

Pod butem okupanta

Maria Fortuńska (z domu Wajdner) urodziła się w styczniu 1930 roku w Nowojelni, miasteczku położonym na terenie dzisiejszej Białorusi. Gdy wybuchła wojna, miała niecałe 10 lat. Była pulchną, wesołą dziewczynką z warkoczami na głowie. Śpiewała w chórze i marzyła, by zostać harcerką. Gdy pierwszy raz usłyszała słowo „wojna”, nie rozumiała, co oznacza i dlaczego budzi taki strach wśród dorosłych. Niestety później przekonała się o tym, a wspomnienia z tych lat nie opuściły jej do dziś.

– Rodzina pani Marii uniknęła zsyłki w głąb Związku Radzieckiego – mówi Maria Judejko. – To wręcz nieprawdopodobne, biorąc pod uwagę fakt, że jej ojciec był pracownikiem kolei, a kolejarzy i urzędników zabierano w pierwszej kolejności. Chcieli go wywieźć aż trzykrotnie, ale dwa razy wstawiła się za nim dyrekcja kolei. Niestety za trzecim

razem nie miał tyle szczęścia. Zabrali go, ale rodziny już nie zdążyli wywieźć. Nie oznacza to jednak, że wędli tam spokojne życie. Gdy 17 września Rosjanie napadli na Polskę, Wajdnerowie przeżyli okupację sowiecką. Później, kiedy Niemcy wypowiedzieli wojnę Związkowi Radzieckiemu, przyszedł czas okupacji niemieckiej. Natomiast gdy Armia Czerwona wykurzyła Niemców na wschód, kolejny raz znaleźli się pod rządami sowiektów. Okupant się zmieniał, ale terror pozostawał taki sam – opowiada autorka książki.

Po wojnie Polska zmieniła swoje granice. Przed Wajdnerami i wieloma innymi rodzinami stał trudny wybór: zostać w swoim domu, który znajdował się już na terenie Białorusi, czy też wyjechać do Polski. Ci, którzy podpisali obywatelstwo białoruskie, zostawali. Rodzina Wajdnerów odmówiła. Czuli się Polakami. Ponieśli poważne konsekwencje swojej decyzji: dano im kilka godzin na spakowanie i kazano opuścić dom. Mogli zabrać 2 tony rzeczy. Jak opowiada Maria Judejko, niektórzy wywozili sprzęt domowy, meble, a inni zwierzęta gospodarskie. Gdy bohaterka jej książki wraz z rodziną dotarła do powojennej Polski, życie nadal nie było łatwe. Panowała bieda, głód i bezrobocie. By być wśród „swoich”, Wajdnerowie szukali kontaktu z rodziną i sąsiadami, których wysiedlono wcześniej. Ostatecznie zamieszkali pod Cekcynem. Dziś pani Maria mieszka w Tucholi. Jest znaną, wielokrotnie nagradzaną hafciarką. Wraz z Honoratą Bloch wyhaftowała nawet banderę Daru Pomorza.

Podpis, który ratował życie

Wojna przerwała spokojne życie również Władysławy Mondrej, drugiej bohaterki książki Marii Judejko.



Maria Judejko opublikowała książkę „Przerwane dzieciństwo”, w której opisuje realia wojny z perspektywy najmłodszych. Autorką rysunku, który znajduje się na okładce, jest Lena Turowska.

Urodziła się w miejscowości Dąbrowa w ówczesnym powiecie chojnickim, pochodzi z kaszubskiej rodziny. Była jeszcze młodszą, gdy wybuchła wojna. Urodziła się bowiem pod koniec 1934 roku. Mimo że miała zaledwie 5 lat, dobrze pamięta uczucie strachu, który w 1939 r. sparaliżował wszystkich dorosłych. Ona również nie rozumiała tego, co oznacza słowo „wojna”. Słyszac o Hitlerze, wyobrażała sobie potwora z bajek, które tata czytał jej na dobranoc.

– Ojciec Władysławy podpisał niemiecką listę narodowościową, zostając tym samym uznanym za Eingedeutsche* – mówi Maria Judejko. – Historycy szacują, że 80 procent ludności kaszubskiej podpisało listę, ale to nie znaczy, że oni zdradzili ojczyznę. Wielu z nich podpisywało tylko dlatego, by służyć polskiemu partyzantom. Dom Volksdeutscha był bezpieczniejszy jako kryjówka. Inni podpisali, by chronić rodzinę. Tak było w przypadku Józefa Mondrego. Gdyby odmówił, wraz z żoną i dziećmi trafiliby do obozu w Potulicach. Niewiele stamtąd wracało. Jego dzieci i żonę, która była wtedy w zaawansowanej ciąży, czekałaby tam pewna śmierć. Jeden podpis uratował im życie. Wszystkich, którzy znaleźli się na liście, obowiązywała służba w wojsku niemieckim. Józef Mondry dostał powołanie pod koniec wojny. Już nie wrócił, zginął na froncie – opowiada autorka.

W 1945 roku rodzina Mondrych została wywieziona do Gdańska, stamtąd przeniosła się do Gdyni. Nie byli tam bezpieczni, trwały bombardowania. W lipcu wrócili do Dąbrowy, swojej rodzinnej wsi.

Prawdziwe oblicze historii

Podczas rozmów z Marią Judejko bohaterki jej książki powróciły do bole-

snych wspomnień. Nie mogły odciąć się od emocji. Rozmowy

były wielokrotnie przerywane. Choć od wydarzeń minęły dziesiątki lat, wspomnienia pozostają żywe.

– Często były lzy. Powrót do tamtych czasów był dla nich bardzo trudny – mówi autorka „Przewanego dzieciństwa”. – Podobnie było w przypadku pani Apolonii, bohaterki mojej poprzedniej książki pt. „Dopóty życia, dopóki nadziei. W syberyjskiej tajdze”. Dzieci przeżywają takie wydarzenia inaczej niż dorośli. Tego wręcz nie da się słuchać, wyobrazić sobie, co dziecko mogło czuć. To były sytuacje, których nie udźwignąłby nikt dorosły. Jak wyobrazić sobie przeżycia pani Marii, która idzie lasem do domu i spotyka człowieka obdartego ze skóry, przywiązanego do drzewa? Co musiała czuć pani Władysława, która była świadkiem tego, jak sowieci przejechali czołgami po kilku Niemcach, których schwytali? Ona patrząc na to, myślała: „Mój ojciec walczy na froncie. Podpisał listę. A jeśli z nim zrobiło to samo?”. Tego nie da się zapomnieć, takie obrazy zostają w pamięci na całe życie. To tylko dwa przykłady, a niestety panie Maria i Władysława jako dzieci widziały dużo więcej – dodaje.

Maria Judejko zaczęła pisać dopiero na emeryturze. Przekazanie wspomnień z wojny jest dla niej szczególnie ważne. Od zawsze interesowała się historią.

– Kiedy chodziłam do szkoły, nie uczono nas prawdziwej historii. Później, po 1989 roku, okazało się, że rzeczywistość wyglądała inaczej. Zaczęłam uczyć się jej więc od nowa – mówi Maria Judejko. Jej książki nie są spisem dat, nie mają „podręcznikowej” formy. To zapis wspomnień ludzi, którzy przeżyli wojenne piekło.

– Lata lecą i wszyscy się starzejemy. Za jakiś czas zabraknie naocznych świadków tych wydarzeń – podkreśla autorka. – Obecnie możemy spisywać już tylko wspomnienia osób, które podczas wojny były dziećmi. Warto ocalić je od zapomnienia. Z perspektywy dziecka widzi się świat inaczej. Rodzice chcą uchronić swoje potomstwo przed złem. Tak było też podczas wojny. Jeśli w domu był głód, to najpierw dali jedzenie dziecku, nawet jeśli dla nich samych zostało bardzo mało. Jeżeli było niebezpieczeństwo, nie mówili prawdy dzieciom, bo nie chcieli, aby widziały okrucieństwo wojny. Nie było to jednak możliwe. Dzieciństwo Marii i Władysławy zostało przerwane; zamiast bawić się bez troski, dziewczynki musiały szybko dorosnąć. I choć trauma po latach przybladła, pozostała w nich do dzisiaj. Młodzi uczą się w szkołach o historii, ale nie znają relacji świadków. Często nie są świadkami, jak wojna zmieniła życie, z czym musieli się mierzyć ich dziadkowie i pradiadkowie. Dlatego postanowiłam, że dopóki będę mogła, będę utrzymywała te historie – zapewnia Maria Judejko.

* Volkslista miała cztery stopnie. Najbardziej cenni byli Volksdeutsche, czyli osoby narodowości niemieckiej aktywne politycznie, drugą kategorię stanowili Deutschstämmige czyli ludzie przynależący się do narodowości niemieckiej i posługujące się językiem niemieckim, a także kulturowo niemiecką. Ojciec pani Władysławy zaliczał się do trzeciej, przedostatniej kategorii – Eingedeutsche. Zaliczano do niej osoby autochtoniczne, uważane przez Niemców za częściowo spolonizowane oraz Polaków niemieckiego pochodzenia. Czwartą stanowili Rückgedeutsche, czyli osoby pochodzenia niemieckiego, które się spolonizowały, a ponadto czynnie współpracowały w okresie międzywojennym z władzami polskimi.

tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Kilka słów o autorce

Maria Judejko zaczęła pisać na emeryturze, choć do pisania ciągnęło ją już w czasach szkolnych. W Chojnicach mieszka od kilku lat. Jej pierwszą książką jest „Tajemnica starej leśniczówki”. Później spisała wstrząsające wspomnienia pani Apolonii, wywiezionej wraz z rodziną na Syberię w książce „Dopóty życia, dopóki nadziei. W syberyjskiej tajdze”. Od 2008 roku autorka aktywnie działa w Uniwersytecie Trzeciego Wieku, najpierw w Tarnobrzegu, a obecnie w Chojnicach.

Spotkanie w Chojnicach

Książka jest dostępna na Allegro. Można ją także kupić podczas spotkania autorskiego, które odbędzie się w czwartek, 13 stycznia w Czytelnicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chojnicach o godz. 17.00.



Na tylnej stronie okładki są zdjęcia bohaterek i osób szczególnie ważnych w ich życiu. Od lewej: Maria Fortuńska, jej dziadek Aleksander Wajdner, Józef Mondry i Władysława Mondra.

Czas Chojnic

Redakcja:

89-600 Chojnice, ul. Kręta 4, tel. 52 396 10 10, fax wew. 57.

Sekretariat i ogłoszenia drobne:

Barbara Jazdzewska, tel. wew. 50, e-mail: czas@tygodnik.pl.

W redakcji ogłoszenia drobne przyjmujemy od poniedziałku do piątku, do bieżącego numeru do godz. 16.00 we wtorek.

Dział reklamy:

Barbara Jazdzewska, tel. wew. 50, e-mail: czas@tygodnik.pl, Sławomir Maniawski, tel. kom. 604 481 196, e-mail: maniawski@tygodnik.pl.

Zespół w składzie:

Stanisław Kamiński (redaktor naczelny), tel. wew. 52, tel. kom. 500 154 025, e-mail: stanislaw@czas.tygodnik.pl, Danuta Tyde-Niedzielska, tel. wew. 54, tel. kom. 505 166 840, e-mail: danka@czas.tygodnik.pl, Iwona Papierowska, tel. wew. 54, tel. kom. 515 149 379, e-mail: iwona@czas.tygodnik.pl.

Dział sportowy: Michał Sagrol, tel. wew. 53, tel. kom. 781 770 140, e-mail: sport@czas.tygodnik.pl.

Współpracownicy: Anna Piętaszewska, Sylwia Hamerska, Magdalena Grała, Ramona Wieczorek-Frymark.

Dział korekty: Katarzyna Mróz.

Skład komputerowy i łamanie: Elena Semenova-Król, tel. wew. 58, e-mail: e.krol@tygodnik.pl.

Wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57.

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 Prawa prasowego. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy; teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.

Nakład: 4000 egz. Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty i niedziele nieczynne).

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

www.czas.tygodnik.pl

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscytcie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailiem, telefonicznie, za pomocą SMS -a czy w dowolny inny sposób, wyrażają Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu i zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach „Czasu Chojnic” i „Tygodnika Tucholskiego”. Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, że:

- Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt wyżej wymienionego rozporządzenia.
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin 70-653, Fibero Sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz 85-825 oraz Bild Presse

Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, Łódź 90-539 w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.

- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz do momentu przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- Posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem.
- Ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do prezesa UODO, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
- Podanie przez Pana/Pani danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscytcie.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

Chojnice**Promocja książki**

W czwartek **13.01** w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chojnicach odbędzie się spotkanie z pisarką Marią Judejko i promocja jej najnowszej książki „Przerwane dzieciństwo”. Początek o godz. 17.00.

Wykład „Archeologia Doliny Śmierci”
W czwartek **13.01** o godzinie 17.00 w Chojnickim Centrum Kultury odbędzie się pierwszy wykład w ramach cyklu Scientifica Progressio Chojniciana. Będą to okolicznościowe prelekcje w 250-lecie upowszechnienia Reguły Tytusa Bodego. Wykład „Archeologia Doliny Śmierci”, w ramach którego zostaną przedstawione i podsumowane niektóre aspekty badań naukowych oraz prowadzonego śledztwa w sprawie masowej zbrodni, do której doszło pod koniec stycznia 1945 roku w chojnickiej Dolinie Śmierci, wygłosi Dawid Kobińska.

DKF zaprasza na seanse

Dyskusyjny Klub Filmowy „Cisza” działający przy Chojnickim Centrum Kultury zaprasza w styczniu na seanse filmowe: **17.01** „Lamb”, **24.01** „Powrót do tamtych dni”, **31.01** „1970”.

Konkurs plastyczny „Babcia i Dziadek – moi bohaterowie”

Chojnickie Centrum Kultury zaprasza

dzieci, młodzież i dorosłych do wzięcia udziału w powiatowym konkursie plastycznym, który organizowany jest z okazji zbliżającego się Dnia Babci i Dziadka. Prace należy dostarczyć organizatorowi do **19.01**. Więcej informacji na stronie ChCK.

Komedia „Kochane pieniądze”

Chojnickie Centrum Kultury zaprasza **20.01** o godz. 18.00 na farsę w wykonaniu aktorów Bałtyckiego Teatru Dramatycznego z Koszalina. Bilety w cenie 60 zł są do nabycia w kasie ChCK.

Wystawa „Powstanie styczniowe”

Chojnickie Centrum Kultury zaprasza na wystawę eksponatów upamiętniających największe polskie powstanie narodowe. Wystawę można oglądać w holu ChCK do końca lutego.

Gmina Brusy**Konkurs jasełek**

Centrum Kultury i Biblioteki im. Jana Karnowskiego w Brusach serdecznie zaprasza przedszkola i szkoły z gminy Brusy do udziału w XVII Konkursie Jasełek w Języku Kaszubskim, który odbędzie się **28.01** w świetlicy wiejskiej w Czyczkowach. Więcej informacji na stronie centrum kultury.

dtn

Zmarł długoletni prokurator rejonowy

Mieczysław Brunke przeżył 72 lata.



W środę 5 stycznia zmarł Mieczysław Brunke. Przez ponad 20 lat pełnił funkcję prokuratora rejonowego w Chojnicach.

Mieczysław Brunke urodził się 18 lutego 1949 roku w Kosobudach. Studiował prawo na UMK w Toruniu. W 1974 roku zdał egzamin sędziowski. Od 1978 do 1990 roku wykonywał zawód adwokata. Od 1990 roku przez blisko 21 lat był prokuratorem rejonowym w Chojnicach. W 2011 roku zastąpił go na tej funkcji obecny prokurator rejonowy Mirosław Orłowski. Mieczysław Brunke natomiast

przeszedł do Prokuratury Okręgowej w Słupsku. Pracę w tej prokuraturze zakończył w lipcu 2014 roku. Przez ostatnie lata był już w stanie spoczynku. Zmarł w środę w wieku 72 lat. Msza pogrzebowa odbędzie się w środę 12 stycznia w chojnickiej bazylisce, a pochówek na cmentarzu parafialnym w Chojnicach.

tekst sta za „Bedekerem Chojnickim”, fot. arch.

• ZMARLI

Izabela Boła,
lat 90, zm. 31 XII 2021
Helena Drewczyńska,
lat 82, zm. 1 I 2022
Jan Szpener,
lat 59, zm. 4 I 2022
Marian Zalewski,
lat 67, zm. 4 I 2022

Mieczysław Brunke,
lat 72, zm. 5 I 2022
Benedykt Lizakowski,
lat 90, zm. 7 I 2022
Iwona Lipińska,
lat 43, zm. 8 I 2022
Bogumiła Waszczuk,
lat 79, zm. 9 I 2022



Niby po urlopach, a ja ciągle chodzę niewyspany. Wy trenujcie, a trener utnie sobie krótką drzemkę. Może przysni mi się taktyka, dzięki której awansujemy do I ligi?

Chojniczanka rozpoczęła przygotowania do wiosennych spotkań ligowych (więcej na str. 23). Na zdjęciu pierwszy trener Tomasz Kafarski.

tekst i fot. ms

• JEST KULTURKA

Lista nadchodzących imprez jest tak długa, że nie wiesz, co wybrać? Albo wręcz przeciwnie – uważasz, że w Twojej okolicy nic się nie dzieje? Co tydzień zalecamy Ci jakieś wydarzenie kulturalne albo napiszemy, dlaczego nie warto na nie tracić czasu. Poleca i odradza, całkowicie subiektywnie, Sylwia Hamerska, miłośniczka kina i sztuki, jurorka Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych.

Nowy Rok nie rozpieszcza nas pogodą, ale to w końcu zima. Jest czas, by przeczytać książki, które dostałam pod choinkę i cieszyć się każdym promieniem słońca, którego ostatnio tak mało. Już dziś, czyli 13 stycznia, w czwartek o godzinie 17.00 w czytelni chojnickiej biblioteki swoją książkę będzie polecała Maria Judejko. „Przerwane dzieciństwo” jest historią dwóch kobiet i ich przeżyć z czasu okupacji.

Jeśli ktoś ma ochotę rozpocząć nowy rok od komedii, to polecam

obejrzenie spektaklu w Chojnickim Centrum Kultury. 20 stycznia ponownie odwiedzi nas Bałtycki Teatr Dramatyczny z Koszalina. O godzinie 18.00 przedstawi farsę „Kochane pieniądze” z tekstem Raya Cooneya, londyńczyka znanego z napisania sztuki „Mayday”. Widziałam poprzednie spektakle tego zgranego zespołu i nie trzeba mnie wiele namawiać. Jest on bowiem gwarancją dużej dawki humoru i dobrego wieczoru.

W najbliższy poniedziałek namawiam Czytelników do wybrania się na seans chojnickiego Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Cisza”, gdzie jak zawsze o 19.00 czeka na nas niepowtarzalny, bo jedyny seans. Tym razem będzie to „Lamb”, islandzki film, w którym dramat miesza się z horrorem. Kto ma ochotę na mroczną baśń, w której trudno rozróżnić świat prawdziwy od nierealnego w onirycznej wizji reżysera, ten znajdzie coś dla siebie. Do zobaczenia w kinie.



IWONA PAPIEROWSKA

KOMENTARZ str. 12

Fajnie, że w Czersku powstało lodowisko. Ta wiadomość na pewno ucieszyła wielu mieszkańców,

a już na pewno wszystkich miłośników łyżew. Zimowa atrakcja z pewnością będzie frajdą zarówno dla młodszych, jak i starszych czerszczan. Szkoda jedynie, że przy ślizgawce nie ma

wypożyczalni łyżew. Dla tych, którzy nie mają własnego sprzętu, możliwość jego wypożyczenia z pewnością byłaby większą zachętą, żeby spróbować swoich sił na lodzie.



MICHAŁ SAGROL

KOMENTARZ str. 16

Zgadzam się z negatywnymi opiniami Czytelników dotyczącymi odcinka drogi z Lichnow do Sławęcina. Z pozoru wszystko jest OK. Droga doczekała się remontu. Jest równa i bez wielkich ubytków. Tak

jednak na pierwszy rzut oka. Na drugi nie jest już tak kolorowo, szczególnie zimą. Niestety na efekty wąskiej ulicy nie trzeba było długo czekać. Wystarczył nawet delikatny opad, aby zrobiło się niebezpiecznie. Coś trzeba z tym zrobić. Czy jednak ktoś zdecyduje się na kolejny, generalny remont tak jak

na odcinku Chojnice – Lichnowy? Nie sądzę. Niech chociaż ktoś przyjrzy się temu, jak wyglądają pobocza. Miejscami jest dramatycznie. Wystarczy lekko je „złapać”, aby stracić panowanie nad pojazdem, tak jak to miało miejsce w piątkowy wieczór.

OGŁOSZENIE WYDAWCY

Czas Chojnic poszukuje dziennikarza

Co oferujemy:

- umowę o pracę (na cały etat lub na pół etatu) i stabilne warunki zatrudnienia,
- elastyczne godziny pracy,
- ciekawe zajęcie w gronie doświadczonych dziennikarzy.

Czego oczekujemy:

- lekkiego pióra i łatwości nawiązywania kontaktów,
- elastyczności i odporności na stres.

Dodatkowymi atutami będą:

- doświadczenie w zawodzie,
- prawo jazdy kat. B i własne auto.

Zainteresowany? Napisz kilka słów o sobie, załącz CV oraz próbkę dowolnego tekstu i prześlij na adres: ramona@czas.tygodnik.pl. Skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

Do zgłoszenia prosimy dołączyć klauzulę RODO.

Dane będą przetwarzane wyłącznie na potrzeby rekrutacji.